



przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

POMAGAMY I PYTAMY CO DALEJ

Okolo 1400 uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy przebywa obecnie w powiecie chrzanowskim i gminie Krzeszowice. Spontaniczna pomoc dla nich płynie szerokim strumieniem, ale już teraz pojawia się niepokój, co będzie dalej.

- Kto, gdzie i jak pomaga Ukraińcom na ziemi chrzanowskiej s. 3 i 15
- Paulina odbiera uchodźców z granicy i słyszy przerażające opowieści s. 2
- Licealne pospolite ruszenie dla Ukrainy s. 7
- Wolontariusze będą uczyć języka polskiego s. 6
- W Porębie Żegoty pomoc rozpęda się jak lawina s. 10
- Z czym przychodzą Ukraińcy do punktu w Krzeszowicach s. 12



Karolina Pryk i Ewelina Żbik codziennie prowadzą zbiórki dla ukraińskich uchodźców w Porębie Żegoty

SPORT

s. 27

- Trzebinia musi szukać przełamania w delegacji
- Piłkarze wadowickiej okręgówki wracają na ligowe boiska
- Pięściarze z Libiąża walczyli na medal
- Wygrana MTS Chrzanów była obowiązkiem

**Związek śmieciowy
szykuje
słone kary**

s. 4

**ZKKM między
prądem
a wodorem**

s. 5

**Busiarze
podnoszą ceny
biletów**

s. 6

**Kredyty
na potrzeby
i na marzenia**

s. 14

**Na trzy oddziały
szpitalne nie ma
przyjęć**

s. 13

DO POCZYTANIA



**Stosujemy zasadę
„nie zabijaj”**

Łukasz Bogudziński mówi, że gdyby wielu lokalnych wędkarzy nie postępowało podobnie, to w naszych wodach nie byłoby co łowić.

s. 9



**Jednostka kontra
system**

Sławomir Sikora, bohater i pomysłodawca filmu „Mój dług”, który odsiadywał karę za zabójstwo, spotkał się z trzebińską publicznością.

s. 19



**Kamil odkrył swoją
Amerykę**

Kamil Knapczyk z Ostreżnicy uciekł przed zimą do Ameryki Południowej. W ekstremalnie wysokich temperaturach pokonał rowerem 4,5 tysiąca kilometrów.

s. 17

CHRZANÓW

Firma bezprawnie wchodziła na prywatne posesje i przycinała drzewa

s. 8

BABICE

**Będziemy mogli zwiedzać zamek
Lipowiec**

s. 11

TRZEBINIA

**Budynek dawnej synagogi coraz bardziej
zagroza ludziom**

s. 7



MOIM ZDANIEM

Kanalizację pożądamy, mniej chętnie z niej korzystamy

GRAŻYNA KAIM

Wydaje się, że kanalizacja jest jednym z bardziej upragnionych i wyczekiwanym przez mieszkańców udogodnień cywilizacyjnych. Niestety tylko do czasu, gdy pozostaje w sferze pożądanego. Kiedy już powstanie, jej atrakcyjność radykalnie spada i ludzie nie podpinają się do niej. Ten paradoks obserwujemy od wielu lat. I jest z tym problem. Oczywiście jak zwykle w tego typu problemach gdzieś w tle chodzi o pieniądze. Bo odbiór ścieków nie jest tani. Zależy od ilości zużytej wody (a ta też tania nie jest). Kopertę z rachunkiem od Wodociągów Chrzanowskich otwieram więc z nie mniejszym drżeniem ręki niż kopertę od PGNiG.

Jeśli jednak dom nie jest podpięty do kanalizacji, lecz wyposażony w szambo, to - jak niedawno mówił na naszych łamach Szymon Wyrwik, dyrektor ds. technicznych w Wodociągach Chrzanowskich - przy rzetelnym jego opróżnianiu i płaceniu za tę usługę, korzystanie z kolektora jest tańsze. Wywiezienie 1 metra sześciennego szamba to koszt 30-40 złotych, a odprowadzenie ścieków do kanalizacji to koszt 8 złotych. - Rachunek jest prosty - zwraca uwagę Wyrwik.

Mieszkając w niewielkich społecznościach, na osiedlach domów jednorodzinnych, w sołectwach, doskonale wiemy, który sąsiad pozbywa się ścieków o zmroku bez pośrednictwa „beczki”. Czasem to widać, a zawsze czuć.

Sąsiad nie chce jednak „donosić” na sąsiada. To źle się kojarzy, jeszcze z czasów PRL-u. Choć z takim PRL-owskim donosem nie ma nic wspólnego. Jeśli sąsiad wylewa do pobliskiej rzeczki czy wprost do gleby ścieki, nie dba ani o swoje, ani o sąsiada zdrowie. I na sąsiedzie zdecydowanie mu nie zależy (podobnie jest zresztą ze spalaniem w piecu byle czego).

Informując o tym gminę czy odpowiednie służby, robimy to z troski o siebie, swoich bliskich, o środowisko. To nic wstydliwego. A jednak opór jest.

Być może chociaż częściowo z tego niechcianego działania wyzwola nas pracownicy Związku Międzygminnego Gospodarka Komunalna, bo zapowiadają kontrole posesji, znajdujących się blisko sieci kanalizacyjnej a niepodłączonych do niej i nakładanie kar w uzasadnionych wypadkach.

O wysokości tych kar (nie są to małe kwoty!) i o sytuacjach, w jakich związek będzie po nie sięgał, przeczytaj Państwo na s. 4 w rozmowie z szefem ZMGK.



MOIM ZDANIEM

Przekraczanie granic

ALICJA MOŁENDA

Polacy wobec uchodźców zachowują się wspaniale. „Musimy jednak mieć świadomość, że pewna wytrzymałość ludzi, którzy mieszkają w Polsce, ma swoje granice. Obecność dwóch milionów świeżych przybyszów będzie komplikowała życie obywatelom naszego kraju” - ostrzega europosł, prof. Jerzy Buzek.

I nie chodzi mu o to, aby tłumić naszą solidarność, ale o to, że musimy rozumieć, że miliony naszych obywateli mogą za jakiś czas zmienić nastawienie do uchodźców. Dlaczego? Bo trzeba się będzie z nimi zostać na dłużej albo na zawsze i dzielić wszystkim co mamy.

Na początek dzielimy mieszkania, służbę zdrowia, szkołę. W Warszawie i Krakowie lepsze miejsca zakwaterowania są już zajęte i trzeba lokować uchodźców w obiektach dostosowywanych naprędce do zbiorowego kwaterunku. Takich, jak hale sportowe, sale gimnastyczne, sale OSP. Samorządy dach nad głową zapewnić muszą i wiedzą, że spontaniczna gościnność mieszkańców w domach ma swoje granice. To wszystko jest bardzo trudne, czasami przykre, ale tak wygląda wojenna rzeczywistość.

Uchodźcy tłoczą się w dużych miastach. Nie chcą ich opuszczać, bo stamtąd jest im łatwiej przemieszczać się dalej, na Zachód, albo nawet wracać do kraju. I takie zachowania zdesperowanych ludzi mają miejsce. Bardzo trudno ich przekonać do wyjazdu do mniejszych miast. Takich, jak nasze. Ciągła zmiana miejsca w wojennej sytuacji jest trudna również psychologicznie. Trudno jest też podejmować takie decyzje, nie wiedząc, jak rozwinię się sytuacja wojenna na Wschodzie i kiedy koniec wojny jest możliwy.

Na chwilę obecną nie ma precyzyjnych danych o liczbie uchodźców w powiecie chrzanowskim i gminie Krzeszowice. Są głównie osoby, które przyjechały tu do krewnych pracujących Chrzanowie czy Trzebini lub do znajomych. Władze Małopolski próbują przekonywać Ukraińców do wyjazdu do mniejszych miast w regionie przy pomocy wolontariuszy i psychologów, z pewnością więc zaczną ich przybywać. I będą to już przypadkowi ludzie. Największe wyzwania są więc dopiero więc przed nami. Oznacza to konieczność pokonania wielu granic i barier w nas samych, które trzeba będzie pokonać.

Wojna jest coraz bliżej. Mamy to cały czas w głowach po poniedziałkowym zbombardowaniu Jaworowa, nieopodal polskiej granicy. Tak samo jak mamy w głowach czerwony guzik, symbol atomowego zagrożenia, o którym nikt nawet nie chce głośno myśleć ufając, że te granice nigdy nie zostaną przekroczone.

Do Ukrainy trafią także dary z zakładu karnego

Załoga więzienia w Trzebini zaangażowała się w pomoc dla obywateli Ukrainy. Zebrali dary w ciągu tygodnia.

Funkcjonariusze Służby Więziennej z całego kraju organizują zbiórki rzeczowe i pieniężne, oddają krew, oferują transport, dach nad głową. Organizowana w różnych rejonach kraju akcja odbywa się w ramach ogólnopolskiego projektu „Resort sprawiedliwości pomaga”. Przez ostatni tydzień w ZK w Trzebini trwała akcja „Solidarni z Ukrainą”.

- Przekazaliśmy najpotrzebniejsze produkty żywnościowe oraz artykuły higieniczne do punktu zbiórki wyznaczonego przez Urząd Miasta w Trzebini - mówi młodszy chorąży Tomasz Starzykiewicz, rzecznik prasowy ZK w Trzebini.



(E) Pracownicy ZK w Trzebini przy zebranych wśród załogi darów

Dantejskie sceny na peronach

Do wtorku, 15 marca, przewieźliśmy z Ukrainy pod polską granicę ponad 4 tysiące dorosłych osób, nie licząc dzieci - mówi Paulina Buchta z Zalas, organizująca transport dla Ukraińców ze Lwowa.

Ewa Solak: Odkąd wybuchła wojna w Ukrainie, organizujesz przewozy autokarowe dla uchodźców ze Lwowa.

Paulina Buchta: Zaznaczę, że chodzi tu o najbardziej problematyczny temat, związany z możliwością dotarcia do granicy z Polską. Po polskiej stronie z transportem nie ma żadnego problemu. Zarówno autobusy, jak i pociągi jeżdżą non stop, a wolontariusze dbają o bezpieczeństwo, jedzenie i schronienie dla przyjeżdżających. Najgorzej jest na Ukrainie. Żeby dostać się do granicy, ludzie koczują na dworcach, a na peronach rozgrywa się dantejskie sceny. Widziałam filmy, jak matki z dziećmi wypychane są z wagonów, a ciemnoskórzy mężczyźni, wymachując nożami, biorą swoich kolegów do pociągu. Masakra.

Ty postanowiłaś pomóc koleżance.

Od tego wszystko się zaczęło. Mayę poznałam na wakacjach. Kiedy zaczęła się wojna w Ukrainie, napisałam do niej, pytając czy wszystko w porządku. Po tym, co usłyszałam, postanowiłam, że ściągnę ją do siebie. Razem z 9-letnim synem próbowała we Lwowie wsiąść do pociągu. Stała na peronie z dzieckiem całą dobę. Nie wsiadła. W tym dworcowym chaosie próbowały-



Paulina Buchta

śmy coś na własną rękę zorganizować. Dostałam od niej numer do Vasyla, właściciela firmy przewozowej. Skontaktowałam się z nim. Sądziłam, że pojedzie z nim tylko Maya. Do granicy dotarł autokar pełen ludzi. Tak się zaczęła nasza współpraca.

Nie organizujesz tego sama.

Nie, razem z kilkoma znajomymi. Mayę też w to wciągnęłam. Założyłyśmy na FB prywatną grupę „Transport z Lwowa pod granicę PL”. Prowadzimy ją w dwóch językach: polskim i ukraińskim. Dzięki niej ludzie mogą dowiedzieć się o godzinach odjazdów autokarów Vasyla spod dworca we Lwowie. Do wtorku, 15 marca, przewieźliśmy już pod granicę ponad 4 tysiące dorosłych osób, nie licząc dzieci. W pierwszej kolejności bierzemy kobiety z potomstwem oraz w ciąży, osoby starsze i schorowane. Jak zostaje miejsce, wchodzą pozostali. Autobusy jeżdżą kilka razy na dzień. Ważne jest to, że ludzie nie stoją w 20-kilometrowym korku, tylko jadą pod eskortą policji i zatrzy-

mują się ok. 3 km przed granicą, skąd już nie jest tak daleko.

Sporo się słyszy o sutenerstwie na granicy czy nawet handlu ludźmi.

Dlatego nasze autokary są oznakowane serduszkami z literami PL - to taki nasz znak rozpoznawczy. Transport jest bezpieczny.

Niektórzy pewnie zarzucali ci, że chcesz się na tym dorobić.

Takich trolli mam gdzieś, ale wiadomo, że w każdym środowisku znajdują się osoby zawistne. Ukraińcy wsiadający do naszych autokarów muszą zapłacić 12 euro za transport, ale to jest kwota, jaką otrzymuje Vasyl za paliwo. Dzieci jadą za darmo. Bezpłatnie przewożymy też zwierzęta. Chcieliśmy w Polsce zorganizować zbiórki na opłacenie tych przejazdów, ale fizycznie nie było możliwości dokonania przelewu. Ktoś z nas musiałby jechać tam do niego i po prostu dać mu pieniądze do ręki. Tego jednak nie zrobi nikt, po pierwsze ze względu na problemy z przekraczaniem granicy oraz na kwestie formalne i rozliczanie takich zbiorów. Będziemy próbować jeszcze coś wymyślić, żeby te koszty przejazdu dla ludzi obniżyć. Chcielibyśmy zorganizować prowiant dla podróżnych. Vasyl kupuje im wodę i jakieś ciasteczka.

Wiesz, co dzieje się z osobami, które waszym transportem trafiły do Polski?

Otrzymuję telefony, dostaję wiadomości, że są bezpieczne i dziękują za pomoc. Po przekroczeniu granicy z Polską zajmują się nimi wolontariusze czy strażacy. Niektórzy zostają w Polsce, inni jadą dalej. Dla nas ważne jest, że bezpiecznie przekroczyli granicę i nie muszą się już bać.

34

mln wyniesie w 2050 r. liczba ludności Polski i spadnie z 37,7 mln w 2025 r. Populacja zmniejszy się we wszystkich regionach, z wyjątkiem warszawskiego stołecznego, w którym zakłada się wzrost liczby ludności o ok. 200 tys. do 3,3 mln. - wynika z prognoz Głównego Urzędu Statystycznego, sporządzonych przed wojną na Ukrainie.

11

proc. światowego zapotrzebowania na zboże pokrywała do czasu inwazji Ukraina.

4 560

zł brutto zarabia szeregowy w Wojsku Polskim, generał lub admirał zarabia od 11.400 zł do 17.500 zł brutto

1 305

bln zł wyniosła w 2021 r. łączna wartość polskiego eksportu towarów do Rosji, natomiast wartość importowanych do Polski towarów - 1,308 biliona złotych. Najwięcej towarów Polska eksportuje do Niemiec (374,1 mld zł), Czech (76,9 mld zł) i Francji (74,6 mld zł). Najwięcej towarów Polska importuje z Niemiec (273,6 mld zł), Chin (194,3 mld zł) i Rosji (77,8 mld zł). Rosja jest 7. krajem pod względem wartości eksportowanych towarów z Polski (36,6 mld zł) i 3. krajem pod względem wartości importowanych towarów do Polski (77,8 mld zł)

Najwyższe wzrosty cen rok do roku (luty)

opał - 41,2 proc.
gaz - 39,9 proc.
oleje i tłuszcze - 23,3 proc.
cukier - 22,1 proc.
drób - 22,4 proc.
pieczywo - 17 proc.

CZAS UPORZĄDKOWAĆ POMOC

Na ziemi chrzanowskiej przebywa około 1400 uchodźców z Ukrainy - nie licząc Trzebini, która nie ma nawet szacunkowych danych. Pomagają im zwykli ludzie, samorządy, organizacje. Wiele spraw organizowanych jest spontanicznie. Rządowa specustawa nie załatwi prawdopodobnie wszystkich rzeczy związanych z organizacją i finansowaniem pomocy.

Poprosiliśmy gminy o dane, ilu uchodźców z Ukrainy osiedliło się na ich terenie od czasu wybuchu wojny z Rosją. Otrzymane informacje podajemy w tabelce. To osoby zza wschodniej granicy, które albo same skontaktowały się z lokalnymi władzami, albo zrobili to za nie nasi mieszkańcy. Na pewno nie są to wszyscy uchodźcy, goszczący w powiecie chrzanowskim i gminie Krzeszowice w ostatnich trzech tygodniach. Ich liczba jest ruchoma, bo niektórzy traktują nasz teren jako przystanek w dalszej podróży po Polsce lub za granicę. Ilu dokładnie jest przybyszów, będzie wiadomo za tydzień lub dwa, gdy ze względu na zapisy rządowej specustawy sami zgłoszą się po pieniądze na potrzeby bytowe, a ich gospodarze otrzymają wsparcie na pokrycie kosztów utrzymania uchodźców.

Tylko gmina Trzebinia, jako jedyna, nie podała nam nawet szacunkowej liczby uchodźców przebywających na jej terenie.

- Urząd Miasta w Trzebini nie jest zobowiązany do prowadzenia ewidencji uchodźców z Ukrainy. Dane te będziemy mogli podać po nadaniu im numeru PESEL - odpowiada rzeczniczka Anna Jarguz.

Dowiedzieliśmy się jedynie, że w gminie utworzone zostały dwa zbiorowe miejsca dla uchodźców: w OSP Siersza i OSP Dulowa. O zakwaterowaniu decyduje KP PSP w Chrzanowie.

DACH NAD GŁOWĄ

Pierwszą i najważniejszą potrzebą jest zapewnienie schronienia. Na wysokości zadania stanęli zwykli ludzie.

- W gminie Alwernia mamy 167 gości ze Wschodu. Wkrótce dotrą kolejni. Ostatnio odwiedziliśmy kilka miejsc, gdzie zamieszkał Ukraińcy, w tym m.in. siedem osób w Kwaczale. To dwoje przyjaciół ze Lwowa, którzy od kilku lat pracują w jednej z lokalnych firm. Gdy tylko dowiedzieli się o wybuchu wojny w swoim kraju, chcieli wracać

tam i walczyć. Okazało się jednak, że na razie nie ma takiej potrzeby. Jeden z nich ściągnął do Kwaczali swoją rodzinę: mamę, siostrę i szwagra z dwójką dzieci. Bardzo szybko się zaaklimatyzowali. Dziewczynka zaczęła uczęszczać do szkoły i już przynosi pierwsze piątki. Dach nad głową zapewnił im pan Andrzej z Kwaczali, który podkreśla, że jego dom jest otwarty dla gości tak długo, jak będzie potrzeba - opowiada Magdalena Balicka z Urzędu Miejskiego w Alwerni.

Miejsca do zamieszkania znalazły się też u prywatnych przedsiębiorców goszczących większe grupy Ukraińców.

POMOGĄ PRZYJACIELE Z FRANCJI

Gmina Alwernia szykuje również zbiorowe miejsca noclegowe.

- Trudno dokładnie określić, jaką liczbę osób będziemy w stanie przyjąć. Prowadzimy też rozmowy z naszymi innymi miastami partnerskimi, m.in. z francuskim Evron, który już zadeklarował u siebie 40 miejsc. Poza noclegami organizujemy dzieciom zajęcia w naszych szkołach, a społeczność lokalna, m.in. strażacy - zabawy integracyjne. Cały czas prowadzona jest zbiórka darów. Pierwsze transporty trafiły już do naszego partnerskiego miasta w Hoszczy na Ukrainie. Wkrótce planowany jest kolejny transport z pomocą humanitarną - informuje Magdalena Balicka z alwerniańskiego magistratu.

SCHRONIENIE, TRANSPORT I ŻYWNOŚĆ

W obiektach zakwaterowania zbiorowego, zorganizowanych przez gminę Krzeszowice (placówki oświatowe, motele, hotele, remizy OSP, agroturystyka, zgromadzenia zakonne) przebywa 141 osób. W prywatnych mieszkaniach mieszka 431 uchodźców. Baza obiektów stale rośnie.

W gminie Trzebinia działa Bank Pomocy Wzajemnej. To rodzaj platformy pośredniczącej m.in. w przekazywaniu darów dla osób, które przyjęły pod swój dach obywateli Ukrainy. W ten sposób w ciągu kilkunastu dni wsparcie otrzymało przeszło 60 Ukraińców. W urzędzie miasta nadal funkcjonuje dedykowany adres mailowy (pomocukrainie@um.trzebinia.pl). Zgłoszenia mogą tam przysyłać osoby chcące zaoferować schronienie, transport, żywność czy pomoc w załatwianiu formalności bądź też takiej pomocy oczekują.

UCHODŹCY TEŻ POMAGAJĄ

Pobyt tak dużej liczby uchodźców rodzi różne problemy. W Chrzanowie, przy al. Henryka, drugi tydzień działa specjalny punkt dla uchodź-

ców. Są tam tłumacze, wolontariusze i przedstawiciele urzędu miejskiego.

- Bardzo dużo osób pyta o rejestrację rozpoczynającą się od 16 marca. Wtedy będzie możliwe nadawanie gościom numeru PESEL. Doradzamy też, jak załatwić zapisanie dziecka do przedszkola lub szkoły. Gdy trzeba, pomagamy znaleźć lekarza. Na przykład zgłosiła się do nas pani chora na cukrzycę, którą pokierowaliśmy do lokalnego specjalisty. Jedną z naszych wolontariuszek jest pielęgniarka, która doradza nam w takich przypadkach. Mamy także dwóch zaprzyjaźnionych lekarzy. Najczęściej współpracujemy ze szpitalem oraz naszym ZLA. Mamy także tłumaczy na telefon, służących pomocą w nagłych sytuacjach - mówi Agnieszka Bąk z Urzędu Miejskiego w Chrzanowie. Dodaje, że rodaków wspiera grupa Ukraińców mieszkających w Chrzanowie od kilku lat i pracujących m.in. w Valeo. Pomagali m.in. w przenoszeniu darów.

- Również niektórzy uchodźcy przychodzący po dary deklarują później swoją pomoc - dodaje Agnieszka Bąk.

Do punktu przy al. Henryka mieszkańcy mogą nadal przynosić dary (wcześniej działał w MOKSiR), na bieżąco wydawane przybysiom. Najbardziej potrzebne są: chemia, leki przeciwbólowe i przeciwzapalne, opatrunki, kołdry, koce, śpiwory, kasza, konserwy, woda, baterie i latarki.

KAŻDY DZIELI SIĘ TYM, CO MA

W podobnym Gminnym Punkcie Pomocy Uchodźcom, zlokalizowanym w byłej siedzibie Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzeszowicach przy placu Kulczyckiego 1, można przynieść i odebrać żywność. Został również uruchomiony bezpłatny punkt pomocy prawnej. Przybysze mogą też przyjechać na dyżur psychologów lub skorzystać z grupy wsparcia dla dzieci i dorosłych. W Krzeszowicach, 8 marca, odbyło się już spotkanie z uchodźcami z Ukrainy, na którym goście dostali komplet informacji.

W tym tygodniu zostanie uruchomiony gminny punkt pomocy w Libiążu, w pomieszczeniach po byłej aptece, w budynku Miejskiego Centrum Medycznego (ul. 9 Maja 2).

W gminie Babice, według danych od mieszkańców, w 11 domach prywatnych przebywa 47 osób (21 dorosłych i 26 dzieci). W tamtejszych OSP nadal trwają zbiórki darów.

- Zmniejszyliśmy częstotliwość dyżurów, bo przychodzących było mniej. Każdy dzieli się tym, co ma. Odzież jest aż nadto, ale przydałoby się jeszcze więcej środków czystości i żywności - podkreśla Andrzej Gołas, prezes OSP Jankowice.



Mieszkancka Ukrainy odbiera dary z punktu pomocy przy al. Henryka w Chrzanowie

Jak pomaga rząd?

Specustawa gwarantuje legalność pobytu obywatelom Ukrainy, a także ich małżonkom niemającym obywatelstwa ukraińskiego, którzy przyjechali z Ukrainy do Polski od początku rosyjskiej inwazji. Pobyt ukraińskich uchodźców w naszym kraju będzie uznawany za legalny przez 18 miesięcy. Uchodźcy będą mogli m.in. otrzymać numer PESEL i założyć Profil Zaufany. Mogą też podjąć w Polsce pracę i uzyskać dostęp do opieki zdrowotnej. Uczniowie i studenci będą mogli kontynuować naukę w polskich szkołach i uczelniach. Uchodźcy dostaną też jednorazowo 300 zł na osobę. Regulacja umożliwi też wypłatę świadczeń tym, którzy zapewnią wyżywienie i zakwaterowanie obywatelom Ukrainy (40 zł dziennie od osoby). Pieniądze będą wypłacane za okres maksymalnie 60 dni, ale w uzasadnionych przypadkach może być on przedłużony. Wnioski można składać w gminach od 16 marca.

Szacunkowa liczba uchodźców w gminach

Alwernia	167
Babice	47
Chrzanów	301
Libiąż	283
Krzeszowice	572
Trzebinia	brak danych

(Źródło: urzędy gmin)

LEKCJE JĘZYKA POLSKIEGO

Coraz więcej matek już zapisało lub chce zapisać swoje dzieci do naszych szkół.

- W ubiegłym tygodniu mieliśmy zapisanych 26 uczniów z Ukrainy, ale od dyrektorów szkół wiem, że są kolejni chętni. Dlatego w najbliższym czasie ta liczba ma wzrosnąć do 46. Uczniowie będą mieli po dwie godziny tygodniowo dodatkowych zajęć z języka polskiego. Także nasz OPS uruchomił takie zajęcia językowe dla wszystkich chętnych uchodźców, niezależnie od wieku - informuje Hubert Szumniak, wiceburmistrz Libiąża.

Sprawdziliśmy, jak przebiega włączanie dzieci i młodzieży z Ukrainy do naszego systemu edukacji.

- Mamy ośmioro dzieci uchodźców. Uczą się w pierwszej, drugiej, trzeciej, piątej i ósmej klasie. Na początek pomogły nam dzieci ukraińskie, które już od dawna są u nas w szkole. Wielu naszych nauczycieli posługuje się także językiem rosyjskim. Jest także mnóstwo translatorów. Chodzi nie tyle o same lekcje, co o zapewnienie tym dzieciom spokoju i bezpieczeństwa. Są dotknię-

Szkoła Edison z Trzebini pomaga

Na granicy: w tłumaczeniu, przygotowywanie z wolontariuszami kartek informacyjnych dla uchodźców, organizacja transportu dla uchodźców busem szkolnym, współpraca z gminą Trzebinia w niesieniu pomocy ofiarom wojny, zbiórka dla uchodźców mieszkających w gminie Trzebinia.

W szkole: darmowa nauka, podręczniki, zeszyty, akcesoria szkolne, możliwość korzystania z dodatkowych zajęć, wsparcie asystenta kulturowego biegle posługującego się językiem ukraińskim i polskim, psychologa, mediatora, organizacja integracji pomiędzy dziećmi z naszej szkoły a dziećmi przybywającymi z Ukrainy, tłumaczenia dokumentów szkolnych na język ukraiński, darmowa świetlica w godzinach 6.30-17.30, darmowy transport szkolny.

te widokiem i hukiem wojny. Także ich mamy nieraz nie kryją łez. Zwłaszcza matki dwóch chłopców, którzy są bardzo wystraszeni. Pokazują nam, że ktoś do nich strzelał. Skorzystali już z pomocy szkolnego psychologa - zapewnia Alina Bańkowska, dyrektor SP nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Libiążu.

PYTANIA NA RAZIE BEZ ODPOWIEDZI

Idea pomocy sprawia, że wiele organizacji pomaga, bo taka jest potrzeba chwili. Niektóre sytuacje wymagają jednak podjęcia szybkich działań, bo łączą się z konkretnymi kosztami. Nie wszystko można załatwić na zasadzie wolontariatu.

- Mamy kuchnię, ubikację i łazienkę. Udostępnimy 20 gościom salę naszej remizy i strażacką szatnię. Państwowa Straż Pożarna dostarczyła łóżka, koce, jednorazową pościel i ręczniki. Na nasz apel mieszkańcy przynieśli kołdry, pościel na zmianę, prześcieradła, koce, telewizor, suszarki. W weekend nie zamykały się u nas drzwi. Taki był odzew na nasz post na Facebooku. Czekamy na gości. Mam mieszkańców, którzy zadeklarowali pomoc w ich przyjęciu. Jed-

nak nie wyobrażam sobie, jak to będzie funkcjonowało dalej - przyznaje Magdalena Michalska, skarbnik OSP Siersza. - Nie wiemy, jak długo ci ludzie będą u nas przebywać. Gdyby na naszych barkach spoczęło na przykład także załatwianie spraw urzędowych i wożenie przybyszów po urzędach, to bez pomocy mieszkańców sobie nie poradzimy. Przecież pracujemy zawodowo. Wiemy, że budżet państwa będzie przeznaczal pieniądze na utrzymanie uchodźców. Nie wiemy jednak, czy ustawa obejmie także takie podmioty, jak nasza OSP. Sami sobie płacimy za wodę i gaz. A przy 20 mieszkańcach wody i gazu pójdzie naprawdę dużo. Nie mamy zielonego pojęcia, kto sfinansuje wyżywienie uchodźców. Bo rachunki przyjdą na nas. Najwygodniejsza byłaby forma cateringu. Rozezналиśmy już temat. Nie możemy jednak zawrzeć takiej umowy, nie mając pokrycia finansowego. Póki co w wyżywienie w większości będziemy się zaopatrywać w gminnym punkcie w Intermarche. Liczymy również na dalszą pomoc mieszkańców - wyjaśnia Magdalena Michalska.

Marek Oratowski

PROSTO Z KOMENDY



TRZEBINIA

Osobówka uderzyła w autobus

Kierowca subaru nie zatrzymał się przed znakiem „STOP” na Styczniowej w Trzebini i uderzył w prawidłowo jadący ul. 1 Maja autobus miejski. Trzy osoby zostały przewiezione do szpitala: kierowca autobusu oraz dwóch pasażerów z subaru. Do wypadku doszło w niedzielę, ok. godz. 22.30.

W autobusie, oprócz kierowcy, była tylko jedna osoba. Nic jej się nie stało. Według świadka, za kierownicą subaru siedział mężczyzna. Okazało się, że jego prawo jazdy ma status „zatrzymane”. Sprawę bada policja.

CHRZANÓW

Pijany włamywacz

22-latek, wracając do swojego mieszkania przy Broniewskiego na osiedlu Północ w Chrzanowie, zastał otwarte drzwi. W środku był złodziej.

Zawiadomił policję, która zatrzymała 32-letniego włamywacza z Chrzanowa. Miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Trafił do aresztu. Jest podejrzewany o dokonanie innych kradzieży.

BALIN

Trzeźwy uciekinier

20-letni kierowca, mieszkaniec Jaworzna, nie zatrzymał się do kontroli na Jaworznińskiej w Balinie, pomimo wysyłanych przez policjantów sygnałów świetlnych i dźwiękowych.

Mundurowi ruszyli w pościg za uciekinierem, który prowadził audi. Ścigany przez radiowóz popełnił kilka wykroczeń, m.in. nie zatrzymał się przed znakiem „STOP”. Został zatrzymany. Co ciekawe – był trzeźwy.

(ŁD)

OGŁOSZENIA DROBNE

• KUPIĘ ciągnik rolniczy, stan obojętny – 696-033-800

• ZŁOMOWANIE pojazdów - 604-754-418

Teraz przechodzimy do karania

Związek Międzygminny Gospodarka Komunalna w Chrzanowie prowadzi kontrole w kilku obszarach. W najbliższym czasie weźmie pod lupę zwłaszcza właścicieli posesji niepodpiętych do wybudowanej w pobliżu sieci kanalizacyjnej. O szczegółach opowiada przewodniczący zarządu ZMGK Arkadiusz Pyplacz.

Marek Oratowski: Jakie działania podejmujecie jako związek wobec osób niepodpinających się do kanalizacji?

Arkadiusz Pyplacz: Wodociągi Chrzanowskie przekazały nam adresy nieruchomości, w pobliżu których jest sieć kanalizacyjna, a one nie są do niej podłączone. Posegregowaliśmy je według odległości, jakie mają do podpięcia. W pierwszej kolejności zainteresowaliśmy się domami mającymi najbliższą do sieci. Wtedy takie podłączenie, odbywające się na koszt właściciela, jest najtańsze. Wzywaliśmy te osoby albo nasi pracownicy odwiedzali je w terenie. I toczyły się rozmowy sugerujące, by wykonali przyłącze. Równolegle pracownicy gminy sprawdzali im rachunki za wywóz szamba. Te działania dyscyplinujące przyniosły już pewne efekty. Bo na 266 skontrolowanych w 2021 r. właścicieli, 36 się podłączyło, a 74 rozpoczęło procedurę przyłączeniową. 9 mieszkańców zgłosiło nam,



Arkadiusz Pyplacz

że mają taki zamiar, ale ich na to nie stać. Pozostali z różnych przyczyn nie zastosowali się do naszych sugestii. Dlatego podjęliśmy działania dyscyplinujące poprzez przejście do stosowania sankcji. Wysyłamy pisemne wezwania z żądaniem podłączenia do sieci. Ich adresaci mają na to trzy miesiące, w tym miesiąc na złożenie wniosku do Wodociągów Chrzanowskich o wydanie warunków przyłączenia. Jeśli tego nie zrobią, wtedy będziemy wydawali decyzje administracyjne o obowiązku podłączenia się do sieci. Gdy i to nie przyniesie efektu, zamierzamy nakładać grzywny. W interesie Wodociągów, gmin oraz samych mieszkańców jest, by wybudowane sieci kanalizacyjne były wykorzystywane w maksymalnym zakresie.

W jakiej wysokości będą nakładane kary?

W przypadku właścicieli domów jednorodzinnych pierwsza grzywna wyniesie tysiąc złotych. Gdy nie poskutkuje, następne wyniosą: 3 i 5 tys. zł, a kolejne po 8 tys. zł. Suma wszystkich nie może przekroczyć 50 tys. zł. W przypadku osób prawnych te kwoty będą jeszcze większe. Pierwsza grzywna wyniesie 5, druga 10, trzecia 25 tysięcy, a kolejne po 40 tys. zł. Maksymalna wysokość grzywny nie może przekroczyć 200 tys. zł. Zakładamy, że po pierwszym takim uderzeniu po kieszeni ktoś podejmie działania,

by się przyłączyć. Będziemy tak postępować z kolejnymi nieruchomościami, coraz bardziej oddalonymi od kolektora. Mammy w związku dwóch pracowników zajmujących się tymi sprawami. Takie działania kontrolne finansują nam gminy wchodzące w skład związku. Ci sami pracownicy zajmują się także kontrolą nieruchomości zamieszkałych w zakresie gospodarki odpadami oraz jakości powietrza.

Jakie są efekty kontroli jakości powietrza?

Nasz związek podpisał umowę na korzystanie z drona. W tym sezonie grzewczym, w grudniu ubiegłego roku, odbyliśmy po jednym pełnym dniu lotów w gminach Chrzanów, Libiąż i Trzebinia, sprawdzając, co z tych kominów się wydzieła. Odebrałem sygnały, że sama informacja o tych lotach, które odbywały się zwykle wieczorem, wpłynęła na poprawę sytuacji. W skład grupy kontrolującej, oprócz operatora drona, wchodził nasz pracownik, gminny urzędnik i policjant. Bo gdy dron wykrywał jakąś nieprawidłowość w dymie z kominu, wtedy następowało wejście na posesję. Nie było sytuacji, by ktoś palił śmieci. Nie odnotowaliśmy choćby spadku ilości oddawanych plastików. W domyśle nie jest on spalany. Do paleniska może iść część papieru, bo tutaj odnotowaliśmy spadki. Gdy jest to czysty papier, to jest to jeszcze akceptowane. Okazało się natomiast, że kiepskiej jakości były niektóre piece i węgiel służący do ogrzewania domu. I tutaj trzeba podjąć pewne działania. Funkcjonuje choćby program „Czyste powietrze”, ale ostatni wzrost cen gazu może być czynnikiem, który zniechęci niektórych do wymiany źródła ciepła.

ogłoszenie

FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA

FREZJA

Jacek Gwizdała

Z dostawą do Klienta

bukiety ślubne
wiązanki okolicznościowe
imieninowe i urodzinowe
wieńce i wiązanki pogrzebowe

Trzebinia
Targowa 10

tel. 32 611 04 86; 693 344 261

Być może dobrym rozwiązaniem byłby zakup własnego drona.

Analizowaliśmy taką możliwość. Konsultowaliśmy się w tej sprawie ze wszystkimi burmistrzami. Na razie nie widzimy takiej potrzeby. Zresztą sam zakup to jedno, a musimy mieć jeszcze kogoś do obsługi urządzenia. Nie wykluczam jednak takiego zakupu w przyszłości. Bo z drona można także skorystanie na przykład do kontroli w przypadkach podejrzenia, że ktoś spuszcza ścieki. Złazczyła w zimie, bo wtedy jest różnica temperatur. Dron wyposażony w kamerę termowizyjną mógłby to wykryć. W tym roku sezonie grzewczym realizujemy również kontrole posesji bez użycia drona, w miejscach wskazanych przez urzędników gminnych i z ich udziałem. Kontrolę popiołu mogą przeprowadzać tylko przedstawiciele gminy, bo to jej zadanie. Nie mam wiedzy, jakie były wyniki badań tych próbek i czy w związku z tym ktoś został ukarany.

Duży oddźwięk wywołują też kontrole prawidłowości segregacji odpadów i nakładanych kar w postaci podniesienia opłat o sto procent. Jaka jest skala problemu?

W ubiegłym roku nałożyliśmy podwyższone opłaty za nieprawidłowości w segregowaniu odpadów, głównie w budownictwie wielorodzinnym. Za 2021 r. wysokość podwyższonych opłat to ok. 60 tys. zł. Natomiast w 2020 roku było to 400 tys. zł. Podstawą do wszczęcia postępowania w sprawie niewłaściwej segregacji jest wystąpienie firmy odbierającej odpady. W postępowaniach konieczne jest zebranie dokumentacji dowodowej, m.in. kolorowe zdjęcie z geotagiem, wykonane przy od-

biórce odpadów. Nie wszczynamy jednak takiej procedury wtedy, gdy to incydentalny przypadek. Zarządcy zabudowali stanowiska śmietnikowe, by umożliwić podzrucanie odpadów do kontenerów. Na spotkaniach z nimi słyszymy o różnych problemach dotyczących segregacji. W tym o uszkodzaniu zamków do wiat śmietnikowych. Duży problem był z frakcją bioodpadów. Do pojemników 1100-litrowych na odpady bio trafiły nawet telewizor i chłdnica z samochodu. Dlatego wzorem Jaworzna i Krakowa postawiliśmy na mniejsze, 120-litrowe pojemniki. I wszystkim zainteresowanym zarządcom nieodpłatnie udzieliśmy takie brązowe kubły. Po roku użytkowania mają przejść na ich własność. Z rozmów z firmą odbierającą odpady wynika, że poprawiło to sytuację. Wiem też, że zarządcy uczulają sprzątaczkę, by przed przyjazdem śmieciarki sprawdziły kontenery, bo niekiedy można jeszcze coś przerzucić z jednego kontenera do drugiego.

W przypadku mieszkańców bloków stosowana jest odpowiedzialność zbiorowa. Słychać głosy, że to niesprawiedliwe.

Ustawa po zmianach z ubiegłego roku przewiduje, że możliwe jest indywidualne rozliczanie mieszkań w ramach budownictwa wielorodzinnego. Jednak to zarządcy musieliby stworzyć możliwość oddzielnego oddawania odpadów z poszczególnych mieszkań. Kto w bloku mającym na przykład 60 mieszkań jest w stanie wygospodarować w wiacie śmietnikowej 60 boków na wszystkie pięć frakcji odpadów? Nic dziwnego, że te przepisy, na podstawie których ta odpowiedzialność zbiorowa by znikła, są martwe.

„Nie bój się, wierz tylko!” (Mk 5,36)

Składamy serdeczne podziękowania
lek. med. Piotrowi Bardykowi oraz Rodzinie,
Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom
i Wszystkim, którzy w trudnych i bolesnych chwilach
okazali nam pomoc, życzliwość
i wsparcie po śmierci

ŚP. JÓZEFA PYCI

Żona i córka

KWIACIARNIA „OGRODNIK”

- wiązanki okolicznościowe
- wieńce
- artykuły ogrodnicze
- nasiona
- środki ochrony roślin
- kwiaty balkonowe (w sezonie)

Barbara Gwizdała
Trzebinia
ul. Targowa 12 A

tel. 32-612 23 09
608 483 889

**POMÓŻ
Kobietom chorym
NA RAKA PIERSI**

i podaruj nam 1% podatku:

KRS 0000175673

Dziękujemy!

Stowarzyszenie
„Amazunki Ziemi Chrzanowskiej”

ogłoszenie

DOM POGRZEBOWY „STYKS”

Własna bezpłatna kaplica pożegnań

Formalności ZUS na miejscu

Własna kwiaciarnia

CZYNNE CAŁODOBOWO

STYKS

Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96,
604 421 928,
600 465 773

www.stykschrzanow.pl

FIRMA POGRZEBOWA

MARIA

www.pogrzebowe-maria.pl

Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.

Bezpłatna chłdnia, kaplica do pożegnań i eksportacja zmarłego z powiatu chrzanowskiego

Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb

Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Usługi Pogrzebowe i Grabarskie „BRATEK” Tomasz Brzóska

Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska

WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁDNIA
ZAŁATWIENIE SPRAW ZUS

tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkusa 62
32-543 Myślachowice

ZKKM między prądem a wodorem

W Jaworznie rozpoczęli już testy autobusu wodorowego. Tymczasem związek komunikacyjny Chrzanowa, Libiąża i Trzebini złożył wniosek o 20 mln zł dofinansowania do zakupu pojazdów zeroemisyjnych.

Dzięki współpracy z firmą Solaris i dostawcą wodoru firmą Air Products, w Jaworznie rozpoczęły się testy autobusu napędzanego wodorem. Potrwa- ją do końca marca. Solaris Urbino 12 Hydrogen skierowany został m.in. do obsługi najbardziej obciążonych linii miejskich w Jaworznie, łączących największe osiedla mieszkaniowe.

SPALINOWE ODCHODZĄ DO ŁAMUSA

- Pierwszy autobus elektryczny w naszym przedsiębiorstwie ma już 7 lat. Nieustannie musimy pamiętać o odnawianiu floty pojazdów i szukamy najbardziej efektywnych technologii. Liczymy, że zebrane podczas testów doświadczenia umożliwią nam skuteczną aplikację o fundusze na dalszą modernizację ta-

boru. W niedalekiej przyszłości jako pierwsi będziemy mogli podać datę zaprzestania obsługi tak dużego miasta jak Jaworzno autobusami spaliny- wymi – mówi Zbigniew Nosal, prezes Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej Jaworzno, które w tym roku eksploatować będzie 50 sztuk autobusów elektrycznych.

Tradycyjne pojazdy spalinowe mają kursować już tylko głównie w szczytach komunikacyjnych w dni robocze i jako rezerwowe w czasie wykonywania niezbędnych napraw serwisowych w elektrobustach.

Zasięg autobusu wodorowego to nawet 400 km, co wiąże się z rzadszym uzupełnianiem gazu i większą elastycznością tras. Tankowanie trwa poniżej 10 minut. Pojazdy tego typu są bardziej komfortowe dla pasażerów z uwagi na mniejsze wibracje silnika, a pojemność autobusu jest większa niż w przypadku autobusów elektrycznych. Uruchamianie autobusu w bardzo niskich temperaturach jest bezproblemowe, dzięki czemu może być wykorzystywany przez cały rok.

PRĄD LUB WODÓR

Tymczasem Związek Komunalny Komunikacja Międzygminna w Chrzanowie zło-

żył wniosek w ramach „Polskiego Ładu” o dofinansowanie zakupu autobusów zeroemisyjnych oraz powstania odpowiedniej infrastruktury do ich ładowania.

- Przewidywana wartość całej inwestycji to 22,8 mln zł. Związek musiałby wyłożyć 10 procent czyli niespełna 2,3 mln zł – wylicza Marek Dyszy, przewodniczący ZKKM.

Jak mówi, w grę wchodziłby zakup autobusów elektrycznych lub wodorowych. Przykładowo dwunastometrowy pojazd o napędzie elektrycznym kosztuje ponad 2 mln zł, a wodorowy ponad 4 mln zł.

- Pamiętajmy, że z biegiem czasu nowości technologiczne tanieją. Poza tym całkiem niedawno prezydenci miast, w których dużą część taboru stanowią autobusy elektryczne, prognozowali, że koszty użytkowania tego typu pojazdów wzrosną o 150 procent – mówi Marek Dyszy.

Przypomina, że w przypadku elektryków niezbędne jest powstanie w bazie autobusowej punktu do ładowania w nocy oraz ładowarek do szybkiego ładowania na przystankach końcowych.

MOBILNE ŁADOWANIE

- Wymiana taboru na autobusy elektryczne, mając moż-



Autobus wodorowy testowany w Jaworznie

liwość pozyskania wodorowych, to krok wstecz. Świat idzie do przodu, pojawiają się nowe możliwości, innowacje technologiczne. Trzeba z tego skorzystać i zmodernizować środki transportu w kierunku taboru wodorowego. W Trzebini funkcjonuje zakład Orlen Południe. Produ- kowane tam paliwo ma zasilać flotę komunikacji miejskiej w Krakowie i aglomera- cji śląskiej. Dlaczego nie naszej? Mam świadomość, że to nie jest tanie rozwiązanie,

ale najbardziej ekologiczne z możliwych. Gminom, tworzącym związek komunikacyjny, ciężko byłoby to sfinansować z własnych pieniędzy. Są jednak różne programy, oferujące dofinansowanie do proekologicznych inwestycji. Przygotujmy się i sięgnijmy po te pieniądze – mówi Jarosław Okoczek, burmistrz Trzebini.

Przypomnijmy, że w listopadzie ubiegłego roku Orlen Południe uruchomił w Trzebini pierwszy polski hub wo-

dorowy. Jego moce produkcyjne wyniosą 350 ton rocznie czystego wodoru. W przyszłości Orlen Południe ma dysponować także mobilną stacją tankowania paliwa wodorowego.

- Z podobnej stacji korzysta Jaworzno podczas testów autobusu. Dla nas też byłoby to najlepsze rozwiązanie, bo nie mamy zaplecza technicznego, by móc zamontować na miejscu taką stację – mówi Marek Dyszy.

Michał Koryczan

WYBIERZ
MĄDRZE
#ZASZCZEPSIĘ

POWTARZANIE SZCZEPIEŃ
PRZECIW COVID-19 TO
DZIAŁANIE KONIECZNE,
NORMALNE I BEZPIECZNE.



Drożej minibusem

Od poniedziałku, 14 marca, podrożali przejazdy autobusami. To kolejna podwyżka na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy.

W grudniu ubiegłego roku przewoźnicy zdecydowali się podnieść stawki. Tłumaczyli to rosnącymi wydatkami na zakup paliwa, części samochodowych, a także podwyżkami dla kierowców.

Od poniedziałku, 14 marca, ceny biletów za podróż autobusami relacji Chrzanów - Kraków ponownie wzrosły o 50 groszy. Wyjątkiem jest bilet za przejazd bezpośredni z Chrzanowa do Krakowa. W tym wypadku dotychczasowa cena, czyli 8,50 zł, zostaje utrzymana. Na taki krok zdecydowały się firmy przewozowe: Stanbus, Wójcik Bus i Pol Bus.

- Nie chcieliśmy podnosić cen biletów, ale nie mamy wyjścia. Paliwo jest coraz droższe. Tak naprawdę, żeby się nam wszystko zbilansowało, to powinniśmy podnieść stawki o złotówkę. Przypomnę, że za przejazd

koleją z Chrzanowa lub Trzebini do Krakowa trzeba teraz zapłacić 9 złotych, więc i tak mamy niższe ceny – mówi Stanisław Osika, właściciel Stanbusa,

Do końca marca ma zostać utrzymana dotychczasowa ilość kursów na trasie Chrzanów - Kraków. Niewykluczone, że później część połączeń zostanie zawieszonych.

- Zwłaszcza w godzinach popołudniowych nie ma pasażerów. Ludzie przesiedli się na pociąg – mówi Stanisław Osika.

- Z Chrzanowa jeżdżą już tylko pojedyncze osoby. Nie wiem, czy w ogóle nie zrezygnujemy z połączeń z tego miasta. Kierowcy sami mówią, że podczas kursu o godzinie 17:05 z Krakowa, ostatni pasażer wysiada w Trzebini – dodaje Wiesław Wójcik, właściciel Wójcik Busa.

(MK)

Przykładowe ceny biletów po marcowej podwyżce

Chrzanów - Kraków:	8,50 zł
Trzebinia - Kraków:	8,50 zł
Młoszowa - Kraków:	8 zł
Dulowa - Kraków:	7,50 zł
Wola Filipowska - Kraków:	7,50 zł
Krzyszowice - Kraków:	6,50 zł

Materiał promocyjny

Wolontariusze będą uczyć polskiego

Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie wraz z Uniwersytetem Trzeciego Wieku organizują lekcje języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy. Pierwsze zajęcia rozpoczną się 21 marca.

Wszyscy chętni obywatele Ukrainy mogą zgłaszać się na darmowe lekcje języka polskiego. Uczyć będą wolontariusze z UTW w Chrzanowie. Ale mogą się zgłaszać także inne chętne do nauczania osoby.

Zajęcia rozpoczną się 21 marca. Liczba lekcji będzie uzależniona od możliwości wolontariuszy. Najprawdopodobniej będą się odbywać raz lub dwa razy w tygodniu. Na zajęciach ma być dwóch nauczycieli-wolontariuszy. To na wypadek, gdy np. będą przychodzić matki z małymi dziećmi.

- Jedna osoba będzie mogła uczyć je w przyjaznych warunkach na kolorowym dywanie w Oddziale dla Dzieci prostych słówek, a druga osoba będzie mogła w tym czasie zająć się

grupą dorosłych - podaje Anna Siewiorek, dyrektor MBP w Chrzanowie.

Osoby z Ukrainy mogą się zgłaszać do działu promocji dzwoniąc pod numer: 32 763 27 55 lub wysłać e-mail na adres promocja@mbp.chrzanow.pl.

Jednocześnie dyrektor placówki podkreśla, że osoby z Ukrainy mogą uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach organizowanych w bibliotece, bez żadnych zapisów i rejestracji. Dotyczy to również wszystkich zajęć odbywających się w Oddziale dla Dzieci.

Również bez opłat i rejestracji wszyscy obywatele Ukrainy w każdej chwili mogą korzystać z komputerów i internetu w chrzanowskiej ksiąznicy. Anna Siewiorek zapewnia, że personel biblioteki jest przeszkolony ze znajomości stron internetowych, które będą teraz pomocne uchodźcom. Pracownicy zaczynają właśnie zapisy na kurs języka ukraińskiego dla bibliotekarzy.

Ponadto, już za okazaniem jakiegokolwiek dokumentu tożsamości, obywatele Ukrainy mogą zapisać się do biblioteki i korzystać z jej zbiorów.

Natalia Felus

TYDZIEŃ W SKRÓCIE

Ile zarobi nowy prezes



Rada Nadzorcza Wodociągów Chrzanowskich zawarła kontrakt z Łukaszem Brzózka. Funkcję prezesa spółki zacznie on pełnić 10 maja.

- Do 10 maja Łukasz Brzózka ma zakończyć swoją aktualną aktywność zawodową, by móc podjąć pracę w chrzanowskiej spółce. Jednocześnie od dzisiaj będzie on wprowadzany w sprawy wodociągów, a zawarty kontrakt zobowiązuje nowego prezesa do zachowania tajemnicy - informuje Andrzej Krzemień z rady nadzorczej Wodociągów Chrzanowskich.

Nowy prezes będzie zarabiał tyle, ile zarabia obecny szef wodociągów. To 19 900 zł brutto miesięcznie. To kwota z dolnej granicy przedziału wynagrodzenia przewidzianego dla prezesa tego typu spółek, jaki narzuca ustawa.

Pociągi przez Trzebinę i Krzeszowice

14 marca kolej uruchomiła nowe połączenia z ofertą specjalną m.in. dla rodzin i dla zasłużonych dawców krwi.

Dotychczas niewykorzystywana linia kolejowa nr 156, przebiegająca między stacją Bukowno i Jaworzno-Szczakowa, została przystosowana, by stworzyć alternatywne połączenie kolejowe pomiędzy Olkuszem a stolicą Małopolski.

W rozkładzie jazdy pojawi się sześć par pociągów Olkusz - Kraków Główny i z powrotem oraz jedna para w relacji Olkusz - Jaworzno-Szczakowa i z powrotem.

Czas przejazdu na trasie do Krakowa wyniesie około 65 minut.

Na trasie obowiązywać mają oferty specjalne, w tym Małopolski Bilet dla Rodziny i Małopolski Bilet dla Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi.

Połączenie uruchamia Polregio na zlecenie samorządu województwa małopolskiego.

Miss i Miss Nastolatek Małopolski

Znamy już półfinalistki, które powalczą o tytuł najpiękniejszych mieszanek województwa. W tym gronie jest osiem dziewcząt z ziemi chrzanowskiej. Można już na nie głosować.

Głosowanie potrwa do 18 marca, do godz. 22. Jest prowadzone na Facebooku i Instagramie. Można także wysłać na swoją kandydatkę SMS lub zakupić tzw. wirtualny bilet.

O tytuł walczą też mieszkanki ziemi chrzanowskiej. W kategorii Miss Województwa Małopolskiego w konkursowe szranki stanęły: 20-lletnia Aisza Markiewicz z Chrzanowa, 19-lletnia Emilia Rejdych z Luszowic, 20-lletnia Alicja Tukaj z Tenczynka, 20-lletnia Marcelina Wojtaczka z Libiąża i 19-lletnia Oliwia Wygoda z Trzebini.

Luszkówka jak mleko

Stan wody w Luszkowce na wysokości os. Niepodległości w Chrzanowie budzi niepokój mieszkańców.

Mętna woda to powracający co jakiś czas problem. Już kilkakrotnie mieszkańcy osiedla alarmowali zaniepokojeni wyglądem wody w rzece. Stan potoku budził niepokój już kilka lat temu, gdy trwały prace ziemne przy wiadukcie kolejowym w Luszowicach.

Czy tym razem jest podobnie i roboty drogowe na moście na wysokości ul. Trzebińskiej również spowodowały zmętnienie wody? O to, czy sprawa została zgłoszona do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Krakowie, zapytaliśmy rzeczniczkę prasową Wód Polskich. Dowiedzieliśmy się, że nie wpłynęło żadne zgłoszenie w tym temacie.

Mieszkańcy sami mogą zgłosić podejrzenie zanieczyszczenia wody. Jak należy to zrobić? Wystarczy wysłać e-mail na adres: wiosinfo@krakow.pios.gov.pl.

(taj)

Wytwarzanie ciepła i emisje pod ścisłą kontrolą

Produkcja ciepła w Zakładzie Odzysku Energii w Chrzanowie, w którym zamiast węgla zostanie wykorzystany pre-RDF, odbywać się będzie przy zastosowaniu najnowszych technologii.

Sprawdzone rozwiązania techniczne obejmą również proces oczyszczania spalin, a także ciągły monitoring emisji. Oznacza to mniejszą emisję zanieczyszczeń od obecnej w chrzanowskiej ciepłowni, wykorzystującej dziś jedynie węgiel do produkcji ciepła.

Szczegółowe informacje o maksymalnych, dopuszczonych prawem poziomach emisji dla planowanej instalacji zostały przedstawione w raporcie środowiskowym. Dla takich założeń przeprowadzono także analizę wpływu ZOE na środowisko, pomimo że realne emisje są wielokrotnie niższe. Zgodnie z rygorystycznymi przepisami w zakresie ochrony środowiska, ZOE muszą być wyposażone w wysokosprawne systemy oczyszczania spalin. Normy emisji dla instalacji wykorzystujących pre-RDF są bardziej rygorystyczne niż dla węgla czy biomasy i porównywalne do gazu. Dopuszczalne stężenie emisji dioksyn dla takiej instalacji zgodnie z przepisami wynosi 0,1 ng/Nm³, a polskie doświadczenia wskazują, że realne emisje są dziesięciokrotnie niższe. Dla porównania – tradycyjny grill emituje jednorazowo 4,4 miliona razy więcej dioksyn na m³ dymu niż spalarnia w tej samej objętości spalin.

W Polsce można już dziś przekonać się, jak ta sytuacja wygląda w działających od kilku lat zakładach. Mieszkańcy Chrzanowa bez problemu mogą sprawdzić poziomy emisji w podobnych instalacjach na ich stronach internetowych.

Kraków: <https://khk.krakow.pl/pl/ekospalarnia/emisja/>

Poznań: <https://prezero-zielonaenergia.pl/raporty-z-pracy-instalacji/monitoring-emisji/>

W chrzanowskim ZOE prowadzony będzie stały monitoring parametrów technicznych instalacji. Nadzorowane będzie funkcjonowanie poszczególnych urządzeń i emisje. Aparatura kontrolna będzie podlegać rygorystycznym przeglądom okresowym i legalizacyjnym, a gdy zajdzie taka potrzeba – wymianie podzespołów i remontom. Przeglądy, remonty i konserwacje będą wykonywane zgodnie z harmonogramem, aby wyeliminować prawdopodobieństwo wystąpienia nieplanowanych zatrzymań instalacji.

Przez cały czas w trybie online kontrolowane będą kluczowe wskaźniki i emisje: pyłów, dwutlenku siarki, tlenków azotu, całkowitego węgla organicznego, fluorowodoru, chlorowodoru, tlenku węgla, rtęci czy amoniaku. Wyniki będą dostępne na stronie internetowej ZOE oraz tablicy informacyjnej usytuowanej w pobliżu zakładu.



Więcej informacji znajdą Państwo na stronie www.chrzanow.energiaprzyszloscidlamiast.pl

W przypadku dodatkowych pytań, zachęcamy do kontaktu za pośrednictwem profilu na Facebooku **Energia Przyszłości dla Chrzanowa**

SPOTKANIA INFORMACYJNE DLA MIESZKAŃCÓW

Zapraszamy na spotkania informacyjne, podczas których będzie można uzyskać więcej informacji na temat ZOE w Chrzanowie, w tym również na temat działania instalacji i monitorowania emisji.

Punkty informacyjne będą czynne w godzinach 15.00-18.00 w dniach:

- 21.03 – MOKSiR, ul. Broniewskiego 4, Chrzanów
- 28.03 – Biblioteka, ul. Broniewskiego 10c, Chrzanów
- 4.04 – siedziba spółki Veolia, ul. Pogorska 36, Chrzanów

W trakcie spotkań prosimy o przestrzeganie aktualnie obowiązujących zasad bezpieczeństwa.

Dioksyny i furany są zgodnie z prawem polskim i europejskim badane okresowo. Wynika to z kilku powodów. Po pierwsze - nie ma sprawdzonej i szeroko rozpowszechnionej technologii pozwalającej na ich ciągły pomiar, niemniej pośrednio wykorzystuje się do tego inne wskaźniki. Jak udowodniono w oparciu o wieloletnie badania, emisje te są ściśle związane z poziomem emisji CO i pyłów. Ich niski poziom oznacza niskie emisje dioksyn i furanów.

Materiał przygotowany przez Veolia Południe

Licealne pospolite ruszenie dla Ukrainy

Już w pierwszych dniach po inwazji Rosji na Ukrainę w trzebińskim liceum rozpoczęła się akcja pomocowa. Żywność, leki i inne rzeczy trafiają zarówno do uchodźców, jak i walczących w Ukrainie. Do Kijowa pojechały nawet mundury trzebińskich kadetów.

- Zarówno Liceum Ogólnokształcące w Trzebinii, jak i Stowarzyszenie proobronno-oświatowe „KADET” już w pierwszych dniach po inwazji Rosji na Ukrainę rozpoczęły działania pomocowe. Nie mogliśmy pozostać bierni – mówi Anita Lipnicka, wicedyrektor trzebińskiego LO.

DARY I ZBIÓRKA PIENIĘŻNA

Wystarczyła godzina, by zebrać 20-osobową grupę wolontariuszy, którzy odbierali dary, sortowali, pakowali, ładowali i pomagali przy przewozie i rozładunku w magazynach.

- Nasi uczniowie i nauczyciele stanowili największą grupę wolontariuszy, ale ramię w ramię działali z nami strażacy, radni,

harcerze i mieszkańcy – relacjonuje wicedyrektorka.

Zbiórka darów w liceum rozpoczęła się 28 lutego i trwa nadal. Zebrane artykuły na bieżąco są sortowane, pakowane i przygotowywane do transportu lub wydania potrzebującym rodzinom na miejscu.

Ponadto SPO „KADET” zorganizowało zbiórkę pieniędzy na zakup środków medycznych, najbardziej oczekiwanych przez szpitale i walczących. Udało się zebrać 4 000 zł dzięki przyłączeniu się do wpłat nauczycieli i uczniów, radnych Rady Miasta Trzebinii oraz firmy Styropor Trzebinia. Za tę kwotę zostały zakupione materiały opatrunkowe, środki odkażające, strzykawki, igły, sól fizjologiczna, opaski uciskowe, leki przeciwbólowe i przeciwbólne.

Od 2 marca Kadeci działają również w ramach wolontariatu w Intermarche Trzebinia. Uczniowie codziennie po szkole pomagają przy sortowaniu darów złożonych przez mieszkańców w tym markecie. W każdym tygodniu pomoc świadczy inna klasa.

- 6 marca nasza wolontariacka ekipa działała od 8 rano w magazynie przy Harcerskiej w Trzebinii. Akcja organizowana była przez międzynarodową Funda-

cję ADRA Polska. Wraz z nami byli członkowie Związku Harcerstwa Adwentystycznego, trzebińscy harcerze z drużyną komendant na czele i studenci, również z Ukrainy. Udało się posortować, spakować i przygotować do transportu 46 palet – mówi Anita Lipnicka.

Dzięki współpracy z Fundacją ADRA Polska dary dostarczone zostały przez agencję rządową konwojem humanitarnym do oddziału fundacji we Lwowie, a następnie do szpitali i walczących.

TRANSPORTY DO BÓBRKI

Szkoła podjęła też współpracę z Grupą Misterium w Trzebinii, działającą przy parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Trzebinii. Do nich z apelem o pomoc zgłosiła się doktor Irena Doniec z Bóbrki w Ukrainie, nieopodal Lwowa. Członkowie Grupy Misterium mieli okazję poznać panią doktor podczas pielgrzymki do Lwowa i tak narodziła się przyjaźń.

- Dzięki Małgorzacie Kubarek, polonistce naszego LO, która koordynuje współpracę LO z Misterium, odrębne transporty wysyłane są bezpośrednio do Bóbrki, a dary trafiają do szpitala i stamtąd do walczących. Do Bóbrki udało nam się zorganizować dary już dla dwóch transportów – wylicza wicedyrektorka.

Część darów rozdysponowana została bezpośrednio do rodzin, które trafiły do powiatu chrzanowskiego – głównie żywność, artykuły chemiczne i kosmetyczne oraz odzież. Wolontariusze z LO przekazali również artykuły szkolne dla 12 uczniów, którzy już podjęli naukę w SP 3 w Chrzanowie. Większość tych artykułów pochodziła ze zbiórki organizowanej przez SP 5 w Trzebinii w ramach akcji Rady Rodziców „Dzieci dzieciom”. Z kolei Przedszkolu Samorządowemu nr 6 w Gaju udało się skompletować wyprawki dla uczniów i przedszkolaków rozpoczynających naukę w powiecie chrzanowskim. Już jednak wiadomo, że potrzeba ich będzie więcej.

POMOC DLA UCHODźCÓW

Dwa transporty zorganizowano do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Krakowie, które przyjęło kilka rodzin z terenu Żytomierza, Kijowa i Równego.

Akcję pomocy wspierają radni i lokalne firmy, m.in. Dane Cake, dzięki której w ostatnich dniach do Power Studia w Chrzanowie, gdzie schronienie znalazli uchodźcy, trafiła żywność oraz dostawa ręczników i pościeli.

Agnieszka Filipowicz



Zbiórka w LO w Trzebinii trwa od poniedziałku do piątku, w godz. 9-17

Zbiórka trwa nadal. Czego potrzeba najbardziej?

- artykuły medyczne (opatrunki, bandaż, gaziki, plastry, igły, strzykawki)
- leki (Octenisept, Ibuprofen, Paracetanolum, Nospa)
- artykuły dla dzieci (kaszki, mleko w proszku, słoiczki typu Gerber, przeciery w tubkach, soczki, pampersy, mokre chusteczki)
- dla walczących (batony proteinowe, środki do higieny osobistej, suchy prowiant, konserwy, kawę, cukier, herbatę w saszetkach, kubki termiczne, baterie, powerbanki, koce, śpiwory)
- dla rodzin na miejscu (żywność o dłuższym terminie przydatności, artykuły do higieny osobistej, przybory szkolne)

Synagoga się sypie

Dziewiętnastowieczna synagoga przy Piłsudskiego w Trzebinii jest w coraz gorszym stanie. Po interwencji jednego z radnych gmina odgrodziła obiekt taśmą ostrzegawczą, bo jego stan zagraża bezpieczeństwu przechodniów.

Z wnioskiem o zabezpieczenie ściany dawnej synagogi kupieckiej wystąpił na ostatniej sesji radny Wojciech Hajduk. Zwrócił uwagę, że stan budynku zagraża bezpieczeństwu pieszych. Ulica Piłsudskiego to ruchliwa trasa, a budynek znajduje się bezpośrednio przy chodniku tej wojewódzkiej drogi.

Po interwencji radnego urząd odgrodził synagogę taśmą ostrzegawczą. To jednak nie rozwiązuje problemu.

- Ważne są działania systemowe, stąd mój kolejny wniosek dotyczący wystąpienia do Gminy Żydowskiej w Katowicach o przejęcie przez nich budynku dawnej synagogi wraz z odpowiedzialnością za jego stan techniczny – mówi radny Hajduk

(AF)



Budynek synagogi kupieckiej przy ul. Piłsudskiego 15 w Trzebinii

Ceglana synagoga Bikur Cholim w Trzebinii została zbudowana w XIX wieku ze składek miejscowego cechu kupieckiego. Obiekt powstał na planie prostokąta. Przykryto go dachem dwuspadowym. W zewnętrznej, wschodniej ścianie zachowały się dwa półkoliście zakończone okna. Między nimi znajduje się okrągły otwór, czyli okulus, pod którym mieścił się niegdyś Aron ha-kodesz (szafa ołtarzowa w postaci ozdobnej drewnianej skrzynki, służąca do przechowywania zwojów Tory). Główna sala modlitwena położona była od południa. Wchodziło się do niej przez przedsionek, nad którym znajdował się babiniec. Podczas II wojny światowej zdewastowali ją hitlerowcy. W czasach komunistycznych mieściła się tu stolarnia. Obecnie budynek dawnej bożnicy nie jest używany i ulega coraz większemu zniszczeniu. 11 kwietnia 2016 r. na elewacji synagogi umieszczono tablicę poświęconą społeczności żydowskiej w Trzebinii. Ufundował ją Zarząd Izraelskich Portów Lotniczych.

Źródło: tuhistoria.pl

ogłoszenie

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu z dnia 09.03.2022 r.

BURMISTRZ MIASTA TRZEBINII INFORMUJE, ŻE

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Trzebinii przy ul. Marszałka Piłsudskiego 14 i ul. Narutowicza 10, na stronie internetowej www.trzebinia.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.malopolska.pl/umtrzebinia/, zostały podane do publicznej wiadomości pełne treści ogłoszenia:

- I przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż niezabudowanej działki położonej przy ulicy Polnej w Trzebinii – jednostka ewidencyjna Trzebinia – miasto, obręb ewidencyjny Góry Luszowskie, stanowiącej własność Gminy Trzebinia, objętej księgą wieczystą nr KR1C/00046961/0.

Lp	Oznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Termin przetargu
1	Działka numer 822/1 o powierzchni 0,0777 ha.	46.000,00 zł Sprzedaż nieruchomości zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług	5.000,00 zł	10.05.2022 r. godz. 9:00

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Trzebinii – ul. Narutowicza 10, III piętro, pokój nr 30.

- I przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż niezabudowanej działki położonej w rejonie ulicy Pułaskiego w Trzebinii – jednostka ewidencyjna Trzebinia – miasto, obręb ewidencyjny Trzebinia, stanowiącej własność Gminy Trzebinia, objętej księgą wieczystą nr KR1C/00059397/9.

Lp	Oznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza wraz z 23% Vat	Wysokość wadium	Termin przetargu
1.	Działka nr 2345 o pow. 0,0657 ha	125.000,00 zł	15.000,00 zł	10.05.2022 r. godz. 9:40

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Trzebinii – ul. Narutowicza 10, III piętro, pokój nr 30.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta w Trzebinii przy ul. Narutowicza 10, II piętro, pokój nr 23, tel. (32) 711 10 69.

K R Ó T K O

BALIN

Grzybek w nowej odsłonie



MATERIAŁ UKS AP 21

Wizualizacja wyremontowanego Grzybka w Balinie

Mamy kolejną wizualizację gminnej inwestycji. Tym razem chodzi o modernizację tzw. Grzybka w Balinie.

Obiekt rekreacyjny znajduje się przy Lipowej, w sąsiedztwie boiska sportowego. Aktualnie opiekuje się nim UKS Akademia Piłkarska 21. Organizuje m.in. treningi piłki nożnej, mecze towarzyskie, ale też naukę języka angielskiego dla dzieci.

Temat mocno zniszczonego już Grzybka pojawił się w minione wakacje. Radny Marcin Krauz zasugerował, że najwyższy czas, aby odnowić to miejsce.

W tej sprawie odbyły się konsultacje z mieszkańcami, jak powinna wyglądać modernizacja. Aktualnie jest gotowy projekt. Koszt prac wyceniono na ok. 425 tys. zł. Akademia Piłkarska 21 złożyła do Lokalnej Grupy Działania dwa wnioski o dofinansowanie na łączną kwotę 320 tys. zł. Brakujące 100 tys. zł chce choć w części pozyskać z gminy.

CHYZANÓW

Pilecki na skwerku



FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

Pomnik Witolda Pileckiego ma stanąć na skwerze w pobliżu szkoły muzycznej w Chyżanowie

Pomnik konny pułkownika Witolda Pileckiego miałby stanąć na skwerku, u zbiegu Śląskiej i Mickiewicza, w sąsiedztwie szkoły muzycznej.

Burmistrz Robert Maciaszek wydał już „decyzję o ustaleniu lokalizacji celu publicznego”, aby można było wspomniany skwer przebudować. Oprócz pomnika, w grę wchodzi tablica pamiątkowa, utwardzona nawierzchnia, oświetlenie, mała architektura i monitoring.

Aktualnie specjaliści ustalają szczegóły dotyczące wyglądu odlanego z brązu pomnika Pileckiego. Planują, że sama figura, czyli koń plus jeździec, będą mieć ok. 4 metry wysokości.

Towarzystwo Krzewienia Tradycji Kawalerii Polskiej w Chyżanowie, które jest pomysłodawcą wykonania pomnika Witolda Pileckiego, chce, żeby w tym roku powstał projekt, a realizacja miała miejsce w 2023 r.

Przypomnijmy, że na wykonanie koncepcji pomnika Witolda Pileckiego przeznaczono już 64 tys. zł z Chyżanowskiego Budżetu Obywatelskiego (edycja 2018).

Witold Pilecki to jeden z Żołnierzy Wyklętych (bojownicy antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia). Dobrowolnie poddał się aresztowaniu i wywózce do KL Auschwitz, by jak najwięcej dowiedzieć się o tym obozie. Trasa jego ucieczki wiodła przez Alwernię, a dalej do Generalnego Gubernatorstwa.

(low)

Bezprawne wejścia na posesje i nieprawidłowo podcinane drzewa

Podwykonawca spółki Tauron nie mógł bez zgody właścicieli wchodzić na prywatne posesje, by przyciąć gałęzie drzew pod liniami energetycznymi - wynika z opinii prawnej przygotowanej przez Urząd Miejski w Chyżanowie.

W lutym firma przycinająca na zlecenie Tauronu gałęzie pod liniami energetycznymi na os. Kąty wg mieszkańców wchodziła na ich posesje bez wcześniejszego powiadomienia i zgody. Na miejscu zostało mnóstwo ściętych gałęzi, a mieszkańcy nawet nie wiedzieli, czy i kiedy mogą spodziewać się ich sprzątnięcia.

Roman Madejski, przewodniczący osiedla Kąty, wystąpił w tej sprawie do Urzędu Miejskiego w Chyżanowie o opinię prawną. Z przygotowanego dokumentu wynika, że „właściciel urządzeń powinien uzyskać zgodę właściciela nieruchomości na wejście na jego teren celem dokonania cięć pielęgnacyjnych. Taka zgoda (...) nie byłaby konieczna, gdyby pomiędzy stronami była zawarta umowa służebności, albo gdyby starosta z uwagi na wykonanie cięć pielęgnacyjnych wydał decyzję o czasowym zajęciu nieruchomości w trybie ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.”

Decyzja taka jest wydawana, jeśli właściciel terenu odmawia wstępu oraz sam nie przycina drzew.

Jednocześnie na podstawie ustawy z 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne, firma taka jak Tauron jest zobowiązana utrzymać zdolność urządzeń, instalacji i sieci do stałego dostarczenia prądu. Z tego przepisu wynika obowiązek przycinania gałęzi wrastających w linie energetyczne. Dotyczy to też terenów, których firma nie jest właścicielem.

Jest jeszcze jeden przepis, który mówi o tym, że „przedsiębiorca może dokonać wycinki drzew, które rzeczywiście i bezpośrednio zagrażają bezpieczeństwu linii, bez zgody właściciela.” Ma to zastosowanie, gdy wartość potencjalnej szkody jest większa niż wycinanych drzew.

Urząd Miejski w Chyżanowie zwrócił się do Tauronu o wyjaśnienia.

ZE SZKODĄ DLA DRZEW

Na osiedlu Kąty kilka przyciętych drzew to orzechy. Jak podaje Marek Oleszycki z Płazy, inspektor ds. zieleni na terenach zurbanizowanych, drzewo to należy przycinać w okresie od 15 lipca do 15 sierpnia. Inne drzewa, jak brzoza i klon, należy przycinać w okresie od czerwca do września.

- W innym przypadku powoduje się tzw. płacz wiosenny drzewa. Gdy pojawi się mróz, może z kolei dojść do pęknięć na korze, a naruszona tkanka może się nie zagoić - tłumaczy. - Prawidłowe cięcie odby-



Zdzisława Przybyła z wnukiem Bartłojem Jurgasem w swoim ogródku, gdzie przycięto drzewo bez zgody i wiedzy właścicieli

wa się na obrączkę, ok. 3 cm od głównego pnia lub gałęzi - wyjaśnia inspektor. - Niezastosowanie się do tych zasad może powodować niezasklepienie się tkanki na „skórze drzewa”.

Zauważa też, że niektóre firmy wykonujące przycinanie drzew używają do prac tzw. drzewołazów, czyli kołców na butach.

- Przy cięciach technicznych jest to niedopuszczalne - podkreśla inspektor. - Takie działanie powoduje niszczenie tkanki drzewa, bo kolce wbijają się w jego skórę - dodaje.

EDUKACJA MIESZKAŃCÓW

Jak podaje Tauron, zdarza się, że właściciele terenu sadzą drzewa w sposób nieodpowiedzialny i bez uwzględnienia ich przyrostu, a tym samym konieczności regularnej pielęgnacji i przycinania. - Często właściciele nie wy-

konują takich koniecznych zabiegów na swoich działkach i w takich przypadkach podejmujemy działania w sytuacji niebezpiecznego (niezgodnego z obowiązującą normą) zbliżenia się drzewostanu do sieci elektroenergetycznych - wyjaśnia Ewa Groń, rzeczniczka prasowa Tauronu.

Informuje, że firma podejmuje działania edukacyjne właścicieli terenów, przez które przebiegają linie energetyczne. Chodzi o dobór odpowiednich niskopiennych gatunków drzew i krzewów oraz ich pielęgnację i przycinanie przez mieszkańców.

- Wówczas nasze interwencje nie będą konieczne, sam teren zadbane i bezpiecznie zadrzewiony, a dostawy energii będą odbywać się bez zakłóceń - stwierdza rzeczniczka.

Natalia Feluś

MOIM ZDANIEM

Nie tylko patos, ale też rekreacja

ŁUKASZ DULOWSKI



Jakie znasz chyżanowskie pomniki upamiętniające jakąś postać lub wydarzenie? Gdyby takie pytanie zadać np. w sondzie ulicznej, to obstawiam, że mieszkańcy wskazaliby co najwyżej na orla górującego nad placem Tysiąclecia. Jest to obecnie pomnik Zwycięstwa i Wolności. Figura Witolda Pileckiego byłaby zatem pierwszym w mieście pomnikiem przedstawiającym konkretną postać, aktualnie uważaną za narodowego, ale nie typowo lokalnego bohatera. Skwer u zbiegu Śląskiej i Mickiewicza to obecnie kawałek zielonej łąki, więc w tym momencie trudno mówić o jakiegokolwiek wizerunku w tej części Chyżanowa. Zagospodarowanie tego terenu na pewno nie jest złym pomysłem. Pod warunkiem jednak, że oprócz samego pomnika przestrzeń zostanie ładnie zaaranżowana. Myślę o m.in. o ławeczkach i przede wszystkim o kwiatach, których w miejscach publicznych w Chyżanowie jest jak na lekarstwo. Krótko mówiąc, przy realizacji tego projektu trzeba myśleć nie tylko o patosie, lecz również o rekreacji.

Ogród wodny w Kościelecu

To pomysł Towarzystwa Wędkarskiego „Kościelec”, opiekującego się stawem przy Szpitalnej w Chyżanowie.

Tomasz Brożek, prezes tego stowarzyszenia, mówi, że chodzi o nasadzenie lilii (nenufarów), które nie tylko będą cieszyć oko, ale też poprawią parametry wody, co jest ważne dla hodowli ryb.

- Może za kilka lat, kiedy rośliny się zaaklimatyzują i rozrosną, mieszkańcy Chyżano-

wa będą mogli skorzystać z naszych rozsąd, dzięki czemu rośliny z kościeleckiego stawu ozdobią również inne akweny w okolicy - zastanawia się Tomasz Brożek.

Na utworzenie ogrodu wodnego w stawie w Kościelecu wędkarze wygrali 10 tys. zł w konkursie „Fundusz Naturalnej Energii”, organizowanym przez Gaz-System SA.

W planach są także tablice edukacyjne, informujące o działalności TK „Kościelec”. Ponadto montaż kamery do monitoringu „na żywo” i uruchomienie nowej strony internetowej.

(DD)

Stosujemy zasadę „nie zabijaj”

- Gdyby wielu lokalnych wędkarzy nie postępowało podobnie, to w naszych wodach nie byłoby co łowić - przekonuje 35-letni Łukasz Bogudziński, nowy prezes Koła PZW nr 33 Libiąż miasto, liczącego 270 członków.

Marek Oratowski: Od jak dawna jest pan wędkarzem? **Łukasz Bogudziński:** W tym roku minie dwadzieścia lat, odkąd wyrobiłem kartę wędkarską. Wakacje spędzałem w rodzinnym domu taty w Gromcu. Ponieważ przepływa tam Wisła, często nad nią chodziłem. Na brzegach spotykałem wielu wędkarzy. Pod opieką wujka, który także łowił, zdobyłem podstawową wiedzę na ten temat.

Teraz tę pasję przekazuje pan dzieciom.

Tak. Sporo osób rezygnuje ze swojego hobby w momencie, gdy na świat przychodzą ich dzieci. Postanowiłem swoje pociechy zabierać ze sobą. Najpierw towarzyszyła mi Milena. Ma teraz 9 lat, a na koncie sporo dużych wyłowionych przez siebie sztuk. Potem dołączył syn Marek. Ma cztery lata i dużą smykałkę do wędkarstwa. Na ryby jeżdżi z nami moja żona Anna. Efektem tych naszych zasiadek nad wodą jest prowadzony na YouTube kanał „Łukasz Bogudziński CARP fishing”. Zamieszczam tam informacje na temat zestawów, przynęt, metod, jakie stosuję. Zwłaszcza początkującym może się to przydać.

Wędkarstwo wymaga wyrzeczeń. Warto poświęcać mu dużo czasu?

- To dla mnie oderwanie się od dość stresującej pracy. Jestem ratownikiem górniczym oraz pełnię społecznie funkcję przewodniczącego Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w ZG Janina w Libiążu. Wypady na ryby pozwalają mi się zresetować.

Jakie największe sztuki wyciągnął pan z wody?

Łowią głównie karpie. To modny ostatnio rodzaj wędkarstwa. Z córką stawiamy się na duże sztuki. Łowimy je, robimy zdjęcia i wypuszczamy. Stosujemy nad wodą zasadę „nie zabijaj”. Gdyby wielu lokalnych wędkarzy nie postępowało podobnie, to w naszych wodach nie byłoby co łowić. Większą satysfakcję sprawia mi złapanie jednego kilkunastokilogramowego karpia niż dziesięciu sztuk dwukilogramowych. Mój rekordowy karp ważył 24,5 kg. Na koncie mam też jesiotra ważącego 25 kg oraz 20-kilogramowego amura. Wyciągnąłem je na łowisku Kruki w Oświęcimiu, do którego wcześniej należałem. Karierę wędkarską zaczynałem w Kole PZW nr 90, działającym na Szyjkach. Teraz na ryby jeżdżę głównie do Żarek na tzw. Zapadłe, gdzie też pływają spore sztuki. Nad wodą jestem średnio trzy lub cztery razy w tygodniu.

Nawet w zimie?

W zimie robię sobie przerwę od łowienia. Nad wodę jeżdżę wtedy na rodzinne spacerki. Nie należę do miłośników wędkarstwa podlodowego. Wiąże się to z łowieniem mniejszych ryb oraz bywa nie-



Łukasz Bogudziński z synem Markiem i córką Mileną

bezpieczne. Sporo się nasłuchałem od kolegów, jak zdarzyło im się wpaść pod lód.

Nad akwenami nieraz wędkarze przeżywają różne niespodzianki.

Wiem coś o tym. Miałem ciekawą przygodę na Zapadłym, gdzie 10 lat temu pojechałem na samotną zasiadkę nad wodą. Spędzałem w ten sposób popołudniami dwutygodniowy urlop. Postanowiłem w weekend zostać tam na noc. O godzinie drugiej obudziło mnie stado dzików, które obeszło mój namiot. Przesiedziałem w nim w strachu dwadzieścia minut, nim sobie poszły. Pierwszy raz w życiu się modliłem, żeby w tym czasie ryba nie wzięła, bo nie miałem jak wyjść. Kiedy tylko zrobiło się jasno, spakowałem sprzęt i pojechałem do domu. Byłem przestraszony. Teraz jeżdżę nad wodę z owczarkiem niemieckim, który jest straszkiem na zwierzęta.

Jakie ma pan plany na ten rok jako nowy prezes koła?

Koło było dobrze prowadzone przez Edwarda Totonia, dlatego chcę kontynuować wiele jego działań. W planie mamy cykl zawodów. Musimy dbać o nasze zbiorniki, czyli Zapadłe, oraz odcinek rzeki Wisły. Nad naszymi stawami mamy problem ze spiętrzeniem się wody. Bobry budują nam tamy na odpływie. Musimy tego pilnować, by nie dochodziło do zalewania biegnącej między stawami drogi na Mętków. Czyścimy odpływy, niszczymy tamy. Z bobrami nie wygramy, bo są pod ochroną. Musimy eliminować skutki ich obecności. Sam niejednokrotnie siedziałem nad wodą, a bóbr wpłynął mi w żyłki. Razem z dwoma kolegami wybieram się na kurs instruktorów wędkarstwa. Dzięki temu moglibyśmy założyć w koło szkołę dla dzieci. Niestety, o ile do łowienia ryb chętnych jest wielu, to do pracy społecz-

nej znacznie mniej. Oczywiście, musimy dbać o zarybianie. W drugiej połowie marca chcemy zarybić zbiornik licencyjny w Żarkach 250 kilogramami pstrąga.

Na ile problemem jest zaśmiecanie akwenów oraz działalność kłusowników?

Co do zaśmiecania to sytuacja się poprawia. Poprzedniej wiosny o tej porze roku śmieci było zdecydowanie więcej niż teraz. Obawiam się, że jak pogoda ulegnie poprawie, to zrobi się gorzej. Będziemy systematycznie sprzątać akweny. Na przykład 26 marca włączymy się do akcji „Sprzątamy Małopolskę na wiosnę”. Co do kłusownictwa, na naszych stawach raczej mamy do czynienia z niewielkimi przewinieniami wędkarzy. Nad Wisłą, która jest oblegana, problem jest już większy. Dlatego planujemy kolejne patrole członków straży rybackiej z policją.

Ikona przyjedzie z Babic

W tym tygodniu wierni z dekanatu Libiąż powitają ikonę św. Rodziny wędrującą po całej Archidiecezji Krakowskiej.

Peregrynacja ikony św. Rodziny w Archidiecezji Krakowskiej wpisuje się w przeżywanie w całym Kościele Rok Rodziny. Jest wydarzeniem o charakterze modlitewnym, które adresowane jest do małżeństw i rodzin zamieszkujących wszystkie parafie. Potrwa pół roku. Wędrowka ikony rozpoczęła się 26 grudnia w Sanktuarium Świętej Rodziny w Zakopanem. Obraz trafi 16 marca do dekanatu Babice. Stamtąd zostanie przewieziony do czterech parafii dekanatu Libiąż. Harmonogram nawiedzenia, w trakcie którego w kościołach będzie wiele wydarzeń, podajemy poniżej.

Ikona św. Rodziny powstała w pracowni św. Łukasza w Krakowie, działającej przy Chrześcijańskim Stowarzyszeniu Twórców Sztuki Sakralnej Ecclesia na wzór ikony namalowanej przez Lię Galdiolo, poświęconej przez św. Jana Pawła II w 1994 roku.

Harmonogram peregrynacji w dekanacie Libiąż:

20 marca (niedziela) – Chelmek, parafia NMP królowej Polski
21 marca (poniedziałek) – Chelmek, parafia Miłosierdzia Bożego
22 marca (wtorek) – Libiąż, parafia Przemienienia Pańskiego
23 marca (środa) – Libiąż, parafia św. Barbary

(RAT)

MOIM ZDANIEM

Strategia już nieaktualna

MAREK ORATOWSKI



„W roku 2030 gmina Libiąż w pełni korzysta ze swojego położenia względem aglomeracji krakowskiej i śląskiej, dzięki znaczącej poprawie zewnętrznej dostępności komunikacyjnej (budowa Drogi Współpracy Regionalnej) i rozwojowi transportu zbiorowego. Transformacja w kierunku gospodarki neutralnej dla środowiska przebiega ewolucyjnie. Gmina stwarza korzystne warunki dla zakładania i rozwijania działalności gospodarczej, w tym poprzez uruchomienie dedykowanych instrumentów pomocowych oraz promocję przedsiębiorczości. Rozwijają się konkurencyjne, innowacyjne i przyjazne środowisku sektory gospodarki. W nowoczesnych strefach aktywności gospodarczej i inwestycyjnej, lokalizowanych w szczególności na terenach poprzemysłowych, powstają nowe atrakcyjne miejsca pracy. Pracownicy sektora górniczego oraz ich rodziny objęci są kompleksowym i kierunkowym wsparciem, które pozwala im się odnaleźć na zmieniającym się rynku pracy. Realizowane są dedykowane programy aktywizacji zawodowej kobiet. Lokalny system edukacji odpowiada na oczekiwania społeczne, zapotrzebowanie pracodawców i nowe wyzwania cywilizacyjne”.

To scenariusz filmu science-fiction? Nie, to zacytowane dosłownie zapisy „Strategii Gminy Libiąż 2030”. Czy taki idylliczny obraz ma szanse się ziścić? Obawiam się, że za osiem lat krajobraz gminy może wyglądać jednak inaczej. Bo przecież powstał, gdy jeszcze nie było znane skutki epidemii, a nikomu się nie śniło, że niedaleko naszych wschodnich granic wybuchnie wojna. Choćby tylko te dwa czynniki wpłynęły na nasze kieszenie. Niestety, inflacja nie powiedziała pewnie ostatniego słowa. Samorządowcy cieszą się z rządowych funduszy na inwestycje, ale jednocześnie coraz trudniej im dopiąć bieżące wydatki. No i dobrze sobie zdają sprawę, że te inwestycje będą ich kosztować znacznie więcej, bo takie efekty będzie miał dodruk pustego pieniądza. Także na ich inwestycje. I kółko się zamyka. Realia ekonomiczne także zmieniają się z dnia na dzień. Paradoksalnie wojna za wschodnią granicą jest szansą na przedłużenie żywotności kopalń, w tym ZG Janina, w sytuacji, gdy trzeba zastąpić lukę po węglu sprowadzanym dotąd z Rosji. W tej sytuacji strategię trzeba by chyba napisać od nowa. Ale chyba lepiej postawić na krótkofalowe programy, niż bawić się w projektowanie coraz bardziej niepewnej przyszłości.

KRÓTKO

EDUKACJA

Najlepiej czytały dziewczęta

W SP nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Libiążu odbył się Szkolny Konkurs Pięknego Czytania dla klas 1-3. Zadaniem uczestników było głośne czytanie tekstu dostosowanego do ich wieku oraz możliwości rozwojowych. Wśród pierwszoklasistów wygrała Liwia Paweła, a w gronie drugoklasistów jurorzy za zwycięzcę uznali Magdalенę Ciupek. Wśród trzecioklasistów triumfowała Lena Kierepa.

POMOC DLA UKRAINY

Dary już dojechały

Gmina Libiąż przeprowadziła zbiórkę materiałów medycznych, leków i innych niezbędnych przedmiotów dla przyjaciół z Gródka koło Lwowa. Dary przekazane przez mieszkańców i inne podmioty (m.in. agregat prądotwórczy od pracowników Wodociągów Chrzanowskich) w ubiegłym tygodniu trafiły do adresatów.

RELIGIA

Przyjedzie pisarz

Duszpasterze z parafii Przemienienia Pańskiego w Libiążu zapraszają do wzięcia udziału w wielkopostnym dniu skupienia dla mężczyzn. Parafia bę-

dzie gościć Marcina Jakimowicza – dziennikarza „Gościa Niedzielnego”, autora książek. Odbędzie się ono w sobotę, 19 marca, od godz. 14 w domu parafialnym. Szczegółowe informacje można znaleźć na www.przemienienie.libiaz.pl

IMPREZY

Pokażą się rękodzielnicy

Organizatorzy zapraszają do udziału w „Jarmarku Wielkanocnym Rękodzieła Artystycznego” w świetlicy w Kosówkach, zaplanowanym 26 marca, od godz. 15 do 18. W ramach tegorocznego kiermaszu zaprezentują się okoliczni wystawcy rękodzieł. Będzie można skosztować domowych wypieków, zakupić pieczonego baranka wielkanocnego. W programie również coś dla najmłodszych: malowanie buziek, malowanie jajek, szukanie jajek wielkanocnych.

REKREACJA

Szukają najemcy na basenie

Zarząd Mienia Komunalnego w Libiążu ogłosił przetarg nieograniczony ustny na najem pomieszczeń o powierzchni 534 mkw. pod sport i rekreację w Parku Wodnym przy Alei Jana Pawła II. Odbędzie się 31 marca, o godz. 12 w siedzibie ZMK.

(MOR)

Pomoc dla Ukraińców rozpędza się

Zaczął się od nieśmiałego posta na Facebooku z prośbą o pomoc dla uchodźców. Efekt był piorunujący. Dzisiaj osoby, które uciekły przed rosyjską inwazją, dostaną w Porębie Żegoty wszystko, czego potrzebują, żeby przetrwać ciężkie chwile.

Całe centrum logistyczne, gdzie mieszkańcy przynoszą różne artykuły dla uchodźców z Ukrainy, skąd również odjeżdżają transporty z pomocą dla ogarniętego wojną kraju, znajduje się na terenie należącym do firmy CROSIK 2005 przy ul. św. Marcina w Porębie Żegoty. Łatwo tutaj trafić, bo baza mieści się przy szosie wojewódzkiej 780, w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarza.

POST NA FACEBOOKU

Ewelina Żbik prowadzi razem z mężem Tomaszem firmę transportowo-spedycyjną. Aktualnie zatrudniają 21 obywateli Ukrainy.

- Zaczął się od pomocy dla dwóch pracowników, którzy postanowili się przenieść do Polski swoje żony, gdy wybuchła wojna w Ukrainie – mówi Ewelina.

Jej przyjaciółka Karolina Pryk zagadnęła, czy nie potrzebuje wsparcia. Ewelina odparła: jasne że tak, bo właśnie przyjeżdżają do Poręby dwie Ukrainki, które nie mają nic. Uciekły tak, jak stały.

- Postanowiłam wrzucić post na Facebooka, ponieważ pomyślałam sobie, że może ktoś coś przyniesie. Jakież ubranie albo trochę środków czystości. Konkretnie dla tych dwóch pań – zaznacza Karolina.

To było w piątek, na drugi dzień po rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

ODZEW NA APEL

- W sobotę odpaliłam telefon, żeby zobaczyć, czy jest odzew na apel. To, co zobaczyłam, było jak kosmos. Pojawiło się całe mnóstwo osób chętnych do pomocy – podkreśla Karolina Pryk.

Ludzie przywozili różne rzeczy dla tych dwóch rodzin. Okazało się, że jadą do Poręby Żegoty kolejne dwie rodziny z Ukrainy. Jednocześnie nie ubywało, lecz przybywało darów dostarczanych nie tylko przez mieszkańców powiatu chrzanowskiego, ale też oświęcimskiego czy wadowickiego.

- To wszystko szybko przestało się mieścić w małym garażu, więc zdecydowałam, że dalsza zbiórka będzie prowadzona na terenie należącym do naszej firmy w Porębie Żegoty – opowiada Ewelina Żbik.

Grupę pomocową, oprócz Eweliny i Karoliny, tworzą: Iwona Mostowik i Agnieszka Warchoł. Wszystkie mieszkają w Alwerni. Podkreślają, że wspiera je bardzo radna Aurelia Macuda-Garnek z Oklesnej, ale też wiele innych osób.

PONAD TYSIĄC CZŁONKÓW

Panie utworzyły grupę na FB „Powiat chrzanowski - pomoc dla Ukrainy”. Teraz liczy już 1 200 członków.

- Zaczęłyśmy sortować te wszystkie dary. Na początku były ciuchy, do tego trochę zabawek i środków czystości. Tych ubrań już tyle się zgromadziło, że oznajmiłyśmy, że koniec z ciuchami, bo przecież są też inne potrzeby, czyli jedzenie, środki chemiczne, higieniczne, koce, śpiwory – wylicza Ewelina Żbik. - Wtedy nastąpiło uderzenie drugiej fali w postaci właśnie jedzenia i środków czystości, że w pewnym momencie zabrakło miejsca do ich składowania. Na szczęście wśród ludzi, którzy przyjęli uchodźców z Ukrainy, rozeszła się wieść, że u nas właściwie wszystko można dostać, więc ten towar zaczął się rozchodzić. Pojawiło się już u nas



Karolina Pryk i Ewelina Żbik pokazują plakaty namalowane przez dzieci

kilkudziesięciu Ukraińców potrzebujących pomocy – opowiada Ewelina.

MIĘDZYNARODOWA POMOC

Do tej pory przez bazę pomocową w Porębie Żegoty przewinęły się też dwa transporty międzynarodowe. Z Austrii przyjechały cztery busy, m.in. ze sprzętem medycznym, który na drugi dzień wyruszył do Ukrainy. Nie na granicę, ale pod Lwów.

Mama Eweliny Żbik mieszka na stałe w Anglii. Gdy usłyszała, że córka pomaga uchodźcom, to zorganizowała wśród Polonii zbiórkę.

- W efekcie przyjechała do nas potężna ciężarówka wypełniona różnymi rzeczami plus bus ze sprzętem medycznym. Ten towar też pojechał bezpośrednio na front – mówi Ewelina.

Zaznacza, że w związku z prowadzoną działalnością transportowo-spedycyj-

ną mają odpowiednie kontakty w Ukrainie, które pozwalają przekraczać polsko-ukraińską granicę.

- Robimy to charytatywnie – podkreśla Ewelina Żbik.

- Będziemy pomagać tak długo, jak tylko będziemy mogli – zapewnia Karolina Pryk.

Apelują do wszystkich osób, goszczących uchodźców, jak również do samych Ukraińców, którzy uciekli przed wojną do Polski, aby przyjeżdżali do Poręby Żego-

ty, do bazy pomocowej przy ul. św. Marcina. Tutaj znajdą właściwie wszystko, co jest potrzebne do codziennego funkcjonowania.

Łukasz Dulowski

Zobacz też na Facebooku, co jest aktualnie potrzebne

„Powiat chrzanowski - pomoc dla Ukrainy”

Punkt zbiórki
Poręba Żegoty, ul. św. Marcina 51
(choinki Alwernia)

Codziennie w godzinach 9-17

KRÓTKO

BRODLA

Uratowany zabytek

Została wyremontowana kapliczka stojąca przy ul. Przy Krzyżu w Brodlach. Wcześniej bardzo zaniedbany obiekt, wygląda teraz jak nowy.

A historycznie nie jest bynajmniej nowy, lecz stary. Pochodzi z XIX w. W książce „Przydrożne kapliczki, krzyże i figury gminy Alwernia”, wydanej przez Muzeum w Chrzanowie, możemy przeczytać, że fundatorem tego obiektu „był zapewne w XIX wieku Franciszek Paw, właściciel terenu oraz istniejącego opodal młyna wodnego i tartaku zlikwidowanego w 1950 r.”. W górnej wnęce jest umieszczona figurka Matki Bożej z Lourdes.

Koszt prac konserwatorskich oszacowano na 17 tys. zł, z czego 10 tys. zł przekazał urząd marszałkowski. Został też oczyszczony teren wokół kapliczki, więc obecnie jest zdecydowanie bardziej wyeksponowana.



(low) Odnowiona kapliczka w Brodlach

MOIM ZDANIEM

Fala pomocy kiedyś się skończy

ŁUKASZ DULOWSKI



W gminie Alwernia, zresztą podobnie jak gdzie indziej, mamy całe mnóstwo przykładów wsparcia dla uchodźców z Ukrainy. Tak tylko przypomnę, że kilka miesięcy temu władze Alwerni podpisały umowę partnerską z Hoszczą, leżącą na Wołyniu. Wówczas burmistrz Mykola Panczuk mówił podczas uroczystości patriotycznych przy szkole w Grojcu: „Bierzemy przykład z Polski, jak budować historię i nasz kraj. Dzisiaj przeżywamy ciężkie czasy. Wszyscy wiemy, że obecnie mamy wojnę na Ukrainie”. Wtedy miał na myśli konflikt zbrojny w Donbasie z prorosyjskimi separatystami wspieranymi przez Federację Rosyjską. Dzisiaj chodzi o całą Ukrainę.

Na razie obserwujemy ogólnonarodowy zryw pomocowy, do którego swoją cegiełkę dorzuca też Alwernia. Strażacy z wszystkich jednostek dyżurują w remizach w konkretne dni, żeby przyjmować dary. Najbliższe terminy to 19, 22 i 26

marca. Obowiązuje mobilizacja i porządek, bo obecnie wiadać już, czego wciąż brakuje, a czego jest już za dużo. Akurat ochotnicy z gminy Alwernia, zwłaszcza z Grojca, mają duże doświadczenie w akcjach pomocowych, więc wszystko powinno chodzić jak w szwajcarskim zegarku.

Ponadto co rusz – pojawiają się nowe inicjatywy, powiedziałbym, lżejszego kalibru, ale na pewno też bardzo ważne. Np. w Porębie Żegoty strażacy z Grojca zorganizowali spotkanie integracyjne dla gości z Ukrainy, głównie dla mam z dziećmi. Był m.in. pokaz sprzętu, przeciąganie liny, czyli dobra zabawa, żeby choć na chwilę zapomnieć o wojennej tragedii. Gdy zapytałam panie: Ewelinę i Karolinę, które organizują w Porębie Żegoty zbiórki darów dla Ukraińców, jak długo utrzyma się ten zapał, żeby pomagać uchodźcom. Odpowiedziały: jak długo będzie trzeba. Powiem trochę przewrotnie, że fala pomocy musi się kiedyś skończyć. Oby jak najszybciej... Żeby Ukraińcy mogli wrócić do swojego, miejmy nadzieję, wolnego kraju i znów zaczęli żyć jak dawniej lub jeszcze lepiej.

Sąsiedzi też skorzystają na sprzedaży

Ponad 1,5 mln zł zainwestowano w Babicach dzięki sprzedaży działek w strefie ekonomicznej. Do wykorzystania pozostało jeszcze sporo pieniędzy, a już niedługo pula może się jeszcze znacznie powiększyć.

Znajdujące się w sąsiedztwie obwodnicy Babic blisko 60 hektarów gruntów, należących niegdyś do spółki państwowej, przestaje przypominać tereny mające lata temu rolniczy charakter. Na dawanych polach i łąkach, które z czasem stały się nieużytkami, powstaje strefa ekonomiczna.

Gmina sprzedawała do tej pory 11 działek, na których ma być rozkręcany biznes. W związku z tym, że tereny stanowiły mienie wiejskie, połowę pozyskanej kwoty netto sołectwo Babice ma prawo przeznaczyć na wybrany cel.

Do tej pory wydane zostało 1,5 mln zł. Na ten moment do wykorzystania pozostało jeszcze ponad 1,3 mln zł. Sąsiednie wioski mogą więc pozazdrościć Babicom.

- Pamiętajmy, że druga połowa pieniędzy trafia do budżetu gminnego i jest ona przeznaczana na inwestycje w pozostałych miejscowościach, zatem każde z sołectw korzysta ze sprzedaży działek położonych w Babicach. Tak samo, jak lata temu były sprzedawane grunty w innych wioskach, to my też z tego korzystaliśmy – mówi Zdzisław Bachowski, sołtys Babic.

Podczas zeszłotygodniowego zebrania wiejskiego przedstawiona została lista najważniejszych inwestycji w sołectwie na lata 2022-2030, które miałyby być zrealizowane za fundusze ze sprzedaży gruntów.

Celowo nie zostało sprecyzowane, jaka kwota ma być przeznaczona na dane zadanie. Gdyby po przetargu okazała się niewystarczająca, to musiałyby się odbyć dodatkowe zebranie wiejskie, które zdecydowałyby o ewentualnym dołożeniu brakującej kwoty. Teraz nie będzie takiej konieczności, co usprawni i przyspieszy realizację inwestycji.

- Wójt ma tak rozporządzać tymi pieniędzmi, żeby realizować najpilniejsze i możliwe do wykonania rzeczy. Zrobionych zostanie tyle zadań, na ile wystarczy pieniędzy – mówi Zdzisław Bachowski.

Według niego priorytetami są: budowa chodnika wzdłuż Zakopiańskiej (od skrzyżowania z Królowej Jadwigi do dyskontu Biedronka), oświetlenia na ul. Trzupki i ul. Łącznik, montaż sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych na Krakowskiej, w rejonie szkoły podstawowej i przy placu Mogielnickiego, a także remont Stromej i budowa ścieżki dla niepełnosprawnych od deptaka w kierunku placu Mogielnickiego.

W Babicach mogą zacierać ręce na myśl, że już niedługo najpewniej znowu będzie czym dzielić. Na wiosnę planowana jest sprzedaż kolejnych działek w strefie ekonomicznej. Chodzi o dwie nieruchomości (jedna o powierzchni 2,5 ha, a druga 2,2 ha) znajdujące się na obszarze pomiędzy obwodnicą Babic a obiektem sportowym Arki Babice.

- Możliwości na spożytkowanie pieniędzy jest bardzo dużo. Na każdym zebraniu wiejskim pojawiają się nowe pomysły i potrzeby inwestycyjne. Można powiedzieć, że to studnia bez dna – mówi sołtys Bachowski.

Michał Koryczan

Na co wydano pieniądze ze sprzedaży mienia wiejskiego w Babicach

- drogi i oświetlenie w strefie ekonomicznej - 1 000 000 zł
- zakup lekkiego samochodu ratownictwa technicznego dla OSP w Babicach - 295 000 zł
- fotowoltaika w szkole i przedszkolu - 102 336 zł
- wymiana sieci wodociągowej na ul. Osiedlowej - 40 000 zł
- choinka na placu Mogielnickiego - 26 499 zł
- program funkcjonalno-użytkowy dla odwodnienia ul. Zamkowej i Konopnickiej - 18 450 zł
- wykonanie szachów plenerowych w ośrodku rekreacyjnym Włosień - 15 476 zł
- zabudowa przystanku przy ul. Zakopiańskiej - 9 342 zł

Propozycje inwestycji w Babicach na lata 2022-2030

- budowa oświetlenia przy ul. Trzupki
- budowa chodnika na ul. Zakopiańskiej
- budowa sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych obok szkoły i w okolicy placu Mogielnickiego
- modernizacja parkingu przy cmentarzu
- remont klubu Radar
- budowa połączenia dla niepełnosprawnych od ul. Stromej do placu Mogielnickiego
- rewitalizacja tzw. Placu Sołtysa
- modernizacja budynku Starego Urzędu
- budowa oświetlenia na ul. Łącznik
- budowa drogi łączącej ul. Władysława Jagiełły z ul. Trzupki
- budowa kanalizacji w części północno-wschodniej Babic
- zakończenie budowy chodnika od ul. Włosieńskiej do tzw. Zmornicy
- rozbudowa ośrodka rekreacyjnego Włosień – rozbudowa architektury rekreacyjnej
- rewitalizacja wzgórza zamkowego
- budowa drogi łączącej ul. Władysława Jagiełły z ul. Włosieńską
- budowa chodnika przy ul. Piastowskiej, od obwodnicy do ul. Polnej
- zagospodarowanie terenów przy boisku orliku
- budowa chodnika na ul. Krakowskiej, od szkoły w stronę ronda w Wygiełzowie
- budowa alternatywnego źródła zasilania w wodę
- budowa drogi dojazdowej na ul. Sadowej
- budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych
- budowa oświetlenia ulicznego na ul. Jagodowej
- budowa oświetlonego przejścia dla pieszych na ul. Zakopiańskiej w rejonie skrzyżowania z ul. Topolową
- dostosowanie infrastruktury na boisku sportowym orlik
- odwodnienie ul. Konopnickiej, Zamkowej, Orzeszkowej
- rozbudowa kanalizacji w kierunku północno-zachodnim Babic
- modernizacja ul. Gołąba
- budowa nowego placu zabaw przy klubie Radar

KRÓTKO

WYGIĘŁZÓW

Szukają rękodzielników

Muzeum w Wygiełzowie organizuje Jarmark Wielkanocny. Odbędzie się w niedzielę, 10 kwietnia, w godz. 12-18 na terenie skansenu. Organizatorzy poszukują rękodzielników, artystów oraz wystawców gastronomicznych. Wszyscy, którzy chcieliby zaoferować świąteczne przysmaki, dekoracje wpisujące się w charakter świąt wielkanocnych, proszeni są o kontakt mailowy na adres: promocja@mnpe.pl, do piątku, 25 marca.

Zgłoszenie powinno zawierać krótką informację o ofercie, zdjęcia przykładowych produktów, numer kontaktowy. Jednocześnie w trosce o jakość i atrakcyjność oferty, zastrzegają sobie możliwość doboru wystawców.

BABICE

Jeden oferent

Zakład Robót Inżyniersko-Budowlanych KANBUD z Libiąża jako jedyny złożył ofertę (wartą prawie 597 tys. zł) w przetargu na odwodnienie ulic: Zamkowej, Konopnickiej, Skłodowskiej-Curie oraz Orzeszkowej w Babicach. Gmina zabezpieczyła na tę inwestycję 600 tys. zł. Inwestycja ma być zrealizowana w ciągu czterech miesięcy od zawarcia umowy.

Najpierw dziedziniec, potem wieża

Jeszcze w tym miesiącu mają się rozpocząć długo oczekiwane prace konserwatorskie na zamku Lipowiec. Kiedy znów będziemy mogli go zwiedzać?

Oferty w przetargu na przebudowę, renowację i konserwację zamku Lipowiec złożyły trzy firmy. Muzeum w Wygiełzowie wybrało najkorzystniejszą z nich, wartą 1 621 972 zł brutto. Przedstawiła ją Firma Konserwatorska Piotr Białko Zabytki Malarstwa, Rzeźby, Architektury spółka z o.o. z Krakowa. Umowa z wykonawcą powinna zostać podpisana w najbliższych dniach.

Jak mówi dyrektor muzeum Marek Bębenek, prace na zamku powinny się rozpocząć jeszcze w marcu.

Zabytek miałby być udostępniany zwiedzającym etapowo. Jest szansa, że w czerwcu turyści będą mogli wejść na teren podzamcza. Z kolei we wrześniu lub październiku na dziedziniec oraz zamkową wieżę.

Zakres robót ma objąć m.in. prace budowlano-konserwatorskie na elewacji oraz koronie wieży, wymianę jej tarasu, ba-



Zamek Lipowiec

lustrad, drabiny i schodów na nią prowadzących, konserwację działobitni i murów zamkowych, rekonstrukcję nadproży i otworów okiennych dziedzińca, a także roboty budowlane i konserwatorskie w wartowni.

Przypomnijmy, że średnio-wieczna perła ziemi chrzanowskiej zachowana jest w stanie trwałej ruiny. Ostatnie prace konserwatorskie przeprowadzone były tutaj w latach 60. ubiegłego wieku. Siarczyście mrozy oraz ogromne opady deszczu odciskają piętno na twierdzy. W 2011 r. Lipowiec zaczął się rozpadać. Część zamku, w tym wieża z tarasem widoko-

wym, dwukrotnie była zamykana dla turystów na kilka tygodni. Kolejne lata tylko pogłębiły problem. W efekcie już od dwóch lat zamek pozostaje zamknięty dla zwiedzających.

Tym samym niezbyt wiele osób miało okazję zobaczyć na żywo punkt obsługi turystów, powstały na dolnym dziedzińcu. Znajdzie się w nim kawiarenka z małą gastronomią, sklepik z pamiątkami, punkt kasy oraz nowe toalety, w tym także dla osób niepełnosprawnych, które zastąpiły sławojki (drewniane ubikacje podwórzowe).

(MK)

Poszukiwani chętni na budowę mostu

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie ogłosił przetarg na przebudowę mostu na Wiśle w Jankowicach. Nowa przeprawa ma być gotowa w 2024 roku.

W ubiegłym roku modernizacji doznał odcinek mostu nad kanałem żeglugowym Smolice, biegnący wzdłuż głównego koryta Wisły od strony Podolsza. Prace kosztowały 2,6 mln zł.

Teraz ZDW w Krakowie przymierza się do przebudowy głównego mostu nad Wisłą w Jankowicach, łączącego ze sobą dwa powiaty: chrzanowski i oświęcimski. Jest on częścią drogi wojewódzkiej 781. Obecna konstrukcja ma zostać całkowicie zdemontowana. W jej miejsce powstanie zupełnie nowy, większy obiekt o szerokości ponad 12 metrów z jednostronnym chodnikiem oraz ścieżką pieszo-rowerową, łączącą się z istniejącą Wiślaną Trasą Rowerową.

ZDW w Krakowie ogło-



Most na Wiśle w Jankowicach

sił przetarg na tę inwestycję. Otwarcie ofert zaplanowano na 31 marca.

Jak mówi wójt Babic Radosław Warzecha, inwestycja może kosztować nawet 50 mln zł. Ma to związek z tym, że na czas przebudowy mostu wykonana zostanie przeprawa tymczasowa. ZDW zdecydował się na takie rozwiązanie, o co od kilku miesięcy apelowali mieszkańcy, przedsiębiorcy oraz lokalni samorządowcy. Dzięki temu nie trzeba będzie korzystać z wielokilometrowych objazdów.

Most tymczasowy o łącz-

nej długości około 300 metrów i szerokości około 12 metrów zostanie poprowadzony równolegle do przebudowywanego mostu głównego (po jego prawej stronie, patrząc od strony Jankowic), który zostanie wyłączony z ruchu komunikacyjnego. Nośność projektowanego obiektu to 40 ton. Ma on być gotowy do końca tego roku.

Rozpoczęcie modernizacji głównego mostu na Wiśle przewidziane jest na pierwszy kwartał 2023 roku. Zakończenie prac planowane jest na koniec 2024 roku.

(MK)

K R Ó T K O

OS. JURAJSKIE

Pożar przy
krajówce

Trzy jednostki strażackie walczyły z ogniem w rejonie DK 79 przy opuszczonym budynku Intermarche.

Pożar rozprzestrzenił się błyskawicznie. Strażacy mówią, że sytuacja była wyjątkowo niebezpieczna nie tylko ze względu na bliskość drogi, ale także opuszczonego budynku po Intermarche oraz bloków. W ostatnich dniach bardzo często dochodzi do pożarów traw. Za ich wypalanie grożą surowe kary.

OS. CENTRUM

Cena uzależniona
od miejsca

Nowy cennik opłat obowiązywać ma na placu targowym w Krzeszowicach.

Najniższa opłata to 4 zł za 1 mb stołu pod wiatą przy ul. Krzywej, najwyższa 100 złotych za stanowisko o wymiarach 5 na 100 metrów. Ceny uzależniono od rozmiaru stanowiska i jego atrakcyjności. Zmiany w cenach uzasadnione są m.in. wzrostem kosztów utrzymania targowiska przez gminę.

TENCZYNEK

Świetlica
dla seniorów
i dla Ukraińców

Siostry zakonne zorganizowały pomoc dla uchodźców. Zapewniają nie tylko nocleg.

Postanowiły również wesprzeć osoby prywatne, goszczące u siebie w domach Ukraińców uciekających przed wojną. W świetlicy seniora otrzymają oni nie tylko dary, które przyniesli tam mieszkańcy sołectwa. Mogą też liczyć na wsparcie duchowe i możliwość rozmowy z innymi osobami, będącymi w podobnej sytuacji.

(ea)

Drzwi w punkcie pomocy Ukraińcom nie zamykają się

- Wielu mieszkańców okazało ogromne serce, przekazując dary dla osób uciekających z Ukrainy. Nadal je przynoszą. Boję się tylko, że w pewnym momencie ten entuzjazm się skończy. Co będzie dalej?

- zastanawia się Aneta Solarz, dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzeszowicach.

Ewa Solak: Pracownicy GOPS w ciągu paru dni wspólnie z gminą zorganizowali Gminny Punkt Pomocy Uchodźcom z Ukrainy. Pracujecie non stop.

Aneta Solarz: W ostatni weekend lutego urząd miejski zorganizował wielką, spontaniczną zbiórkę, oprócz tego były liczne akcje i zbiórki organizowane wśród mieszkańców w różnych miejscach. Zresztą do tej pory tak jest. Chodziło jednak o skoordynowanie działań i stworzenie jednego większego punktu. Tu można składać dary dla osób z Ukrainy przebywających na terenie gminy i stąd też potrzebujący mogą je zabierać. Pomieszczenia po dawnej bibliotece w mieście akurat stały puste, więc idealnie się do tego nadają. Pełnią rolę wielkiego magazynu.

Przez wiele dni segregowaliście wszystkie przynoszone przez mieszkańców dary.

To była gigantyczna praca. Segregowanie ubrań, kosmetyków, środków higienicznych i jedzenia wymagało od nas nie tylko wielu godzin pracy, ale również sporej si-

ły. Wszystko to przecież waży. Pracownicy jednak stanęli na wysokości zadania, pomagali również pracownicy urzędu miejskiego, harcerze... Każdy pomaga. W tej chwili każde z pomieszczeń dawnej biblioteki jest zagospodarowane. W jednym są produkty żywnościowe, w drugim ubrania, w następnym buty, środki higieniczne. Mamy tu także lodówkę i zamrażarkę, gdzie trzymamy mrożonki. Szybko się rozchodzą.

Dużo osób się po nie zgłasza?

Drzwi się nie zamykają. Cały czas ktoś przychodzi. Zgłaszają się zarówno indywidualne osoby, przebywające w domach prywatnych u mieszkańców naszej gminy, jak i organizacje, np. strażacy, bo w remizach również lokowani są Ukraińcy.

Ilu jest ich w gminie?

Tego do końca nikt nie wie. My możemy mieć informacje z punktów noclegowych organizowanych przez gminę i zgłoszonych do bazy Wojewody, np. w Czernej, Sance, Nawojowej Górze i kilku innych miejscach. Z dnia na dzień zresztą ta liczba się zmienia. Nie mamy natomiast wiedzy, ile osób trafiło do prywatnych domów. Podczas spotkania zorganizowanego dla Ukraińców w sali gimnastycznej Krzeszowicach prosiliśmy, aby osoby przyjezdne zgłaszały się do gminy, by mieć jakiegokolwiek rozeznanie co do liczby uchodźców przebywających w domach prywatnych. Tak naprawdę, ilu ich jest, będzie od dopiero zweryfikowane w momencie, kiedy osoby z Ukrainy zaczną zgłaszać się do urzędu z wnioskami o nadanie numeru PESEL. Będzie im niezbędny do załatwienia wszelkich spraw urzędowych. Nie jesteśmy jednak w stanie również powiedzieć, czy osoby te są u nas w gminie chwilowo, bo np.

zamierzają jechać dalej za granicę czy to dłuższy pobyt i wszyscy się zgłoszą. Wielu z nich woli wybrać większe miasta, niestety te są już przepełnione, więc i tak będą trafiać do mniejszych miast i wsi.

Przychodząc do punktu, pewnie opowiadają o sobie.

Są osoby milczące, zawstyżone, ale i takie, które mają potrzebę podzielić się wojennymi przeżyciami. W wielu wypadkach to dramatyczne historie. Aż trudno czasem opanować emocje. Rozmawiałam na przykład z kobietą, której rodzina spod Chersonia została zabrana przez Rosjan. Ona zdołała uciec, ale do dziś nie wie, co dzieje się z resztą. Nie ma z nimi kontaktu, nie wiadomo, gdzie ich wywieziono. Nie może się do nich dowiedzieć, nawet nie wie, czy żyją.

Tzw. specustawa wprowadza jednorazowe wsparcie finansowe dla uchodźców.

Wielu mieszkańców okazało ogromne serce, przekazując dary dla osób uciekających z Ukrainy. Nadal je przynoszą. Boję się tylko, że w pewnym momencie ten entuzjazm się skończy i nie będzie co rozdawać. W niektórych miejscach już zaczynają być widoczne problemy, choćby z tym, co ci ludzie mają jeść. Rodziny w większości deklarowały zapewnienie żywienia, większe ośrodki organizują zbiórki itp., ale to rozwiązania doraźne, na chwilę. Pewnie parokrotnie uda się zorganizować chleb czy inne produkty od przedsiębiorców, ale co będzie później? Konieczne są rozwiązania systemowe dotyczące refundacji kosztów pobytu i utrzymania. Specustawa przewiduje wypłatę 300 zł na start dla każdego uchodźcy z Ukrainy, będzie się zajmował GOPS. Uchodźcy będą mieć prawo do także wszystkich świadczeń, ja-



Aneta Solarz, dyrektor krzeszowickiego GOPS

kie przysługują naszym obywatelom, a więc także 500 plus czy 300 zł z programu Dobry start oraz świadczeń rodzinnych. Pytanie podstawowe brzmi, co dalej? Już teraz wiemy, że pomoc będzie potrzebna na dłużej. Biorąc pod uwagę fakt, że większość przybywających to kobiety z dziećmi, trzeba będzie zorganizować im pomoc, żeby mogły iść do pracy. Jest wiele wątpliwości, które przy tej okazji się pojawiają.

Dzieci ukraińskie w niektórych miastach już zaczęły naukę w polskich szkołach.

Tak jest też w Krzeszowicach. Jednak w sytuacji, gdy dziecko nie rozumie nic po polsku, jest w nowym środowisku, nauka będzie dość trudna. Trzeba nastawić się na zajęcia aklimatyzacyjne, integracyjne. Na pewno jednak dzieci będą objęte opieką.

Przy gminnym punkcie pomocy będzie dyżurował prawnik, który ma pomóc Ukraińcom w rozwiązywaniu problemów.

Poradnictwo będzie bezpłatne. Przewidujemy również dyżury psychologa. W Krzeszowicach organizowana jest także grupa wsparcia dla osób z Ukrainy. Bę-

dzie ją prowadzić Ukrainka, Ksenia, psycholożka. Jeśli będzie zainteresowanie, to spotkania będą się odbywać cyklicznie, w nowej siedzibie biblioteki.

Oprócz pomocy Ukraińcom, cały czas udzielacie świadczeń mieszkańcom gminy.

W gminie jest prawie 500 mieszkańców objętych naszą pomocą.

Dajecie radę?

Mamy ogromną pomoc urzędu miejskiego. Nasi pracownicy przychodzą do pracy zarówno w GOPS, jak i w punkcie, bo jest czynny do g. 19. W weekendy również będzie czynny, od 9.00 – 13.00. Trzeba pamiętać, że funkcjonowanie punktu jest możliwe dzięki mieszkańcom gminy - nie można zapomnieć o ogromnej pracy wolontariuszy, nie tylko organizującym zbiórki, ale również transporty na granicę, szukającym zakwaterowania itp. To bardzo ciężka praca, za którą ogromnie dziękujemy.

Godziny otwarcia Gminnego Punktu Pomocy Uchodźcom z Ukrainy
pn – pt: - 9.00 – 19.00, poza godzinami pracy oraz w weekendy i święta obsługę punktu zapewnia pracownik dyżurujący pod nr tel 604 155 467.

Nie ma chodnika



Idąc ul. Grunwaldzką w Krzeszowicach, piesi powinni bardzo uważać

Trwa modernizacja jednej z dróg powiatowych w mieście. Piesi powinni bardzo uważać.

Przebudowa obejmie w sumie trzy powiatowe drogi. Oprócz ul. Grunwaldzkiej, także Ogrodową i Daszyńskiego. Prace zaczęto od tej pierwszej.

Na jej części zdemontowano chodnik, gdyż konieczna jest

wymiana instalacji. W niektórych miejscach obowiązuje ruch wahadłowy.

Na odcinku, gdzie jest rozebrany chodnik, obowiązuje zakaz ruchu pieszych i możliwość przejścia drugą stroną jezdni - po chodniku (jeśli występuje) lub jezdni (jeśli chodnika brak). Na tym odcinku wprowadzono również ograniczenie prędkości pojazdów do 40 km/h.

(es)

Trwa rozbudowa parkingu



Przy dworcu PKP w Krzeszowicach trwa budowa drugiego parkingu

Przy stacji PKP w Krzeszowicach powstaje drugi, duży parking. Obok niego, z pewnymi ograniczeniami, już funkcjonuje Park&Ride.

Przy tym drugim jest 146 miejsc postojowych, zatoka z przystankiem dla busów, miejsca postoju 30-minutowego i dla taksówek, a także stanowiska z zadaniem dla rowerów.

Parking obsługiwać będzie system szlabanów z pętlami indukcyjnymi do zliczania samochodów. Przewidziano także cztery sta-

nowiska do ładowania pojazdów z napędem elektrycznym. Na razie nie ma tam jednak prądu, gdyż Tauron jeszcze nie wykonał w miejscu przyłącza. Według zapewnień ma się to stać jeszcze w tym miesiącu.

Obok Park&Ride trwa budowa gminnego parkingu. Liczba miejsc ma być porównywalna do tej na sąsiednim postoju. Budowa trwa po sąsiedzku, a prace można obserwować z pobliskiego dworca autobusowego.

(E)

Ukraińskie dzieci już trafiają do naszych lekarzy

Najbardziej obawiam się tego, że migracje ludności mogą nieść za sobą wzrost zakażeń koronawirusem – mówi lekarz pediatra Małgorzata Kowalska.

Ewa Solak: Według Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego, stan zaszczepienia dzieci w Ukrainie jest niższy niż w Polsce. Niektórzy obawiają się, że ich przyjazd niesie ze sobą ryzyko pojawienia się chorób, które u nas już nie występują lub pojawiają się bardzo rzadko, np. odra czy gruźlica.

Małgorzata Kowalska: Stan wyszczepienia ukraińskich dzieci faktycznie jest niższy. Złaszcza, jeśli chodzi o odrę, błonicę czy krztusiec. W latach 2017 – 2019 w Ukrainie wybuchła nawet epidemia odry i mogłoby się wydawać, że większość populacji miała już z tym wirusem styczność. Problem jednak dotyczy dzieci 2-letnich, jeszcze niezaszczepionych przeciwko tej chorobie. Polskie Ministerstwo Zdrowia obje-



Małgorzata Kowalska

ło już jednak ukraińskie dzieci obowiązkiem szczepień. Będą one podlegać takim samym szczepieniom, jak dzieci w Polsce. Priorytetowe są szczepienia przeciw odrze, śwince i różyczce w grupie najmłodszych, a także przeciw błonicy, tężcowi, krztuścowi i polio oraz wirusowemu zapaleniu wątroby typu B.

Pod warunkiem, że rodzice będą chcieli je zaszczepić.
- No tak, w tym wypadku mu-

simy liczyć na zdrowy rozsądek rodziców.

Zgłaszają się już do pani ma-li pacjenci?

- Tak, z bardzo różnymi problemami. W większości są to infekcje wirusowe, ale mam też pacjentów z Ukrainy, wymagających stałego specjalistycznego leczenia, np. kardiologicznego czy ortopedycznego. Kieruję ich wtedy do specjalistów. Najbardziej obawiam się jednak tego, że migracje ludności mogą nieść za sobą wzrost zakażeń koronawirusem. A szczepionkę na COVID-19 przyjęło w Ukrainie bardzo niewiele dzieci. Nie wykluczam też wzrostu zachorowań na ospę wietrzną, bo już parę dni temu miałam kilka przypadków z przedszkoli. Kiedy przychodzi do mnie ukraińscy rodzice z dziećmi, za każdym razem pytam o szczepienia. Proszę, żeby mieli ze sobą książeczki zdrowia dzieci, bo z nich można dowiedzieć się wiele o ich stanie. Jeśli nie są na coś zaszczepione, mówię, że mogą zaszczepić je u nas.

Wirusowe choroby wieku dziecięcego mogą być bardzo niebezpieczne dla dorosłych.

- Tak jest. Na przykład różyczka u kobiet w ciąży może prowadzić do ciężkich powikłań, a nawet poronienia. Podobnie jest z ospą.

Szczepienia przeciwko ospie dla małych dzieci są bezpłatne.

- Od kilku lat dzieci idące do żłobka czy przedszkola, które nie przekroczyły 3. roku życia można bezpłatnie zaszczepić na ospę. Ale szczepionka dostępna jest dla osób w każdym wieku. Tyle, że płatna. Generalnie jest tak, że jeśli ktoś przechorował ospę, to powinien nabrać odporność na całe życie. Wiemy jednak, że zdarzają się ponowne zakażenia. Objawiają się później w postaci półpaśca. Jedni przechodzą go łagodnie, inni bardzo ciężko. To nie są jednak częste przypadki. Tak, jak na przykład w wypadku koronawirusa, którym zakażać się można wielokrotnie. To niesie za sobą pewne niebezpieczeństwo.

tekst promocyjny

Zgony osób zaszczepionych. To nie jest temat tabu

Odkąd w styczniu 2021 r. zaczęły się masowe szczepienia przeciw COVID-19, z powodu tej choroby zmarły w powiecie chrzanowskim 282 osoby.

Od początku pandemii w marcu 2022 r. ofiar COVID-19 jest znacznie więcej, bo 360, a liczba ta z każdym tygodniem rośnie.

Wiele osób mających wątpliwości co do zasadności szczepień, wskazywało, że także zaszczepieni umierają. Pytało, po co w takim razie brać Pfizera, AstręZenecę czy Modernę. Na co nam Johnson, skoro nawet zaszczepieni chorują, a nieraz także umierają? Postanowiliśmy sprawdzić szczegółowo dane.

Statystyki zgonów z podziałem na osoby zaszczepione i niezaszczepione dostępne są w Bazie Analiz Systemowych i Wdrożeniowych (basiw.mz.gov.pl). Jest ona

aktualizowana raz w tygodniu.

Według przedstawionych tam danych od stycznia 2021 r. (w okresie, gdy zaczęto sukcesywnie szczepić) do 14 marca 2022 r. w powiecie chrzanowskim z powodu COVID-19 zmarły 282 osoby.

Opierając się jednak tylko na statystykach BASiW, można dokładnie sprawdzić, ile osób zmarło, w jakim były wieku oraz czy były zaszczepione. Biorąc to pod uwagę, przeanalizowaliśmy te dane. Według nich, na 282 osoby zmarłe z powodu COVID-19 w powiecie, 51 było w pełni zaszczepionych.

Wśród ogólnej liczby zgonów z powodu COVID-19, najmłodsza z ofiar koronawirusa w powiecie miała 36 lat. Był to niezaszczepiony mężczyzna. Wśród zaszczepionych natomiast najmłodsza ofiara COVID-19 miała 60 lat.

Najstarsza z kolei miała 99 lat i był to zaszczepiony mężczyzna, zmarły w październiku 2021.

(E)

Dyscyplina medyków

W tym tygodniu dyrekcja szpitala w Chrzanowie zamierza przeanalizować oświadczenia pracowników w sprawie szczepień.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia, personel medyczny powinien legitymować się certyfikatem poświadczającym pełne zaszczepienie.

Podobnie, jak w całej Polsce, także w chrzanowskim szpitalu pracują jednak osoby niezaszczepione. Dyrekcja szacuje, że zaszczepionych zostało tam ok. 85 proc. pielęgniarek i 93-95 proc. lekarzy.

Temat budzi emocje, zwłaszcza wobec prawnych niejasności w tej sprawie. W prace nad zarządzeniem dla personelu zaangażowało się dwóch prawników.

- W najbliższych dniach dokładnie sprawdzimy, ilu pracowników dysponuje certyfikatami szczepień, ilu ma przeciwwskazania, a ilu jest ozdrowieńcami. Planujemy wprowadzić sankcje dyscyplinarne w postaci regulaminowych kar, co może potem skutkować np. pozbawieniem premii – mówi Izabela Kiełbalska, zastępca dyrektora ds. lecznictwa w chrzanowskim szpitalu.

(E)

Na trzy oddziały w szpitalu nie ma przyjęć



Trzy oddziały w szpitalu w Chrzanowie wstrzymały przyjęcia pacjentów

Pozytywne przypadki zakażenia koronawirusem sprawiły, że dyrekcja czasowo zamknęła kilka ważnych oddziałów w Chrzanowie.

Już wydawało się, że wirus nieco odpuszcza, bo przyjęć na oddział zakaźny w szpitalu jest mniej. Do 50 spadła również liczba łóżek covidowych, a dyrekcja planuje likwidację oddziału covidowego i utworzenie w zamian mniejszego, obserwacyjno-zakaźnego. O tym, czy tak się stanie, dowiemy się po 20 marca.

Pozytywne przypadki koronawirusa wykryto jednak na trzech niezakaźnych oddziałach.

Do 17 marca przyjęć nie będzie na oddział kardiologii. Pacjenci z problemami kardiologicznymi kierowani są do sąsiednich placówek w Jaworznie, Olkuszu i Oświęcimiu.

Jeszcze dłużej zamknięty będzie oddział rehabilitacji neurologicznej. Czasowe wstrzymanie przyjęć potrwa do 21 marca.

Podobna sytuacja jest na oddziale chorób wewnętrznych i geriatrii (prawe skrzydło), gdzie także do 21 marca pacjenci nie będą przyjmowani.

(e)

Johannes Rongen - bioenergoterapeuta z Certyfikatem nr 1 w Polsce!

16 sierpnia 1983 r. w Krakowie przeprowadzono badania naukowe. W testach kwalifikacyjnych brało udział 12 bioenergoterapeutów m.in. Clive Harris, Stanisław Nardelli i Johannes Rongen. Po ich zakończeniu Johannes Rongen otrzymał Certyfikat z nr 1 za swoje niebywałe osiągnięcia i uzyskał tytuł Generalnego Konsultanta i Eksperta ds. Bioenergoterapii Polskiego Towarzystwa Biocenotycznego.

Od 45 lat mieszka i pracuje w Polsce. Obecnie pracuje z pasji i z tego powodu, że pacjenci nie dają mu spokoju, a on nie odmawia niesienia pomocy. Wiele lat pracował wspólnie z żoną Ireną, która była jego tłumaczką, a obecnie u jego boku stoi córka Irjon Rongen. Wspólnie na „4 ręce” przekazują swoją uzdrowicielską energię potrzebującym.

Archiwum J. Rongena to tysiące dokumentów, a jego poczekalnia wypełniona jest tylko najważniejszymi certyfikatami, dyplomami i podziękowaniami z całego świata, artykułami z wielu gazet na temat jego niewiarygodnych uzdrowień i skuteczności w walce z wieloma schorzeniami. Profesor Johannes Rongen pracował na całym świecie m.in. w Niemczech, Francji, Anglii i Ameryce. W dowód uznania otrzymał dyplom od prezydenta Johnsona, a za zasługi w radiestezji i bioterapii uzyskał w 2006 r. „Złotą Odznakę z Rubinem”. Pomaga on m.in. w schorzeniach nowotworowych, guzach, polipach, cho-



robach tarczycy, żołądka, wątroby, trzustki, jelit, mięśniakach, niepłodności, chorobach płuc, przepuklinach kręgosłupa, chorobach zwyrodnieniowych stawów, migrenie, wadach wzroku, słuchu i wielu innych. Wśród jego pacjentów można spotkać nawet lekarzy, którzy sami walczą z bezradnością medycyny akademickiej. Wiele sceptyków zmieniło swoje poglądy na ten rodzaj medycyny niekonwencjonalnej.

Gabinet czynny w każdy poniedziałek i sobotę, w godz. 9.00-12.00. Wszelkie informacje uzyskają Państwo pod nr tel. 602-222-897, 511-647-670, 32-6137-770.

ADRES GABINETU:
32-540 Trzebinia,
Piła Kościelecka
ul. Chrzanowska 16.
UWAGA! Obowiązkowe maseczki i rękawiczki.

Kredyty na potrzeby i na marzenia

Jak ustrzec się spirali zadłużenia? Odpowiedzi na to pytanie oczekiwali uczniowie II LO w Chrzanowie od ekspertów zaproszonych na szkolną debatę do chrzanowskiej biblioteki.

Szkoła bierze udział w II edycji programu „Złote Szkoły NBP”. To ogólnopolski program, którego idea jest rozwijanie kompetencji ekonomicznych młodego pokolenia, a celem stworzenie sieci szkół zaangażowanych w poszerzanie edukacji ekonomicznej.

Jednym z jego elementów jest przeprowadzenie debaty eksperckiej. Odbyla się w ubiegły czwartek, 10 marca. „Bezpieczni w Finansach Osobistych - czyli jak ustrzec się spirali zadłużenia?” – to zagadnienie było jej głównym tematem.

Za stołem eksperckim zasiadli: Agnieszka Wątroba, bankowiec, Edyta Fiet – ekspert kredytowy, Andrzej Bieda, dyrektor II LO w Chrzanowie – reprezentujący gospodarstwo domowe wieloosobowe, oraz Adam Majcherczyk, nauczyciel w II LO, reprezentujący gospodarstwo domowe jednoosobowe.

DLACZEGO LUDZIE SIĘ ZADŁUŻAJĄ

Agnieszka Wątroba: Ludzie się zadłużają, żeby realizować swoje potrzeby. Nie zawsze są to potrzeby materialne. Czasem dotyczą edukacji, podnoszenia kwalifikacji, a czasem dotyczą spełnienia marzeń. Ale zadłużanie się wcale nie musi być czymś złym. Znam wiele firm, osób, świetnych pomysłów, które nie zrealizowałyby się, gdyby ludzie się nie zadłużali.

Od ich mądrości zależy wybranie takich potrzeb, takiego sposobu zadłużenia się i takiego sposobu obsługi zadłużenia, żeby przyniosło to im korzyść.

Andrzej Bieda: Ludzie się zadłużają czasem z konieczności, np. w przypadku zakupu czy budowy domu. Rzadko kto jest w stanie zaspokoić tę potrzebę bez zaciągania kredytu.

Edyta Fiet: Czasem zdarzają się sytuacje losowe, np. wypadek w rodzinie, gdzie konieczne jest zaciągnięcie kredytu na bardzo kosztowną rehabilitację albo leki. Ludzie zaciągają też kredyty na sprzęty AGD. To też są często losowe sytuacje – coś się zepsuło, np. pralka, lodówka.

Adam Majcherczyk: Źródłem zadłużenia może być również masowa konsumpcja. Ten trend wspomagają media społecznościowe, w których widzimy, że wszyscy mają wszystko, wszystkich na wszystko stać.

I jeśli ten poziom naszych oczekiwań jest większy od naszych możliwości finansowych, to wtedy popadamy w zadłużenie. Zawsze warto zadać sobie pytanie: czy na pewno tego potrzebujemy?

UWAGA NA PRZEKREDYTOWANIE

Ekspert starali się też rozstrzygnąć, czy masowa konsumpcja jest źródłem trwałego szczęścia? Jak stwierdzili – niekoniecznie, a już na pewno nie na długo.

- Może być – przez chwilę albo... chwilówkę – nawiązał do drogiego kredytu oferowanego przez parabanki Andrzej Bieda. – Zdarza się, że potrzebujemy lodówkę, bo nam się zepsuła. Ale czy potrzebna nam jest lodówka, która będzie nam wyświetlać, co w niej jest, podawać przepisy, łączyć się z internetem? Czy ona będzie przez to spełniać swoją podstawową rolę, czyli chłodzić lepiej? No nie – stwierdził.

Agnieszka Wątroba zwróciła uwagę na badania, z których wynika, że społeczności, w których dysproporcja w poziomie życia jest niewielka – są szczęśliwsze, a poczucie szczęścia jest trwalsze. My jesteśmy tylko chwilowo szczęśliwi, bo co chwilę chcemy czegoś nowego.

Przy okazji młodzież usłyszała ostrzeżenie przed insty-

tucjami parabankowymi, pożyczającymi pieniądze na bardzo wysoki procent. Osoby zadłużające się w ten sposób czasem nie są w stanie spłacać długu, zaciągają więc kolejny kredyt, by spłacić ten pierwszy, a potem kolejny...

- To się nazywa przekredytowanie, czyli nasze zarobki nie starczą na pokrycie bieżących rat – tłumaczy Edyta Fiet. - Wiele widziałam takich przypadków. Gdy ktoś ma już np. cztery kredyty, nie stać go na ich spłatę, zaciąga kolejne chwilówki i w końcu zadłużenie z tych chwilówek wynosi 50 tys. zł; rata – 2 tys. zł płatna co tydzień, a zarobki 4,5 tys. zł. Siłą rzeczy nie da się tego spłacić.

JAK NIE WPAŚĆ W SPIRALĘ ZADŁUŻENIA?

Przed wszystkim: oceniać swoje rzeczywiste możliwości i rzetelnie odpowiedzieć sobie na pytanie: na co nas stać? A jeśli pożyczamy pieniądze, to pożyczamy tyle, ile musimy.

Jeśli pojawi się problem z możliwością spłaty zadłużenia, skontaktujmy się z bankiem.

- Trzeba rozmawiać z instytucjami finansowymi. Bankom zależy na tym, żeby kredytobiorca nie ukrywał się, tylko przyszedł do banku. Są różne środki i metody, by wyjść z tej sytuacji – radzi Edyta Fiet.

- Nie czeka się, aż komornik



Na pytania młodzieży odpowiadali: Agnieszka Wątroba, Andrzej Bieda, Edyta Fiet i Adam Majcherczyk

II LO w Chrzanowie w ubiegłym roku brało udział w pierwszej edycji programu „Złote Szkoły NBP” i zdobyło ten tytuł. W tym roku liceum uczestniczy w nim po raz drugi. Koordynatorką programu w II LO jest nauczycielka Mirosława Sojka.

zapuka do drzwi. Nie czeka się, aż do zakładu pracy wpłynie zajęcie egzekucyjne – potrącenie z wynagrodzenia – przestrzega Agnieszka Wątroba. Bankom nie zależy na tym, żeby klienci nie spłacali kredytów. Pieniądze na kredyty pochodzą przecież z pieniędzy innych ludzi, którzy składają je jako depozyty, więc my musimy o nie dbać.

Jednym ze sposobów na wyjście ze spirali zadłużenia jest łączenie kredytów na lepszych warunkach (wydłużenie okresu spłaty, obniżenie raty).

CZY JEST TAKI KREDYT KONSOLIDACYJNY?

- To jest uporządkowanie

wszystkich zobowiązań w jedną ratę – wyjaśnia Edyta Fiet.

Dzięki temu mamy wszystko w jednym miejscu, w jednym banku. Mamy możliwość kontrolowania naszego zadłużenia, nie zapomnimy o żadnej racie, a przy okazji budujemy sobie historię kredytową, co jest bardzo ważne. Poza tym, jeżeli skonsolidujemy te kredyty, to jeśli płaciliśmy przy ich zaciąganiu prowizję, to za wcześniejszą spłatę zobowiązań dostaniemy zwrot.

Andrzej Bieda ma swój sposób na uniknięcie spirali zadłużenia: kolejny kredyt bierze tylko wówczas, gdy spłaci poprzedni.

Grażyna Kaim

Matki bliżej siebie

Dwie psycholożki z wielką pasją działania na rzecz dobra kobiet, w tym matek, postanowiły stworzyć w całej Polsce sieć grup facebookowych „Mamy bliżej”. Właśnie powstała grupa dla matek z Trzebini. Na czym polega inicjatywa?

Często to właśnie matki na początku swojej drogi rodzicielskiej czują się zagubione, zmęczone, przytłoczone nową codziennością. Dlatego w Fundacji Dobre Relacje, prowadzonej przez Ewę Ingram i Zuzannę Olejnik, zrodził się pomysł skupienia ich w grupach na Facebooku, które mają dać im pole do wspólnej wymiany doświadczeń i pomysłów. Inicjatywa trwa od miesiąca. Jest już ok. 100 grup w całej Polsce, w tym jedna z Trzebini.

- Idea jest taka, że te grupy mają żyć własnym życiem. Nie jest potrzebny konkretny lokal, żeby się w nim spotykać. Mamy mają same wychodzić z inicjatywą wspólnych spotkań gdzieś w przestrzeni miejskiej, np. na placu zabaw czy w parku – tłumaczy Ewa Ingram, pomysłodawczyni inicjatywy.



Ewa Ingram

W praktyce na Facebooku matki mają się umówić na wspólny spacer w dane popołudnie, zakupy czy inną formę spędzenia czasu poza domem z dziećmi.

- To właśnie matki pozostające wiele godzin same z dzieckiem często czują się najbardziej samotne. A kto lepiej zrozumie drugą mamę, jeśli nie matka właśnie – zauważa specjalistka i podkreśla, że docelowo grupa ma zrzeszać wszystkich chętnych do wspólnych spotkań. - Chodzi o to, żebyśmy byli bliżej siebie – puentuje.

Założycielki grupy chcą w swoją inicjatywę włączyć też przybywające do naszego kraju kobiety z Ukrainy. By – poza specjalistyczną pomocą psychologów – poczuły, że mają tu oparcie.

<https://www.facebook.com/groups/5456810501015614>

Natalia Feluś

Mistrzyni Edukacji jest z Trzebini

Martyna Kosobudzka, trzecioklasistka z Zespołu Szkół Techniczno-Usługowych w Trzebini, została stypendystką nowego programu województwa małopolskiego, które wyłania ze szkół i uczelni Mistrzów Edukacji.

Kluczowymi projektami, w których brała udział uczennica były „Re: memory - multimedialne historie lokalne, Szkoła Dialogu Kontynuacja, Historionauci”. „Historionauci” to projekt polegający na szukaniu śladów przeszłości w wybranych placówkach muzealnych.

W przypadku Martyny i jej koleżanek była to damska torebka, która lata temu została po jednej z rodzin zamieszkujących powiat chrzanowski. Ekspонат znajduje się w chrzanowskim Muzeum. Zadaniem grupy było przybliżenie historii tego przedmiotu poprzez dogłębne zbadanie jego losów. Zespół przeprowadzał wywiady z pracownikami muzeum

i prowadził inne dokumentalne działania.

- Najlepiej wspominam projekt „Re: memory”. Przybliżyłam wtedy historię lokalnej postaci - ś.p. Michała Pasierbiewicza - opowiada uczennica.

By poznać sylwetkę tego lokalnego działacza, który pracował w Elektrowni Siersza, przeprowadziła rozmowę z jego synem. Efektem tego był multimedialny reportaż przybliżający losy tej postaci. Opiekunem merytorycznym tych działań była Monika Kasprzyk-Jedynak.

Stypendystka bierze też udział w projektach, które przygotowują do podjęcia pracy oraz doskonalenia swojej przyszłej kariery zawodowej. Służył temu konkurs „Zaplanuj karierę - wokół kompetencji przyszłości”, zorganizowany w ubiegłym roku na platformie e-learningowej, dotyczący doradztwa edukacyjno-zawodowego. Uczestnicy wykonywali zadania w ramach czterech bloków tematycznych: moja wartość na rynku pracy, kwalifikacje zawodowe, rynek pracy, moja ścieżka kariery zawodowej. Martyna zajęła 3 miejsce.

Nastolatka jest też aktywną wolontariuszką. Wzięła udział m.in. w akcji „Eko-projekt”.



Martyna Kosobudzka

- Jeździłam po okolicy i fotografowałam lokalne dzikie wysypiska. Akcja miała na celu uświadomić nam, jak bardzo zanieczyszczamy swoje środowisko – wyjaśnia.

Za całą tę działalność została doceniona i nagrodzona Małopolskim Stypendium im. św. Jana Pawła II dla Mistrzów Edukacji. Uczennica dostała jednorazową nagrodę w wysokości 5 tys. zł.

W ramach naboru na rok szkolny/akademicki 2021/2022 można było ubiegać się o wsparcie stypendialne w zakresie: aktywności społecznej, artystycznej, sportowej, w na-

ukach humanistycznych, w naukach ścisłych oraz w zakresie multidyscyplinarnych osiągnięć. Razem przyznano 353 stypendia na ponad 1,6 mln zł. Co napędza ją do tak aktywne go działania?

- Mam dużo samozaparcia oraz chęci do uczestniczenia w projektach promujących kompetencje społeczne czy ideę pracy zespołowej, jak Akademia Kreatywnej Kariery. Lubię też działać na rzecz innych. Robię to także sama dla siebie, bo te przedsięwzięcia po prostu mnie interesują – podkreśla nastolatka.

Natalia Feluś

Nasi mieszkańcy mają otwarte serca

Jedni przybysze z Ukrainy powoli przyzwyczajają się do nowego miejsca pobytu, inni mają z tym jeszcze problem. Na pewno gościnność i życzliwość mieszkańców ziemi chrzanowskiej pomagają im w szybkiej adaptacji.

Przedstawiciele gminy Libiąż zrezygnowali z pomysłu zorganizowania integracyjnego spotkania dla wszystkich przybyszów, zaplanowanego na niedzielę, 13 marca. Usłyszeli od gości, że nie są jeszcze na to gotowi. W tym terminie odbył się za to koncert „Libiąż dla Ukrainy”, na który przybyło trochę uchodźców. Były licytacje oraz dużo dobrej, różnorodnej muzyki w wykonaniu rodzimych artystów oraz 16-letniej Anastazji, która przybyła do Libiąża z falą uchodźców.

Jednak są i tacy obywatele zza wschodniej granicy, którzy powoli przyzwyczajają się do życia na ziemi chrzanowskiej, oddalonej setki kilometrów od ich domu.

- Są cztery dorosłe kobiety i trójka dzieci. Jesteśmy z Kijowa. Ze względu na nasze dzieci wyjechałyśmy z kraju.

Nasi mężowie zostali, by walczyć. Trafiłyśmy do Chrzanowa, bo stąd pochodzi przyjaciel naszej rodziny, który nas przyjął pod swój dach. Na razie jedno dziecko poszło już do szkoły. Dwójka pozostałych zrobi to w najbliższych tygodniach - opowiada Marina Czabanowa. W swoim kraju była menadżerem, specjalistą od PR z 18-letnim stażem. Na razie nie myśli jeszcze o znalezieniu pracy. Skupia się na sprawach bytowych oraz pomaganiu rodzinom innych uchodźców, którzy jak ona trafili do Chrzanowa.

Wiele osób znalazło lokum w domach, ale także skorzystali z gościnnych lokalnych organizacji. Na przykład 25 uchodźców przebywa w obiekcie zboru baptystów przy ulicy Oświęcimskiej.

- To głównie rodziny, które przyjechały do naszych znajomych. To nie tylko nasi współwyznawcy, ale i ludzie wyznający inne religie, choćby prawosławni. Jest spora rotacja. Na przykład ostatnio wyjechała 7-osobowa rodzina, która dostała ofertę pracy w zielonogórskim. Udostępniliśmy gościom naszą kancelarię i pokoje oraz balkon. Pojawili się u nas panie z pomocy społecznej, sprawdzając warunki bytowe zapewnione gościom. Korzystamy z pomocy ludzi dobrej woli.



Marina Czabanowa (z lewej) ze znajomą z darami od mieszkańców

Dowieźli nam materace, łóżka, jedzenie, lodówki, pralki. Jeden z lokalnych biznesmenów dostarczył 20 łóżek. Przywiózł je aż z Koszalina i podratował nam. Czasem niektórym udaje się znaleźć lepsze warunki. Na przykład jedna z chrzanowskich lekarek umieściła grupkę w swoim mieszkaniu - opowiada

przewodniczący zboru Kościoła Chrześcijan Baptystów Franciszek Długosz.

Samorządowcy, sołtysi i przedstawiciele różnych organizacji próbują rozpoznać informacje, które mogą się przydać uchodźcom.

- Mam kontakt z ludźmi, którzy przyjęli u siebie Ukraińców i staram się im prze-

kazywać wszystko na bieżąco. Nasi mieszkańcy mają naprawdę otwarte serca. Także nasi przedsiębiorcy. Na przykład Łukasz Grondal z firmy Atu zapewnił mnie, że codziennie o godzinie 20 w jego piekarni w Myślachowicach uchodźcy dostaną chleb, ciasta, bułki i inny asortyment. Tak samo rozpowszechniam

informację, że do siedziby PKPS przy ulicy Kościuszki w Trzebini we wtorki i piątki goście z Ukrainy mogą przyjść po dary. Wystarczy, gdy pokażą paszport. Raz na miesiąc dostaną paczkę, podobnie jak otrzymują je Polacy - opowiada Jacek Woch, sołtys Myślachowic.

Marek Oratowski

Gdy brakuje słów, wspomagamy się tłumaczem Google

Artur Bigaj z Libiąża prowadzi firmę kamieniarską. Od dwóch tygodni ma niewiele czasu, by myśleć o swoim biznesie. Tak bardzo zaangażował się w pomoc Ukraińcom, którzy przekroczyli granicę Polski w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia.

Marek Oratowski: Dlaczego i jak zaangażował się pan w pomoc Ukraińcom?

Artur Bigaj: Od początku wojny chciałem pomóc uchodźcom. Mam busa. Na początku planowałem, by jechać na granicę i te osoby uciekające przed wojną przywozić. Potem stwierdziłem, że warto by ich także u nas ulokować. Pomyślałem o udostępnieniu im domu należącego do mojego ojca oraz innych spadkobierców. W sobotę pojawił się pomysł, a w niedzielę uzyskałem zgodę osób, do których dom należał. Gdy ją już miałem, w poniedziałek napisałem posta na

grupie Spotted Libiąż na Facebooku z pytaniem, czy ktoś jest w stanie pomóc. We wtorek rano dostałem klucze od domu, w którym pojawiło się kilka godzin później kilkunastu wolontariuszy pomagających we wszystkich pracach. Trzeba było dom posprzątać, pomalować, przygotować łóżka, kuchnię, lodówki. Założyłem grupę na messengerze, by znaleźć potrzebne materiały i sprzęty. W ciągu dwóch dni miałem już 60 grupowiczów. W czwartek wieczorem dotarli do nas pierwsi goście. Stwierdziłem, że szkoda by nie wykorzystać jakoś tego potencjału grupy i chęci pomocy. Zauważyłem, że Piotr Woźniak ze swoją żoną założył Facebookową grupę „Libiąż pomaga Ukraińcom”. Było na niej wtedy tylko kilka postów. Zaferowałem pomoc w administrowaniu. Ponieważ nie wszyscy pomagający mi wolontariusze byli z Libiąża, zmieniliśmy nazwę na „Libiąż i okolice dla Ukraińców”. I zaczęło to dobrze funkcjonować. Ludzie sami wymieniają się informacjami. Otrzymujemy ogromną pomoc od lokalnej społeczności. Tylko dzięki temu możemy pomagać uchodźcom.

Ilu Ukraińców mieszka obecnie w tym domu?

Trzyście osób. To kilka rodzin. W sumie przewinęło się 23 Ukraińców, m.in. z Kijowa i Zaporozża. Niektórzy potrzebowali tylko zakwaterowania na kilka dni. Na przykład pewna grupa pojechała od nas do Pragi. Pomogliśmy im w bezpiecznym dotarciu do celu.

Pomogła wam jakoś gmina albo lokalne organizacje?

Do gminy wystąpiliśmy z prośbą o udostępnienie boksów nr 60 i 64 na libiąskim targowisku. Po uzyskaniu zgody zorganizowaliśmy tam punkty z darmowymi ubraniami dla uchodźców przebywających w okolicy.

Co można tam przynieść?

Mieszkańcy mogą tam oddać ubrania. Potrzebna jest zwłaszcza nowa bielizna. Ludzie przynoszą nam dary na bieżąco. Jesteśmy dobrze zaopatrzeni. Tomasz Siuda prowadzący w Libiążu firmę transportową przywiózł nam pełnego busa odzieży dobrej jakości. Dzięki temu mieliśmy na start sporo rzeczy do wydawania. Przydałyby się jednak w gminie kolejne miejsca zbierania i wydawania żywności oprócz tych działających

w siedzibach OSP.

Z jakimi sprawami bytowymi uchodźcy i osoby organizujące im pomoc muszą sobie radzić?

W sobotę panie goszczące w użyczonym im domu pojechały do Krakowa do konsulatu Ukrainy. Jedną z nich potrafił pchnąć ręcznie wózek. Spuchła jej noga. Wróciła pociągami, z którego musieliśmy ją na stacji w Libiążu odebrać wózkami inwalidzkimi. Przy okazji okazało się, jak z pozoru proste rzeczy mogą okazać się trudne do przeskokowania. Na stacji w Libiążu jest przejście nad torami. Jednak wózki inwalidzkie mogą być transportowane specjalnym przejściem przez tory, ale jest ono zamknięte na kłódkę. Można jednak zadzwonić i poprosić o to, by przejście zostało uruchomione. Jednak przejazd torował w tym dniu pociąg towarowy. Od pani zajmującej się tą sprawą usłyszeliśmy, że trzeba zadzwonić 24 godziny wcześniej, zgłaszając zamiar skorzystania z przejścia. Dla mnie to trochę niedorzeczne. No i musieliśmy sobie jakoś poradzić. Ostatecznie uszkodzona trafiła do szpitala w Chrzanowie.

Dobrze dogadujecie się z przy-



Artur Bigaj z jedną z rodzin uchodźców, której pomaga, fot. udostępnione przez Artura Bigaję

byszymi? Jak znoszą tą trudną sytuację?

Nasze języki są podobne. W problematycznych sytuacjach wspomagamy się tłumaczem Google. Obserwuję, że nasi goście starają się za bardzo nie śledzić w mediach informacji o tym, co się dzieje w ich kraju. Oczywiście pozostają w bieżącym kontakcie z bliskimi. Zapewniliśmy im dostęp do internetu. Firma Promarket Computers z Oświęcimia założyła nam bezpłatnie światłowód. Wieczorami goście organizują z członkami rodziny, którzy zostali, konferencje wideo. Na Facebooku uruchomiłem tak-

że grupę, by gromadzić lokalną społeczność ukraińską i przekazywać im w ten sposób informację o spotkaniach, możliwości edukacji itp. Chciałem jeszcze ruszyć z projektem organizowania nowych miejsc noclegowych. Na razie zabrakło mi na to czasu, bo jest bardzo dużo bieżących spraw do załatwienia. Pomaga mi żona Agnieszka oraz mnóstwo ludzi dobrej woli. Cały wolny czas zajmuję mi pomaganie uchodźcom. Śpię cztery godziny na dobę. Niestety, zaczyna się sezon w kamieniarstwie i więcej czasu będę musiał poświęcić swojej firmie z tej branży.

Słodki zwyczaj wieszania obwarzanków na drzewach



Dzieci o świcie zbierają w ogrodzie obwarzanki

Ta lokalna, ludowa tradycja przypada na czas po trzeciej niedzieli postu. Z wtorku na środę pojawiają się obwarzanki na drzewach. Zwyczaj ten ma na celu osłodzić dzieciom post przed Wielkanocą.

Obwarzanki wieszane są na drzewach głównie w pięciu gminach naszego regionu: Krzeszowicach (Rudno, Sanka, Zalas, Tenczynek), Alwerni (Alwernia, Grojec, Brodła), Czernichowie (Kamień, Rusocice), Liskach (Liszki, Baczyn). Zwyczaj ten można też spotkać w okolicach Zatora i Spytkowic.

- Kiedyś w czasie postu pilnowano, żeby jeść wyłącznie postne potrawy, w wielu miejscach po prostu żyło się biednie, dlatego te obwarzanki były cudowną, słodką niespodzianką dla dzieci – wyjaśnia Monika Dudek, etnologa.

KAWKI CZY ANIOŁKI?

W zależności od gminy, według wierzeń, obwarzanki o świcie przynoszą kawki (okolice Zamku Tenczyn) lub aniołki lecące z nieba. Obojętnie kto to co wierzy, jest to dla wszystkich dar z nieba. Jak tłumaczy etnologa, obwarzanki zawsze były i są pieczone w całkowitej tajemnicy przed dziećmi.

- Maluchy nie pamiętają, kiedy dokładnie wypada półpoście, więc to matki lub babki wołały rano dzieci i mówiły: *Zobaczcie, co tam jest w ogrodzie. Kawki leciały i zrzuciły obwarzanki* - opowiada badaczka.

„KWICOLE”

Obwarzanki te pierwotnie były przygotowywane z ciasta drożdżowego. Późniejsza praktyka wypiekania dopuszcza też ciasto kruche. Są małe i delikatne, w niczym nie przypominają obwarzanków krakowskich lub precli. Wiąże się je na nitkach, sznurkach, dawniej na dratwie. Przyozdabia wstążeczkami, tasiemkami lub kokardkami. I tak zawieszane wieszają się na gałęziach niewielkich drzew, np. owocowych.

- Dzieci, które przybiegały z obwarzankami były nazywane dawniej „kwicole”. A to dlatego, że kiedy były ciężkie zimy, dzieci wybiegały do ogrodu o poranku i „kwiczały” z zimna, biegnąc boso po śniegu. W Sance natomiast uważają, że robiły dużo „kwików”, by dostać coś dobrego - tłumaczy Monika Dudek.

Dlaczego to właśnie dzieciom jest dedykowany ten zwyczaj?

DRUGIE DNO

W literaturze tradycyjnej brak szczegółowych opracowań dotyczących tego zwyczaju. Pani Monika Dudek wiąże go m.in. z tradycjami wiosennymi typowymi dla kultur rolniczych i jest w trakcie opracowywania materiałów na ten temat. Być może też chciano po prostu osłodzić dzieciom czas postu. Jedno jest pewne, mimo że dziś dzieci mają bardzo dużo różnych słodkości, te ręcznie robione obwarzanki nadal cieszą się dziecięcym uznaniem, bo są czymś zupełnie innym i w smaku, i w okolicznościach, w których się pojawiają.

Natalia Feluś

PRZEPIS autorstwa Marii Dębskiej z Rudna pochodzi z książki „Powiat Krakowski – paleta barw, smaków, tradycji”, napisanej przez Monikę Dudek, a wydanej przez Starostwo Powiatowe w Krakowie w 2015 roku.

- 1 kg mąki, cukier waniliowy
- proszek do pieczenia
- 2 margaryny (0,5 kg)
- mała śmietana (18%)
- 10 dag drożdży
- 4 jajka
- sól

Mąkę wsypać do miski, dodać cukier waniliowy, łyżeczkę proszku do pieczenia i szczyptę soli. Rozgnieść (pokroić nożem) dwie margaryny, dodać cztery całe jajka, wymieszać dobrze z mąką, dodać drożdże rozmieszane ze śmietaną i 6 łyżkami cukru. Zagniecione ciasto włożyć do woreczka, schować do lodówki, schłodzić, nawet do 3 godzin. Rozwałkować ciasto na stolnicy, wycinać wąskie paski, formować ręcznie obwarzanki. Piec na brytfannie 15 minut, w dobrze nagrzanym piekarniku.



Obwarzanki wypieka się i wieszają na półpoście



Etnologka Monika Dudek śpiewa też w kapeli Dudek Lewicki

Co mówią ludzie

W internecie jest niewiele informacji na temat zwyczaju wieszania obwarzanków. Pani Monika Dudek postanowiła zebrać informacje od użytkowników Facebooka, na swoim profilu:

Ja rocznik 80-ty całe dzieciństwo zbierałam obwarzanki w połowie postu właśnie w Sance. Z tym, że jako dziecko wierzyłam (może dalej wierzę), że obwarzanki piekły Anioły i rzuciły rano z nieba. Zwyczaj ten kultywowała moja babcia, która pochodziła z Baczyna, sąsiadującego z Sanką, ale jest to już gmina Liszki. Dalej znam kilka osób, które pielęgnują ten zwyczaj.

W Kamieniu i Rusocicach na Jałowcach babcia kazała brać koszyczek i zbierać obwarzanki, wisiły na krzakach. To właśnie Anioły je piekły, aby dzieciom osłodzić pół postu.

Doskonale pamiętam «obwarzanki» ze swego dzieciństwa (kiedy to było)?! Były obsypane drobnym, kolorowym, słodkim maczkiem! Zwykle aniołki zawieszały je na gałęziach śliwki. Gdy padało, zostawiały na progu. Przekazałam zwyczaj dalej.

Zapytałam moją sąsiadkę, panią Stanisławę, autorkę książki «Rybna, moja mała ojczyzna» i potwierdziła zwyczaj w Rybnej. Opowiedziała mi, jak w dzieciństwie szukała z tatą obwarzanków/precelków na drzewach. Za rok robimy!

Mam przeszło pół wieku i pamiętam, że mój dziadek brał mnie na ręce i szukaliśmy obwarzanków na drzewie. Byłam bardzo malutka i było to w Tenczyńku.

Do tej pory w Szkole Podstawowej w Sance uczniowie i nauczyciele kultywują tradycję spadających obwarzanków - „bożych smakołyków”.

Kamil odkrył swoją Amerykę

Przed zimą uciekł do Ameryki Południowej. W ekstremalnie wysokich temperaturach pokonał rowerem 4,5 tysiąca kilometrów, choć sprzęt popsuł mu się już pierwszego dnia. Nocował na przystankach autobusowych, a nawet na posterunku policji. Kamil Knapczyk z Ostrężnicy opowiada o swojej podróży.

Michał Koryczan: Twoje dotychczasowe eskapady, czy to górskie, czy rowerowe, były zaplanowane na długo wcześniej. Tymczasem wyjazd do Ameryki Południowej był spontaniczną ucieczką przed zimą i chłodem.

Kamil Knapczyk: Mieszkając przez sześć lat w Kalifornii, już zapomniałem, jak wygląda zima i się od niej odzwyczaiłem. Wróciłem jednak do Polski i wystarczyło kilka chłodnych dni bez promieni słonecznych, abym uznał, że to nie dla mnie i muszę stąd uciekać. Szukałem miejsca, gdzie jest ciepło i w dobie pandemii można tam polecieć. Padło na Brazylię.

O wypadzie do Ameryki Południowej myślałeś już wcześniej? Tak. Chciałem ją przejechać na motocyklu. W związku z tym, że kilka lat temu dostałem fiola na punkcie roweru, postanowiłem właśnie na nim podróżować po Ameryce Łacińskiej. Zwłaszcza że o tej porze roku jest tam pełnia lata, dobra pogoda jest pewna.

Trudno było w tak krótkim czasie załatwić wszystko potrzebne do takiego wyjazdu?

Myślałem, że będzie trudniej i drożej. Pamiętajmy, że w czasie pandemii część linii lotniczych zawiesiło sporo lotów. Kupiłem bilety z trzytygodniowym wyprzedzeniem. Za podróż w obie strony zapłaciłem trzy tysiące złotych, plus 900 złotych za transport roweru.

Pierwszy dzień twojego pobytu w Ameryce Łacińskiej przyniósł sporo wrażeń.

W tej części świata nigdy wcześniej nie byłem. Przed wyjazdem wiele osób mnie straszło, że jest tam niebezpiecznie. Każdy będzie chciał mnie okraść, oszukać czy zabić. Kiedy wyszedłem z samolotu, znalazłem sobie na lotnisku w São Paulo kącik, gdzie mogłem spokojnie poskładać mój rower. Wtedy zaczęły do mnie podchodzić kolejne osoby. Trochę mnie to wystraszyło. Zapaliła się żaróweczka, że na pewno mnie okradną. Tymczasem oni chcieli się tylko przywitać i zobaczyć co robię. W każdym razie, pilnując wszystkich rzeczy, zapomniałem dokręcić pedał. Zorientowałem się, gdy jechałem autostradą z lotniska. Nie miałem się tam nawet gdzie zatrzymać. W efekcie tak wyrobiłem gwint w korbie, że nie nadawał się już do niczego. Co gorsze popełniłem błąd, wynajmując na nocleg pokój w hotelu znajdującym się w faweli, czyli dzielnicy nędzy. W miejscu, w którym nie powinienem się znaleźć. Jechałem więc zepsutym rowerem i modliłem się tylko, żebym się nie musiał nigdzie zatrzymać. To był jedyny moment wyjazdu, gdy nie czułem się bezpiecznie. Co ciekawe, zapiecia rowerowego użyłem tylko dwa razy. Normalnie koło sklepu zostawiałem rower z całym tobołkami i nikt go nie ruszył.

Jeszcze dobrze nie wyruszyłeś w trasę, a już musiałeś szukać warsztatu rowerowego.

Pierwszym Brazylijczykiem, którego poprosiłem o pomoc, okazał się bardzo znany na miejscu wolontariusz. Wrzucił na swoje media społecznościowe filmik o tym, że potrzebuję pomocy. Ludzie, a wśród nich mieszkająca w Brazylii córka aktora Wiktora Zborowskiego, zaczęli publikować to nagranie. Zbieg okoliczności sprawił, że w ciągu trzech godzin cała Polonia w niemalże całej Brazylii wiedziała o mnie. Turysty z Polski podjechali nawet samochodem, żeby mnie zwozić od warsztatu do warsztatu. Problem w tym, że była to niedziela. W São Paulo czynne były tylko warsztaty, gdzie mogłem co najwyżej wymienić dętkę w kole. Dostałem jednak namiary na inne punkty, ale otwarte dopiero w poniedziałek. Pomógł mi Węgier prowadzący warsztat. Nawet ze Zbyszkiem Grabowskim z Autobike w Chrzanowie myśleliśmy podczas wideorozmowy, jak rozwiązać problem. Okazało się bowiem, że korba w moim rowerze jest niestandardowa. Dopiero w fabryce volkswagena sobie poradzili i po dwóch dniach mój rower był gotowy do jazdy.

W 38 dni pokonałeś rowerem ponad 4,5 tysiąca kilometrów, jadąc przez Brazylię, Urugwaj, Argentynę i Paragwaj.

Z São Paulo pojechałem do „Chicago Ameryki Południowej”, czy-



Kamil Knapczyk w Montevideo

li Kurytyby, gdzie mieszka bardzo wielu Polaków. Co ciekawe, jeżdżając stamtąd, trafiłem do miejsca wyglądającego jak nasz Wygieźzów. Taki sam skansen, tylko z palmami zamiast sosen i brzoź. Potem ruszyłem do granicy z Urugwajem, który okazał się ogromnie zróżnicowany. Bliżej granicy spora bieda. W jednej miejscowości nad oceanem główną promenadą była polna droga. Im bliżej stolicy, tym piękniejsze domy, a na ulicach ferrari. Samo Montevideo określiłem jako Radom z dostępem do oceanu. Zabudowa jest ładna, ale bardzo zaniedbana.

Buenos Aires faktycznie jest boskie?

Tak. Podobało mi się najbardziej ze wszystkich miast, które odwiedziłem. Nastawione na turystykę z pięknymi budynkami, muralami oraz parkami, w których ludzie tańczyli tango. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie La Bombonera, czyli stadion Boca Juniors. Cała dzielnica pomalowana jest zresztą w klubowych, „żółto-niebieskich” barwach, a co kawałek widoczne malowidła z wizerunkiem Diego Maradony. Co ciekawe już sama przeprawa promem do stolicy Argentyny była emocjonująca. Płynęliśmy w sztormie. Strasznie kołysało. Obsługa tylko roznosiła torebki dla wymiotujących. Ja na szczęście jestem dosyć odporny. Chyba jako jedyny byłem podekscytowany samą przeprawą, a wszyscy wokół przerażeni.

Trasę wyprawy udało ci się dokładnie zaplanować?

Miałem tylko jej zarys. Tak naprawdę nie wiedziałem, czy uda mi się ją pokonać zgodnie z planem. Rozczarowało mnie to, że w Brazylii nie mogłem jechać wzdłuż samego oceanu, bo drogi nie były asfaltowe, tylko piaszczyste i kamieniste. Resztę trasy zrealizowałem tak, jak chciałem.

Uciekłeś z Polski przed zimą. W Ameryce Południowej stały cię temperatury powyżej 40 stopni Celsjusza.

Ja kocham ciepło, ale faktycznie odzwyczaiłem się od wysokich temperatur i potrzebowałem trochę czasu, aby znów się do nich przyzwyczaić. Czasem, zwłaszcza przy dużej wilgotności powietrza, organizm bardzo się męczył i miałem przed oczami bałagan. W środku dnia musiałem robić przerwy i szukać miejsca w cieniu. Najlepiej w okolicy sklepu, aby kupić coś zimnego do picia. Moim ulubionym napojem była woda kokosowa, która stawiała mnie na nogi. Co ciekawe, deszcz padał tylko dwukrotnie. Za pierwszym razem schroniłem się na posterunku policji. Za drugim jechałem przez totalne pustkowia w Argentynie. Zero drzew. Miałem jednak szczęście, bo w pobliżu budowali drogę i wypatrzyłem podziemne przejście dla zwierząt, gdzie spokojnie przeczekałem.

Podczas eskapady nie zawsze nocowałeś pod dachem.

Byłem na to przygotowany. Zabrałem ze sobą śpiwór i hamak. Nie chciałem brać namiotu, żeby nie mieć kontaktu z podłożem, żeby mnie nic nie zaatakowało. Tam jest jednak sporo węży i kajmanów. Jak tylko mogłem to spałem w hotelach lub hostelach, które były bardzo tanie. Zwykle 30-40 zł za nocleg. Jak nie było takiej możliwości to spałem na przystankach autobusowych.

Jedną noc spędziłeś na terenie posterunku policji.

Na szczęście nie jako zatrzymany. Wśród niskobudżetowych podróżników są takie miejsca do spania, które trzeba „odhaczyć”. Jednym z nich jest właśnie posterunek policji. Funkcjonariusze są bardzo przyjaźni w stosunku do turystów. Pozwolili mi więc rozwiesić hamak i się tam przespać.

Ameryka Łacińska jest droga jak na polską kieszeń?

W Brazylii ceny były bardzo niskie, ze względu na korzystny przelicznik. Z kolei Urugwaj był bardzo wysoki. W Argentynie natomiast nie można było oficjalnie wymienić waluty. Trzeba było więc szukać cinkciarzy. Należało więc nasłuchiwać, kto woła „cambio, cambio”, czyli „wymiana, wymiana”. Trochę się obawiałem, żeby mnie nie oszukali.

Miałeś problemy w porozumiewaniu się z miejscowymi? Znajomość języka angielskiego nie jest wśród nich raczej zbyt powszechna?

Jedynie w hotelach w dużych miastach. W Brazylii większość mówi tylko po portugalsku, a w Argentynie, Urugwaju i Paragwaju po hiszpańsku. Jak człowiek musi i chce, to się dogada. Choćby gestami czy przy użyciu tłumacza w telefonie. Trudno było jednak swobodnie pogadać, a ci ludzie bardzo tego chcieli. Gdziekolwiek się zatrzymywałem, to od razu podchodzili, pytając skąd jestem i co tu robię. Obiecałem sobie, że jeśli tam wrócę, to wcześniej podszkolę jeden z tych języków.

Daje się odczuć, że w Ameryce Południowej piłka nożna to niemalże religia?

Podczas mojego pobytu jeden z klubów z São Paulo – Palmeiras, grał z Chelsea Londyn w finale Klubowych Mistrzostw Świata. W telewizji pokazywali reportaże o fanatycznych kibicach, którzy sprzedawali samochody, lodówki, żeby tylko jechać na ten mecz. Wszyscy mieli nadzieję, że wygrają i kibice innych zespołów przestaną się z nich śmiać, że jako jedyny liczący się klub z tego miasta nie zdobył tego mistrzostwa. Niestety, przegrali z Chelsea. Udało mi się wybrać na mecz ekstraklasy w Paragwaju. Poziom jak w naszej trzeciej lub czwartej lidze. To były derby Asunción na stadionie narodowym. Spodziewałem się tłumów. Tymczasem na mogącym pomieścić 45 tysięcy osób stadionie było zaledwie tysiąc kibiców. Koszmarnie to wyglądało.

Wszedłeś już na Kilimandżaro i Denali. Przejechałeś rowerem z zachodniego na wschodnie wybrzeże USA, a teraz przez spór część Ameryki Południowej. Co teraz?

Plany są, pomysłów nie brakuje, ale nie chciałbym ich na razie zdradzać. Ogólnie to chciałbym teraz znaleźć pracę w Polsce, bo bez pracy ciężko myśleć o podróżach. Wkrótce zaczyna się sezon rowerowy, w który wchodzę z dobrą formą, dzięki zimowej wyprawie. Zamierzam startować ultramaratonach rowerowych i liczę, że uda mi się w nich zająć dobre miejsca. W maju pojedę od Świnoujścia do Krynicy Morskiej, a w lipcu od ujścia Wisły w Gdańsku do jej źródeł pod Baranią Górą. Chciałbym też wybrać się rowerem na Chorwację.

To była dobra szkoła

Jestem jaworznianinem z krwi i kości. Urodziłem się i wychowałem w Jaworznie. Mam 84 lata. Podczas swojego dosyć długiego życia, jak każdy człowiek, miałem różne okresy: dobre i złe. O złych staram się zapominać. Natomiast do tych dobrych wracam wspomnieniami. Takim miłym wspomnieniem jest dla mnie czteroletni okres nauki w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Chrzanowie - pisze Kazimierz Saługa, uczeń tej szkoły w latach 1952-1956.

Była to dobra szkoła średnia, której ukończenie dawało prawo ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe.

JEDNA Z NAJTRUDNIEJSZYCH DECYZJI W ŻYCIU - WYBÓR SZKOŁY ŚREDNIEJ

W 1952 roku ukończyłem szkołę podstawową i jak wszyscy moi rówieśnicy stanąłem przed dylematem: co dalej? Jaką wybrać szkołę? – co praktycznie wiązało się z wyborem zawodu i rzutowało na całe dorosłe życie.

W Jaworznie, które w tych latach przynależało do województwa krakowskiego, do powiatu chrzanowskiego, było tylko Liceum Ogólnokształcące. Nie było żadnej innej szkoły średniej o profilu technicznym. To i tak dobrze, bo przed wojną na terenie Jaworzna w ogóle nie było szkół średnich. Do liceum młodzież dojeżdżała wtedy przeważnie do Chrzanowa.

Naukę w liceum wybierali raczej ci, którzy w przyszłości mieli zamiar podjąć studia. Ja w tym czasie takich planów nie miałem, dlatego zacząłem rozglądać się za szkołą techniczną, po ukończeniu której miałbym w ręce jakiś zawód.

Odnosnie technicznej szkoły średniej: dzieci z Jaworzna w 1952 roku miały do wyboru Śląskie Zakłady Techniczne w Katowicach albo Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Chrzanowie. Za namową szkolnego kolegi Zbyszka Szczepańskiego zdecydowałem się na Chrzanów, z uwagi na dogodny dojazd i odległość (12 km).

Miałem wtedy 14 lat, ale w Chrzanowie jeszcze nigdy nie byłem. Jak się potem przekonałem, w tej szkole uczyło się kilkaset (a może i więcej) chłopców z okolic Jaworzna. Prawie wszyscy dojeżdżaliśmy pociągami.

W dniach, kiedy pociąg miał opóźnienie, zajęć w szkole nie rozpoczynano do czasu, aż nadejdą uczniowie ze spóźnionego składu.

Przyjęcie do Technikum było uwarunkowane zdaniem egzaminu wstępnego. Byłem dobrym uczniem, ale obawiałem się tego egzaminu. O ile dobrze pamiętam – nie było egzaminu pisemnego, tylko ustny z matematyki. Egzaminatorem był prof. Karol Miarka.

Profesor zadał mi tylko jedno pytanie: co to jest liczba Pi, ile wynosi i co oznacza? Odpowiedziałem: liczba Pi wynosi 3,14... i mówi o tym, że w każdym okręgu obwód koła wynosi 3,14 razy długość średnicy. Profesor odpowiedział: zdał pan i jest pan przyjęty do pierwszej klasy Technikum. Profesor Miarka był wspaniałym wykładowcą. Uczył również w chrzanowskim Liceum. Uważam, że dzięki wiedzy matematycznej, którą mi przekazał, zdałem maturę i egzamin wstępny na Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie.

4 LATA NAUKI

We wrześniu 1952 roku rozpocząłem naukę w czteroletnim Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Chrzanowie, na Wydziale Mechanicznym, o specjalizacji Budowa Parowozów. Oprócz wymienionej specjalności – na Wydziale Mechanicznym – była również specjalność Obróbka Metali Skrawaniem. Drugim wydziałem Technikum był Wydział Elektryczny.

Pamiętam moich niektórych nauczycieli, jak m. in. wspomnianego już wyżej nauczyciela matematyki prof. Karola Miarkę, który był równocześnie wychowawcą naszej klasy, ale też prof. Jana Michalcewicza – nauczyciela rysunku technicznego i maszynoznawstwa związanego z budową parowozów.

Inż. Jan Michalcewicz to wspaniały człowiek. Absolwent Politechniki Lwowskiej i Krakowskiej. Pamiętam jego prywatne wspomnienia

z pobytu w niemieckim obozie – stalagu w Altingrabow koło Magdeburga.

W czasie mojej nauki w chrzanowskim Technikum, inż. Jan Michalcewicz pracował też w Fabloku na różnych wysokich stanowiskach technicznych. Pochowany jest na chrzanowskim cmentarzu. Zainteresowanych jego życiem odsyłam pod adres internetowy: <http://www.mbp.chrzanow.pl/akademiaslowa/index.php/2019/07/08/inzynierowie-politechniki-lwowskiej-w-fabloku/>

MOJA KLASA

Tak jak wcześniej pisałem dużą część moich kolegów z klasy dojeżdżała z okolic Jaworzna. Drugą okazałą grupę stanowili uczniowie z południowo-wschodnich okolic Chrzanowa, np. z Babic, Bołęcina, Pogorzyc, Płazy, Trzebiń. Najmniejszą grupę stanowili mieszkańcy Chrzanowa.

Na publikowanym zdjęciu z 1953 roku są uczniowie klasy pierwszej (mojej klasy) Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Chrzanowie, Wydział Mechaniczny, specjalność Budowa Parowozów.

Około 1/4 to młodzież dojeżdżająca z Jaworzna. Jaworznianie to: stojący w ostatnim rzędzie, trzeci od lewej Kazek Stolarzewicz, klęczący kolejno: drugi od lewej to ja, dalej Zbyszek Pędzikiewicz, Wilek Stós, Kazek Skóra (w przyszłości oficer marynarki handlowej) i Zbyszek Szczepański. Na zdjęciu brak Stocera, dojeżdżającego z Długoszyń.

Oprócz tych z Jaworzna rozpoznałem jeszcze Janka Dadeję (stoi za mną, opierając dłoń na moich ramionach) - najlepszego ucznia w klasie, przyszłego naczelnego inżyniera Fabloku. Poza tym, drugi od lewej w pierwszym rzędzie od góry - to Janek Taborski, a w pozycji leżącej, w białej koszuli, to Smułka – mieszkaniec Chrzanowa. W mojej klasie były też 4 dziewczyny.

Zdecydowanie więcej uczennic było na Wydziale Elektrycznym. Jedną z nich byłem bardzo zainteresowany, ale były bardzo „pilnowane” przez swoich kolegów z elektrycznego. W końcu poddałem się i zrezygnowałem.

SPORT W TECHNIKUM

Szkoła posiadała piękną halę sportową, połączoną łącznikiem z budynkiem szkoły. Na ścianach łącznika zawieszonych było kilka oprawionych w ramki dyplomów sportowych moich starszych kolegów. Szczególnie zapamiętałem dyplomy Tomka Saregi, starszego ode mnie o 2 lata lekkoatleta; skoczka w dal. Chęć wspomnieć o wspólnych siatkarskich, reprezentantach naszego chrzanowskiego Technikum, którzy odnosili sukcesy na szczeblu krajowym. Niestety, w roku kiedy rozpoczynałem naukę w I klasie, ich kariera już się kończyła. Pozostały tylko dyplomy zawieszone w łączniku.

Jesienią i zimą, na lekcjach wychowania fizycznego, uczniowie wszystkich klas korzystali z pięknej hali sportowej. Wiosną i latem zajęcia WF odbywały się obok szkoły, na łąkach, pomiędzy budynkiem Technikum a rzeczką Chechło.

I tak, na jednych zajęciach WF-u nauczyciel zarządził, że będziemy wykonywać próby skoku w dal. Koledzy skakali różnie, przeważnie w pobliżu 4 metrów. Przyszła moja kolej. Zmierzone długość mojego skoku: 5,60 m.

Profesor WF-u, pan Jura, od razu zaproponował mi, abym zapisał się do sekcji lekkoatletycznej klubu Zryw Kraków, którego filią był Zryw Chrzanów działający przy chrzanowskim Technikum.



Klasa pierwsza Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Chrzanowie, Wydział Mechaniczny, specjalność Budowa Parowozów, 1953 rok

Rozpocząłem treningi. Wraz z wiekiem i dzięki treningom osiągałem coraz to lepsze rezultaty: 5,80 m, 6,01 m, 6,15 m i wreszcie 6,21 m na stadionie Cracowii podczas mistrzostw juniorów woj. krakowskiego, co dało mi 3. miejsce.

Oprócz tego zająłem również 3. miejsce w trójskoku wynikiem 12,87 m. Wtedy 1. miejsce zdobył Tomek Sarega, mój idol – starszy kolega szkolny, którego dyplomy były umieszczone w korytarzu przy wejściu na halę sportową naszego Technikum.

Nigdy wcześniej nie przypuszczałem, że mogę być jego rywalem... Pomimo obiecujących wyników sportowych – po rozpoczęciu studiów na AGH w Krakowie – postanowiłem zakończyć „karierę” sportową i poświęcić się nauce.

INTEGRACJA Z MIASTEM

Szkoła to nie tylko miejsce zdobywania wiedzy, ale również wychowania i przygotowania do dorosłego życia. Dużo zależy od miejsca i warunków w jakich szkoła funkcjonuje. W przypadku chrzanowskiego Technikum - integracja ze znaną w całej Polsce fabryką lokomotyw Fablok była dla szkoły bardzo ważnym atutem.

Dlatego dla mnie, mieszkającego na co dzień w Jaworznie, bardzo ważne było poznanie miasta. Zacząłem od Alei - głównej ulicy miasta.

I tak: idąc od dworca kolejowego w kierunku rynku i kościoła – po lewej stronie było kino Muza; dalej po prawej Szkoła Podstawowa, od której idąc w lewo ulicą Mikołaja Kopernika dochodzi się do I Liceum Ogólnokształcącego – starszego i bardziej znanego aniżeli Technikum Mechaniczno-Elektryczne.

Wracając na Aleję i idąc dalej w górę po lewej stronie znajduje się Urząd Miasta i restauracja Nowa na przeciw. Główna ulica miasta kończy się na skrzyżowaniu z ulicą Mickiewicza.

Przy ulicy Mickiewicza w lewo jest siedziba Chrzanowskiego Muzeum otoczona Parkiem Miejskim. Kiedy byłem uczniem Technikum, dyrektorem Muzeum był profesor Mieczysław Mazaraki.

Idąc ulicą Mickiewicza w prawo od Alei dochodzi się do Kościoła i dalej do Rynku w Chrzanowie. W okresie nauki w Technikum czasami chodziłem do kina Muza i dosyć często bywałem na Rynku, gdzie było kilka ważnych dla mnie sklepów.

Po około 15 latach od ukończenia chrzanowskiego Technikum odbyłem tzw. wycieczkę sentymentalną do Chrzanowa.

Od dawna intrygowało mnie chrzanowskie Liceum z uwagi na to, że w latach 20. ub. stulecia mój wujek Józef (znany jaworzniński społecznik) był uczniem i absolwentem tego Liceum. Moi dziadkowie i wujkowie pochodzili z biednych rodzin. Mój dziadek pochodził z Rozkochowa i „za chlebem” przybył do Jaworzna do pracy w kopalni. Często pytałem tatę: dlaczego wujek Józef poszedł do szkoły średniej, a nie ty?

Tata odpowiadał: bo byliśmy biedni i nie stać było rodziców, aby dwóm synom zapewnić wykształcenie. Chrzanowskie Liceum ze względu na wysoki poziom nauki było znane w woj. krakowskim – było odpowiednikiem dzisiejszej szkoły wyższej. Wujek Józef po ukończeniu liceum dostał pracę w Ubezpieczalni w Chrzanowie, a po kilku latach został jej dyrektorem.

Podczas tej mojej „wycieczki sentymentalnej” udało mi się wejść na korytarze i do kilku pustych jeszcze klas Liceum (wakacje). Byłem szczęśliwy. Zamykając oczy, w jednej z klas widziałem mojego wujka...

Dużym atutem nauki w Technikum chrzanowskim było nie tylko to, że wiedzę zdobywaliśmy w szkolnych klasach i ławach, ale szczególnie to, że Technikum współpracowało z pobliską fabryką lokomotyw Fablok. Dzięki praktykom w zakładzie poznałem proces technologiczny budowy parowozów. Było to bardzo ważne doświadczenie, jakiego prawdopodobnie nie mógłbym zdobyć w żadnym innym technikum, niezwiązanym z tak nowoczesnym zakładem pracy.

W 1956 roku Kazimierz Saługa ukończył chrzanowskie technikum z dyplomem technika – mechanika i otrzymał „nakaz pracy” do Parowozowni w Skarżysku-Kamiennym. Przez kolejne 2 lata pracował jako pomocnik maszynisty na parowozach prowadzących pociągi pociągowe na linii Warszawa – Kraków. Wiosną 1958 zdał egzamin na maszynistę parowozów, ale pracę na kolei zakończył w związku z rozpoczęciem w 1958 roku studiów na wydziale górniczym Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W 1963 roku skończył studia i rozpoczął pracę na kopalni Kościuszkowa w Jaworznie, gdzie przeszedł wszystkie stopnie awansu zawodowego od nadgórnika do kierownika robót górniczych. Następnie pracował na kopalni Kazimierz Juliusz w Sosnowcu jako zwiadowca ruchu górniczego Juliusz. Na emeryturę górniczą przeszedł w 1990 roku.

Jednostka kontra system

Sławomir Sikora, bohater i pomysłodawca filmu „Mój dług” spotkał się z trzebińską publicznością. Towarzyszył mu aktor Zbigniew Paterak, który w filmie pojawił się na drugim planie.

To była jedna z najszerzej komentowanych spraw kryminalnych lat 90. W marcu 1994 na powierzchni Wisty w Warszawie wypłynęły dwa ciała bez głów.

Głowy odnaleziono kilka dni później. Jak się okazało należały do dwóch mężczyzn z warszawskiego półświatka. Sprawcami mordu okazali się jednak nie gangsterzy, lecz dwaj systematycznie zastraszani przez nich biznesmeni – Sławomir Sikora i Artur Bryliński. Obydwaj zostali skazani na 25 lat pozbawienia wolności. Sikora i Bryliński stali się prototypami bohaterów „Długu” (1999) Krzysztofa Krauze – jednego z najważniejszych polskich filmów lat 90. Obraz Krauzego nie tylko zdobył dziesiątki nagród, ale i wywołał dyskusję, której efektem było ułaskawienie przez Prezydenta RP Sławomira Sikory w 2005 roku, natomiast Artura Brylińskiego 5 lat później.

Dziś 57-letni Sławomir Sikora jest szczęśliwym mężem i ojcem trójki dzieci. Mieszka w Głogowie na Dolnym Śląsku, gdzie prowadzi przedszkole. Jest też pomysłodawcą filmu fabularnego „Mój dług” opartego na jego losach od momentu uwięzienia do uzyskania ułaskawienia.

Można go obejrzeć m.in. w kinie Sokół w Trzebinii i Sztuka w Chrzanowie.

Ze Sławomirem Sikorą i Zbigniewem Paterakiem rozmawia Tomasz Jurkiewicz.

W filmie Twoja postać mówi, że jest świadoma tego, że siedzi, aby spłacić swój dług. Czy w więzieniu miałeś czas, aby rozmyślać o tym co się stało?

Sławomir Sikora: Przez pierwszych pięć lat – nie. Nagle wchodzisz do świata, w którym rządzi tylko jedno biologiczne prawo – aby przeżyć. Całe poprzednie życie się rozpada, ale nie masz czasu na rozmyślanie, analizowanie ani uzalanie się nad sobą. Musisz być twardy. Ja i tak wśród więźniów na początku miałem pewien respekt, bo siedziałem za paragraf 148. Do momentu aż do kin wszedł „Dług” nie spotkałem się z wielkimi prześladowaniami. Ot, kilka razy dostałem w mordę. Kilka razy musiałem bić się na spacer-niaku.

A kiedy pojawił się „Dług”?

Sławomir Sikora: Wtedy więźniowie inaczej zaczęli na mnie patrzeć. Bo wszyscy się dowiedzieli, że nie jestem żadnym gangsterem, tylko w ich języku – frajerem. I choć bez tego filmu z pewnością byłoby mi trudniej



Zbigniew Paterak i Sławomir Sikora w dniu trzebińskiej premiery filmu

poruszyć opinię publiczną, to moja pozycja w celi spadała.

I jak sobie radziłeś?

Sławomir Sikora: Przesiedziałem w więzieniu 10 lat. Jednostką najbardziej odczuwalną jest tam kwadrans. 10 lat to ponad 350 tysięcy kwadransów. Jeszcze długo potem gdy wyszedłem mogłem bez zegarka z dokładnością do kwadransu oszacować godzinę. Moim podstawowym celem było nie załamać się. Żeby tego uniknąć, trzeba zawsze coś robić. Czytałem dużo literatury pięknej, pracowałem w wypożyczalni kaset video, gdzie zajmowałem się przegrywaniem filmów, prowadziłem radiowęzeł. Udzielałem więźniom porad prawnych. Moją wypłatą za to była z reguły czekolada, którą wymieniałem na nową książkę. W więzieniu zacząłem też pisać opowiadania. Na pewno pomogło mi też, że się nawróciłem. W pewnym momencie po prostu powiedziałem do Pana Boga trochę przekornie – „Słuchaj, wracam do Ciebie, ale urwij mi z wyroku dyche”. A on urwał mi 15-stkę.

Film zaczyna się modlitwą bohatera.

Sławomir Sikora: To modlitwa Jabesa. Jabes narodził się z bólu. Czyli tak jak ja. „Obyś mi prawdziwie błogosławił i poszerzył moje granice, oby ręka twoja była ze mną i obyś zachował mnie od złego, aby mnie ból nie dotknął” – powtarzałem codziennie w celi.

Przed wyrokiem sądu byłeś człowiekiem majątnym, miałeś narzeczoną, przyjaciół.

Sławomir Sikora: Majątek mi rozkradli. Relacja z narzeczoną nie miała prawa przetrwać. Przyjaciele nie zdali egzaminu. Tylko z jedną osobą utrzymuję kontakt. Kiedy toczyła się sprawa, miałem bardzo złą prasę. Ale przecież to ich nie usprawiedliwia. Wiedzieli jaki jestem naprawdę. Mimo tego ani razu nikt nie pojawił się z paczką czy ofertą wsparcia. Kiedy zostałem ułaskawiony, a w prasie na mój temat pojawiło się więcej pozytywnych, dawni przyjaciele nagle zaczęli dzwonić. Wyjaśniłem im, że mogą przyjść na moje spotkanie autorskie albo kupić książkę, którą napisałem – „Mój dług”. Ale teraz z kolei ja nie mam potrzeby z nimi się spotykać.

Czy w więzieniu było wielu

takich strażników jak Bocian grany przez Zbigniewa Paterak?

Sławomir Sikora: Z mojego doświadczenia wynika, że 90 procent strażników to przyzwyczajeni ludzie. I taki właśnie był Bocian z Włocławka. W trudnym dla mnie momencie powiedział „Słuchaj, Sławek, ja na twoim miejscu zrobiłbym to samo. Nie powinienes tu siedzieć. Podpisałem się pod petycją o Twoje ułaskawienie”. Muszę powiedzieć, że Zbyszek kreując tę postać zrobił naprawdę mocną rzecz. Nie mam do jego pracy żadnych uwag. Powiem więcej, dzięki jego kreacji, widzę, że w reedycji mojej książki powinienem jeszcze bardziej rozwinąć postać Bociana.

Zbigniew Paterak: Drugoplanowe role mają to do siebie, że aktor porusza się w ograniczonych rejestrach. Można bardzo łatwo się na tym wyłożyć, albo stworzyć perełkę. Mojej pracy towarzyszyła zasada – Mniej znaczy więcej.

Miałeś jakieś inspiracje do tworzenia postaci?

Zbigniew Paterak: Oprócz wielu rozmów ze Sławkiem wymienię pewne wydarzenie. W 1983 roku, w ciemnym PRL-u, będąc uczniem technikum zostałem zatrzymany przez milicję na 48 godzin. Trafiłem do celi z jakimś okropnym bandziorami. Bałem się nawet na nich spojrzeć. W pewnym momencie ten, którego bałem się najbardziej podszedł do mnie. Zesztywniałem ze strachu. A on podaje mi kawałek mielonki ze swojej porcji i mówi „Jedz, młody, jedz. Tobie bardziej się przyda niż nam.” To była nauka, że nikt nie jest do końca zły.

Wróćmy do Sławka. O czym dla Ciebie jest film „Mój dług”?

Sławomir Sikora: Jestem obywatel nieposłusznym. Nie idę z tłumem. Idę pod prąd. I film jest przede wszystkim o tym, że o wolność trzeba walczyć, że jednostka może przeciwstawić się systemowi i z pomocą dobrych ludzi wygrać. Jeden z dużych tygodników napisał, że Polacy po 1990 roku zjednoczyli się dwa razy. Pierwszy raz przy referendum o wejściu do Unii Europejskiej, drugi przy sprawie Sikory. W czasach sprzed mediów społecznościowych petycję o moje ułaskawienie podpisało ponad 37 tysięcy osób.

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86

- Skarb Mikołajka - 16-17.03 godz. 15.45
- Mój dług - 16-17.03 godz. 18.00
- Sonata -16-17.03 godz. 20.00
- Batman - 18-24.03 godz. 16.00, 19.30
- Kino Przyjazne sensorycznie
- Dzikie zachód Calamity Jane - 20.03 godz. 14.00

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuski 74, tel. 32 611 06 21

- Mój dług - 16-17.03 godz. 20.30
- To nie wypada - 16-18.03 godz. 16.00, 18.15; 19-20.03 godz. 15.00, 17.15; 22-24.03 godz. 16.00
- Batman - 18.03 godz. 20.30; 19-20.03 godz. 19.30; 22-24.03 godz. 18.30

ALE KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62

- Batman - 16.03 godz. 19.00; 17.03 godz. 19.00
- To nie wypada - 16-21.03 godz. 15.00, 17.00
- Śmierć na Nilu - 18-21.03 godz. 19.00



FILM „W POSZUKIWANIU CHOPINA” - 26 marca godz. 17.00, Ale Kino w Libiążu. Film autorstwa Phila Grabsky'ego, dokumentalisty, który spędził cztery lata tropiąc tajemnice życia i twórczości kompozytora. Widzowie usłyszą podczas seansu m.in. Janusza Olejniczaka oraz Orkiestrę XVIII Wieku pod kierunkiem Fran-sa Brüggena.

Bilety: 30 zł (normalne) i 25 zł (ulgowe).

SPEKTAKLE



IX NOC TEATRU - 26 marca godz. 19.00, sala teatralna MOKSiR w Chrzanowie. Wydarzenie gości najlepsze teatry niezależne z całego kraju. Bilety: 50 zł.

KONCERTY



ZESPÓŁ POD WIATR - KONCERT MUZYKI CELTYC-KIEJ - 18 marca godz. 19.00, Dwór Zieleniewskich w Trzebinii. Koncert z okazji dnia św. Patryka - patrona Irlandii. Bilety: 40 zł.

KONCERT RELAKSACYJNY - 25 marca godz. 18.30 i 19.45, sala baletowa MOKSiR w Chrzanowie. Koncert poprowadzi Małgorzata Liszka.

SPOTKANIA

MOJE POETYCKIE UROCZYSKO - SPOTKANIE Z OKAZJĄ ŚWIATOWEGO DNIA POEZJI - 21 marca godz. 18.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. W trakcie spotkania odbędzie się czytanie ulubionych i ważnych dla członków Akademii Słowa MBP wierszy połączone z zabawą quizową.

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY SIÓDMY KONTY-NENT - 25 marca godz. 18.00, sala kinowa Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzeszowicach (ul. Szkolna 6).

W programie projekcja filmu „Nomadland” w reżyserii Chloe Zneo, zdobywca trzech Oscarów, w tym dla najlepszego filmu i najlepszej aktorki pierwszoplanowej w 2020 roku. Dyskusję po filmie poprowadzi Urszula Honek. Ilość miejsc jest ograniczona. Rezerwacja miejsc przez formularz zgłoszeniowy dostępny na: ckiskrzeszowice.pl

DKK-DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI - 31 marca godz. 17.30, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Klubowicze dyskutować będą na temat książki Marcina Kąckiego, „Oświęcim. Czarna zima”.

WYSTAWY

WYSTAWA PRAC ANTONINY SYSKI, UCZENNICY II LO W CHRZANOWIE - WERNISAŻ - 18 marca godz. 17.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Wystawa oraz wernisaż połączony ze zbiórką pieniędzy na pomoc dla Ukrainy.

ŚLĄSKA FOTOGRAFIA ARTYSTYCZNA, Galeria Sztuk Wizualnych Vauxhall przy CKiS w Krzeszowicach. Wystawa czynna do 24 kwietnia.

PLAKAT – GRAFIKA UŻYTKOWA - wystawa prac prof. Michała Kłis, Galerii Sztuki Na Styku w Chrzanowie (MOKSiR). Wystawa zakończy się 8 kwietnia - finisażem o godz. 18.00. Prof. Michał Kłis – grafik, plakacista, nauczyciel akademicki, rektor pierwszej kadencji Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

NA OBRZEŻACH MIASTA - wystawa Grupy Kreatywnej Balin, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Czyna do 31 marca.

WARSZTATY

CYKL WARSZTATÓW - WIELKANOC NA LUDOWO, Muzeum- Nadwiślański Park Etnograficzny w Wygielzowie i Zamek Lipowiec. Warsztaty poprowadzi Anna Koblak, pasjonatka rękodzieła, tworzy papierowe wycinanki, plecionki, kosze, pisanki, kwiaty z bibuły, światy z opłatka, wyroby ze słomy i siana, zabawki dla dzieci. Na warsztaty nie obowiązują zapisy. Warsztaty w ramach ulgowego biletu wstępu na teren skansenu: 8 zł.

Program:

Koszyczki wiklinowe – 27 marca godz. 14.00 – 16.00 – warsztaty plecionkarskie, w trakcie których uczestnicy poznają różne surowce, sploty i techniki plecionkarskie, ale przede wszystkim będą mogli samodzielnie wypleść koszyk na święconkę.

Palmy wielkanocne – 3 kwietnia godz. 12.00 – 14.00 – warsztaty wykonywania palm wielkanocnych, podczas których uczestnicy dowiedzą się, czego symbolem jest palma wielkanocna, z jakich gałązek się ją wykonuje i jakie palmy powstawały w naszym regionie. Nauczą się wykonywać kwiaty z bibuły i robić tradycyjne palmy wielkanocne ozdobione bazią, gałązkami sosny, bukszpanu oraz własnoręcznie przygotowanymi kolorowymi kwiatami z bibuły.

Pisanki – 10 kwietnia godz. 14.00 – 16.00 – warsztaty, podczas których uczestnicy dowiedzą się jakie były tradycyjne barwniki, skąd je pozyskiwano oraz jakie techniki stosowano, by ozdobić jajka wielkanocne. W części praktycznej uczestnicy ozdobią jajka techniką „pisania” woskiem.

KONKURSY

O HERB GRODU MIASTA CHRZANOWA - KONKURS POETYCKI - organizator: Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Chrzanowie. Termin nadsyłania utworów: 30 marca 2022 roku.

W konkursie mogą wziąć udział osoby niezrzeszone oraz będące członkami związków twórczych. Konkurs organizowany jest w dwóch kategoriach tematycznych: I kategoria – wiersze o tematyce związanej z Chrzanowem i Ziemią Chrzanowską; II kategoria – wiersze o tematyce dowolnej.

Kategorie wiekowe:

I kategoria – uczeń szkoły podstawowej (do IV klasy), II kategoria – uczeń szkoły podstawowej (od V – VIII klasy),

III kategoria – uczniowie szkół ponadpodstawowych, IV kategoria – dorośli.

Regulamin konkursu na: moksir.chrzanow.pl

PRACA

Zatrudnię

• **ASYSTENTKĘ stomatologiczną/higienistkę zatrudnię - Gabinet Stomatologiczny Endo-Point Chrzanów. Tel. 32-623-61-40**

• **BRUKARZA** oraz pomocników do robót brukarskich zatrudni od zaraz firma z Trzebinia. Praca przy robotach brukarskich i drogowych. Praca na miejscu. Umowa na pełny etat. Dobre warunki finansowe. Tel. 509-235-853, 517-905-484

• **BRUKARZY**, pomocników brukarzy zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• **CONTEC Kromiss Sp. z o.o.** zatrudni elektromechanika. CV na adres: hr@contec-kromiss.eu. Tel. 32 623 42 01

• **ELEKTROMECHANIK** - Trzebinia, pełny etat, praca na 2 zmiany od poniedziałku do piątku (+1 sobota/mc). Tel. 727-003-242, Email: p.lula@impel.pl

• **FIRMA Konarch z Krzeszowic działająca na rynku od 13 lat zatrudni pracowników do produkcji wyrobów stalowo-betonowych z doświadczeniem lub bez. Umowa o pracę, praca od zaraz. Tel. 604 425 788, www.konarch.pl**

• **FIRMA budowlana zatrudni pracowników z doświadczeniem i do przyuczenia oraz pomocników, całosezonowo lub dorywczo na czas określony (prace elewacyjne oraz remontowo - wykończeniowe). Praca w zgranym zespole, możliwość rozwoju. Tel. 600-182-426. Email: k.kozioł@mkoziol.com.pl; www.mkoziol.com.pl**

• **FIRMA ogrodnicza zatrudni pracowników - mężczyzn do prac przy zakładaniu ogrodów i kobiety do pracy w centrum ogrodniczym. Tel. 606 748 023**

• **FIRMA** przyjmie do prac remontowo-wykończeniowych. Tel. 602 101 440

• Firma PRM WREMGÓR z Libiąża zatrudni: tokarzy i ślusarzy z doświadczeniem – wremgor@poczta.fm Tel. 32 222-55-60

• Firma VIGO Meble w Trzebinia zatrudni stolarzy. Stawki konkurencyjne. CV na: praca@vigomeble.pl Tel. 500 348 600. Zapraszamy.

• **IDEABUD sp. z o.o.** zatrudni na stanowisko: asystent ds. kadry i płac. CV na adres: kadry@ideabud.com.pl Tel. 601-279-983

• **KIEROWCÓW** samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• **KIEROWCĘ** kat. C oraz C+E (wanna). Tel. 509-362-842

• **KIEROWCĘ** z prawem jazdy kategorii C na wywrotkę zatrudni od zaraz firma z Trzebinia. Praca przy robotach brukarskich i drogowych. Praca na miejscu. Umowa na pełny etat. Dobre warunki finansowe. Tel. 509-235-853, 517-905-484

• **MAGISTRA** farmacji zatrudni Apteka Ogólnodostępna w Alwerni. Atrakcyjne warunki pracy i płacy. Umowa o pracę -cały etat lub na godziny. Tel. 604-623-308. Email: amatoga@jmpharm.pl

• **MONTERÓW** zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• **OPERATORA** koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• **OPERATORÓW koparki i koparko-ładowarki do pracy w branży drogowej. Umowa o pracę, atrakcyjne wynagrodzenie, możliwość rozwoju. Tel. 602-728-630**

• **OPIEKUNKĘ** do starszej pani na terenie Trzebinia. Tel. 600-246-820

• **PODEJMĘ** współpracę z brygadami dociepleniowców, pracownikami przy realizacji dociepleń budynków. Tel. 508-445-600

• **POMOCNIKA** budowlanego - 4.000 miesięcznie Tel. 698-114-103

• **PRACA** w branży mięsno-wędliniarskiej na pełny etat - Chrzanów. Bardzo dobre warunki. Tel. 535-491-910

• **PRACOWNIKA** do kwiaciarni przyjmę. Tel. 608-483-889

• **PRACOWNIKÓW** do dociepleń domów. Tel. 518 501 442

• **PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych. Tel. 601-998-930**

• **PRZYJMIEMY** pracowników remontowo-budowlanych. Tel. 533-515-690

• **PRZYJMIĘ** do pracy pracowników: ocieplenia, elewacje. Tel. 664-781-745

• **STRÓŻ**, baza Profit, m. Nieporaz, praca zmianowa. Tel. 662-013-700

• **SZUKAM** opiekunki dla Ojca 82 lata. Żarki koło Chrzanowa. Tel. 530-161-894

• **ZATRUDNIMY pracowników budowlanych z doświadczeniem. Tel. 602-497-679**

• **ZATRUDNIĘ** do remontów wykończeń wnętrz Tel. 608-086-675

• **ZATRUDNIĘ** emeryta do prac pomocniczych - porządkowych. Eurostyl Chełmek. Tel. 33-846-38-01

• **ZATRUDNIĘ** kierowcę C+E transport międzynarodowy, wyjazdy tygodniowe Tel. 692-288-673

• **ZATRUDNIĘ** murarza. Tel. 533-455-727

• **ZATRUDNIĘ** pomocnika murarza z prawem jazdy kat. B. Tel. 533-455-727

• **ZATRUDNIĘ** pomocnika na budowę Tel. 533-455-727

• **ZATRUDNIĘ pracownika do biura rachunkowego. Znajomość programu Optima, Płatnik. Tel. 781-975-024. Email: praca.biuro@onet.pl**

W siedzibie Zarządu Mienia Komunalnego w Libiążu i Urzędu Miejskiego w Libiążu, wywieszono w dniu 16.03.2022 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu na czas oznaczony, w Parku Wodnym Libiąż (krytej pływalni) przy Alei Jana Pawła II 8 w Libiążu - **powierzchnia z zewnętrzną ścianką wspinalczkową.** Pełną treść wykazów zamieszczono na stronie: zmk.libiaz.pl (BIP)

• **ZATRUDNIĘ** pracowników do prac wykończeniowych Tel. 608-663-219

• **ZLECĘ** prace ślusarsko-budowlane w Trzebinia i okolicy. Tel. 510 212 240, 510 212 241, Email: biuro@oko-plast.pl

• **ŚLUSARZA**, spawacza, elektryka samochodowego przyjmę na stałe, praca na warsztacie w Trzebinia, również emeryta lub rencistę. Tel. 602-751-281

MOTORYZACJA

Kupię (m)

SKUP AUT za gotówkę 500 349 500

• 100 % Autoskup Tel. 500-349-500

AUTOSKUP
tel. **516 159 309**
• 100% każdy samochód kupię Tel. 516-159-309

• 100% każdy samochód kupię Tel. 880-084-653

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe; drogi, tanich Tel. 600-465-773

• **ABSOLUTNY** autoskup aut do 2.000zł. Tel. 513-905-984

• **AUTO skup. Osobowe, dostawcze, motory, skutery, ciągniki. Przyjadę na miejsce lawetą i zabiorę. Każdy stan! Tel. 889-098-521**

• **AUTO-SKUP:** całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport Tel. 604-188-647

• **KUPIĘ** każde daewoo. Tel. 32-623-91-52, 606-482-571

• **KUPIĘ** każdą Toyotę. Tel. 533-002-123

• **MERCEDESA** Sprintera - każdego kupię. Tel. 533-002-123

• **SKUP** aut całych, rozbitych Tel. 880-084-653

• **SKUP** samochodów całych, rozbitych i dostawczych Tel. 516-159-309

• **ZŁOMOWANIE - skup pojazdów samochodowych, rolniczych, motocykli. Tel. 604-754-418**

Części motoryzacyjne

• **AUTO-CZĘŚCI:** używane, duży wybór, faktura Vat – Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszwic). Tel. 506-099-245

• **OPONY** używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszwice). Tel. 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• **32-611-03-50 AUTOZŁOM** – kasacja pojazdów. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych Tel. 600-465-773

• **AUTOSZYBY** – sprzedaż, profesjonalny montaż, gwarancja – Dulowa Tel. 32-613-81-47, 601-531-720

• **KASACJA pojazdów. Wystawiamy zaświadczenia. Dojazd gratis. Autoskup. Tel. 606-482-571, 32-623-91-52**

• **POMOC** drogowa - Autolaweta Tel. 513-651-407

• **SPAWANIE** aluminium Tel. 502-393-887

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• **DZIAŁKA** - Trzebinia, obręb Trzebieńka o powierzchni 1696m2 pod zabudowę mieszkaniową. Media: prąd, gaz, woda, Netia. Niedaleko szkoła i przystanek linii „9” Tel. 696-748-588

• **DZIAŁKI** rolne w Bołecinie ok. 80 ar i ok. 20 ar - sprzedam Tel. 601-746-678

• **MIESZKANIE** 50m2 w Chrzanowie, Wojska Polskiego. Tel. 602-717-910

• **SPRZEDAM mieszkanie w centrum Chrzanowa 43m/1 piętro Tel. 515-312-435**

• **SPRZEDAM** nowy dom w stanie surowym, zamkniętym w Jankowicach. Tel. 600-238-671

• **SPRZEDAM** obiekt komercyjny przy drodze głównej w Libiążu. Tel. 510-212-240, 510-212-241

Kupię (n)

• **DZIAŁKĘ** - Żarki, Libiąż, Gromiec - kupię. Tel. 533-002-123

KUPIĘ MIESZKANIE MOŻE BYĆ DO REMONTU LUB ZADŁUŻONE GOTÓWKA TEL. 508-335-230

• **KUPIĘ** Tel. 508-335-230

• **KUPIĘ** mieszkanie w Libiążu, os. Flagówka, maksymalnie drugie piętro. Tel. 607-607-864. Email: katarzyna.bebenek@gmail.com

• **ZDECYDOWANIE** kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebinia, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) Tel. 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• **DO** wynajęcia lokal 40m2 - Chrzanów, Sikorskiego, parter. Tel. 694-775-193

• **DO** wynajęcia lokal o pow. 152 m2 na parterze biurowca w centrum Chrzanowa. Tel. 502 277 455, Email: stabil@interia.eu

• **DO** wynajęcia lokal o powierzchni 36 m2 w Chrzanowie. Przeznaczenie - handel, usługi, biuro. Tel. 510-212-240, 510-212-241

• **DO** wynajęcia mieszkanie 48m2 w Chrzanowie. Tel. 786 645 244

• **DO** wynajęcia pomieszczenia pod gabinety lekarskie w centrum Chrzanowa. Tel. 504-244-916

• **DOM** w centrum Trzebinia wynajmę. Pod usługi i do zamieszkania. 1 piętro mieszkalne - pokój, kuchnia, łazienka, wc. 2 piętro - 4 duże pokoje, kuchnia łazienka, wc. Tel. 512-266-807, Email: karenian23@interia.pl

• **LOKALE** biurowe, użytkowe do wynajęcia - 3 miesiące za darmo. Chrzanów. Tel. 502-277-455

• **MASZ** remont. Mieszkania 2 do 6 miesięcy. Również dla osób pracujących i firm (brygady 2-20 osób). Chrzanów Tel. 660-876-749, OLX

• **MIESZKANIE** 39m2 do wynajęcia - Chrzanów, Niepodległości. Tel. 698-305-263

Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego
w Chrzanowie Sp. z o. o. podejmie współpracę
z Lekarzami w zakresie:

**PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA
KARDIOLOGIA, NEUROLOGIA
REUMATOLOGIA, GINEKOLOGIA**

oraz

TECHNIKIEM ELEKTORADIOLOGII (licencjat)
I FIZJOTERAPEUTĄ (licencjat lub mgr)

Osoby zainteresowane prosimy o dostarczenie CV na adres:
32-500 Chrzanów, ul. Sokoła 19 lub e-mail: sekretariat@zla-chrzanow.pl
Kontakt telefoniczny 32 623 27 98.
Gwarantujemy pracę od poniedziałku do piątku.

Ponadto oferujemy:

- nawiązanie współpracy w dowolnej formie zgodnie z preferencjami kandydata (umowa o pracę, umowa cywilnoprawna, kontrakt)
- gwarantujemy atrakcyjne warunki finansowe
- dla lekarza POZ mieszkanie

Prosimy o zamieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych.

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

Zaświadczenie do Urzędu

Przyjazd gratis!

Tel. 606 482 571

**F.H.U.
EUROBUD**
**Docieplenia
budynków**
**Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz**
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 600 912 309
32-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

BURMISTRZ MIASTA TRZEBINIA INFORMUJE

o podaniu do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Trzebinia ul. Marszałka Piłsudskiego 14 i ul. Narutowicza 10, na stronie internetowej www.trzebinia.pl wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

- w trybie bezprzetargowym działkę nr 771/13 o pow. 0,0135 ha obręb Karniowice, stanowiącą własność Gminy Trzebinia,
- w trybie przetargowym działki nr: 1080/32 o pow. 0,2502 ha, 1080/33 o pow. 0,0411 ha i 1080/34 o pow. 0,0665 ha obręb Lgota, stanowiące własność Gminy Trzebinia.

Wykaz, o którym mowa zostaje wywieszony na okres 21 dni tj. od 16.03.2022 r. do 06.04.2022 r.

Burmistrz Miasta Trzebinia
Jarosław Okoczek

• SALON Fryzjerski dobrze prosperujący (lub stanowiska) do wynajęcia w Chrzanowie Tel. 32-623-87-20, +353 894 189 878

• WYNAJMĘ gabinety dla lekarzy specjalistów, podologa, laboratorium medyczne, Apteka. Artroskop. Trzebinia Głowackiego 32. Tel. 605-085-018, www.artroskop.pl

USŁUGI

Budowlane

• 515-728-836 Malowanie, gładź bezpyłowa, sufity podwieszane, tapetowanie, panele podłogowe, montaż drzwi, wylewki samopoziomujące Tel. 515-728-836

• 518-706-099 Budowa domów 35m2 i 70m2 według projektu. Wolne terminy na wiosnę; www.tom-reg.pl

• 518-706-099 Gładzie, malowanie maszynowe, płytki, kompleksowe wykończenia. www.tom-reg.pl

• 609-812-230 Flizowanie, łazienki, remonty Tel. 609-812-230

• A-Z Remonty - wykończenia, gwarancja. Gładzie, flizy, poddasza, zabudowy, itp. Tel. 533-515-690

• ADAPTACJA poddaszy. Tel. 609-812-230

• BRAMY, bramki: metalowe i drewniane, ogrodzenia panelowe Tel. 730-718-715



• BRAMY, ogrodzenia, balustrady Tel. 796-17-17-55

• BRUKARSTWO Tel. 501-066-248

• BRUKARSTWO Tel. 505-148-009

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z Tel. 664-553-074

• BRUKARSTWO, ogrodzenia panelowe, szamba - zbiorniki betonowe. Tel. 667-034-962

• BUDOWA domów od podstaw Tel. 604-456-994

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy. Tel. 668-340-936

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. Tel. 516-769-265

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. Tel. 798-381-658

• DACHY - konstrukcje dachowe wraz z kryciem; wymiana pokryć dachowych. Tel. 602-643-330

• DACHY - malowanie. Tel. 517-357-255

• DACHY, uszczelnienie. Tel. 731-181-738

• DACHY, więźby, pokrycia. Tel. 509-339-135, 758-361-969

• DACHY, więźby, pokrycia. Tel. 604-456-994

• DOCIEPLENIA budynków - termoizolacja; 25-letnie doświadczenie. Tel. 602-101-440

• DOCIEPLENIA budynków. Tel. 604-456-994

• DOCIEPLENIA, elewacje, odnowa elewacji, wykończeniówka. Tel. 664-781-745

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl Tel. 663-310-949

• EKOSZAMBA, szamba betonowe - montaż, sprzedaż Tel. 501-066-248

• ELEWACJE odnawianie. Tel. 517-357-255



• GARAŻE blaszane, drewnopodobne, hale, magazyny, kojce dla psów. Mocna konstrukcja - ocynk. Tylko u nas wzmocniony trapez blachy! Transport, montaż - Gratis! krótkie terminy Tel. 509-038-426, 696-753-588

• GŁADZIE maszynowe, czyszczenie bezpyłowe. Tel. 518-706-099, www.tom-reg.pl

• GŁADZ, remonty Tel. 506-019-583

• IZOLACJE fundamentów w starym budownictwie, odwodnienia, drenaże. Tel. 518 501 442

• KAMIENI, piasek, ziemia, gruz. Tel. 501-066-248

• KOMPLEKSOWE remonty mieszkań (Krys-Pro-Rem) Tel. 696-576-467

• MALOWANIE agregatem, gładzie bezpyłowe, płytki, malowanie wnętrz. Tel. 790-521-514

• MALOWANIE dachów, elewacji; konserwacja konstrukcji stalowych betonowych, drewnianych. Wieloletnia praktyka Tel. /fax 33-873-06-01, 602-882-325

• MALOWANIE wszelkich powierzchni wewnętrznej i na zewnątrz, gładzie, tapety, prace przygotowawcze. Reperacje po zalaniach, wymiana silikonów i inne. Zapraszam do kontaktu. Tel. 792-913-808. Email: info@danielmaluje.pl; www.danielmaluje.pl

• MALOWANIE, gładzie tanio Tel. 501-215-951

• MALOWANIE, gładzie, regipsy, techniki malarzkie: trawertyn, glasser, etc. Tel. 575-872-318

• MALOWANIE, gładź. Tel. 660-890-189

• MDM Ogrodzenia betonowe – produkcja, sprzedaż: Olszyny, Młyńska 6, Babice Tel. 665-243-082

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, wykończenia wnętrz, łazienki. Tel. 604-478-121

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadectwa energetyczne – F.H.U. „Natalia” Chrzanów, ul. Sikorskiego – inż. Jacek Gębala Tel. 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

OGRODZENIA
45 ZŁ/MB.
508 786 884

• OGRODZENIA. Tel. 508-786-884

• PRACE na wysokości. Tel. 502-277-286

• REMONTY i wykończenia łazienek, flizy - kompleksowo. Tel. 791-638-341

• REMONTY łazienki, wykończenia wnętrz. Tel. 602-318-845

• SCHODY drewniane produkcja, montaż Tel. 793-583-607. www.schodydrzwi.com.pl

• SCHODY, drzwi drewniane. Tel. 510-424-103

• SZTACHETY Tel. 730-718-715

• TRANSPORT - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

• UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 505-828-444, 535-061-222

• UKŁADANIE płytek (kuchnie, łazienki, tarasy itp.). Szybko i tanio. Tel. 691 536 134

• USŁUGI Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 65zł, ścianki 47zł, malowanie 15zł, gładź 20zł, flizowanie 55zł. Tel. 606-740-937

• USŁUGI koparko-ladowarką i minikoparką. Tel. 505-828-444

• USŁUGI minikoparką. Tel. 668-340-936

• USŁUGI – koparko-ladowarką JCB, kucie młotem, wyburzenia kompleksowo Tel. 501-066-248

• WYBURZENIA - wywóz gruzu Tel. 505-828-444

• WYBURZENIA kompleksowo, wywóz gruzu Tel. 501-066-248

• WYKONUJEMY wylewki maszynowe. Tel. 792-441-475

• WYLEWKI maszynowe, anhydrytowe, przemysłowe, styrobeton. Solidne wykonanie. Tel. 534-535-078

• WYNAJEM kontenerów na gruz i odpady budowlane. Tel. 518 501 442

• WYNAJEM minikoparki, rębaka, zagęszczarki. Tel. 667-034-962

• WYPOŻYCZALNIA narzędzi Balin. Tel. 506-818-366, www.tools-chrzanow.pl

Elektrotechniczne

• 600-789-505 Instalacje elektryczne Tel. 600-789-505

• ALARMOWE-ANTENOWE-RTV/SAT, domofony, videodomofony, telewizja obserwacyjna, komputerowe LAN/WiFi – montaż, naprawa. „Prewen”. Tel. 32-757-18-84, 502-863-471

• ALLSYSTEM – instalacje alarmowe, przeciwpożarowe, telewizja przemysłowa, naziemna i satelitarna, powiadomienie GSM, centrale telefoniczne Tel. 692-054-349, www.allsystem.pl

• ELEKTRYCZNE. Tel. 601-070-229

• INSTALACJE elektryczne, przyłącza, odbiory Tel. 507-400-757

Instalacyjne

• A.S instalacje elektryczne Tel. 506-403-160. Email: stafiej01@gmail.com

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary. Tel. 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• ELEKTROINSTALACJE Tel. 608-445-635

• INSTALACJE elektryczne Tel. 600-789-505

• INSTALACJE fotowoltaiczne od A do Z. Solidnie i sprawnie. Gwarantujemy montaż w 2 tygodnie od podpisania umowy. Tel. 783 649 699, Email: balansdom@gmail.com, www.balansdom.pl

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu. Tel. 534-835-940

• INSTALACJE wod.-kan.-co-gaz. Montaż instalacji sanitarnych, grzewczych i gazowych. Wymiana kotłów węglowych i gazowych. Modernizacje kotłowni. Tel. 692-189-394

• INSTALACJE wod.kan., c.o., gaz; przyłącza gazowe Tel. 507-400-757

• PRZERÓBKI elektryczne, wodne, awarie. Tel. 883-740-510

Serwisowe

• 602-676-726 AGD-serwis. Naprawa pralek, lodówek Tel. 602-676-726

• KOMPUTERY - usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502-863-471

Firma WODHURT

oferuje kotły:
♦ węglowe
♦ gazowe
♦ elektryczne
Armatura sanitarna

Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986



SKŁAD OPAŁU WĘGLOMAR
Węgiel miał Realizacja deputatów
eko-groszek
501-756-412
32-613-72-73
Lgota, ul. Krótka 4
www.weglomar.pl

Marinex
Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543
Kompleksowe roboty budowlane, wykończeniowe. Tanio, terminowo
Elewacje z docieplaniem styropianowym tynki mineralne i akrylowe
Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!

Bramy Drzwi Napędy
HORMANN PROMOCJA
Bramy garażowe segmentowe w cenie z 2021 roku do końca marca
tylko w TAMO Chrzanów - Kąty

PROMOCJA
Wiecej informacji o produktach: autoryzowany partner
TAMO
ul. Polna 32, Chrzanów - Kąty
tel. 601 418 353
www.tamo.com.pl

SALON TECHNIKI GRZEWczej SPRZEDAŻ RATALNA SERWIS KOTŁÓW GAZOWYCH

WOD-term
www.wod-term.eu
AUTORYZOWANY SERWIS:
• BRÖTJE
• Vaillant
• Saunier Duval
• WOLF
• De Dietrich
• ACV
• Beretta
Chrzanów, ul. Władysława Sikorskiego 1i
Serwis: tel. 516 333 910
Oddział Chrzanów: tel. 32 42 02 734
wodterm.chrzanow@gmail.com

BOSTAR® KRZESZOWICE
NAJLEPSZE CENY
WĘGIEL • MIAŁ EKO-GROSZEK PELET

TRANSPORT
www.bostar.com.pl
Skład opału Krzeszowice
Krzeszowice, ul. Zagrody 5
e-mail: info@bostar.com.pl
tel. 12 258 39 55, 664 280 615
Skład opału i materiałów budowlanych w Tenczynku
tel. 12 282 66 17
Skład opału i materiałów budowlanych w Regulicach
tel. 12 283 11 20

• **NAPRAWA RTV**, telewizory, anteny. Dojazd bezpłatny! Szybko, solidnie, gwarancja. Tel. 32-623-54-18, 691-511-914

• **SERWIS** - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Neckar, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDiertich, Beretta, inne Tel. 666-255-068

• **SERWIS kotłów gazowych**. Tel. 516-333-910

Okolicznościowe

• **KATERING** okolicznościowy. Obiady domowe dla pracowników fizycznych. Tel. 783-860-197

• **KOMPLEKSOWA** obsługa wesel i catering; www.jacknowak.pl Tel. 601-861-673

Rachunkowe

• **BILIŃSKI** Witold Kancelaria Podatkowa. Spadki, darowizny, inne nabycia; pomoc deklaracje, pisma, ulgi w spłacie. Chrzanów, Aleja Henryka 24. Tel. 603-210-420, 32-623-28-40

Finanse

• **POŻYCZKI** - szybko z komornikiem; Pośrednik CDF S.C. firmy Matpol Finans Sp. z o.o. Tel. 32-260-00-33, 516-516-611

Sprzątanie

• **CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerek meblowych. Tel. 694-227-177

• **KOMPLEKSOWE sprzątanie biur, mieszkań, domów (też po remoncie) itd. Dobre ceny. Tel. 664-565-653**

• **PRALNIA** dywanów, pranie garderoby, obszycie, sprzedaż dywanów, czyszczenie tapicerek meblowej - Libiąż (sklep z dywanami). Tel. 664-053-102

• **PRANIE dywanów i mebli** Tel. 881-020-414

• **SPRZĄTANIE**. Tel. 513-905-984

• **SPRZĄTANIE: domów, mieszkań, biur, gabinetów, poremontowe, mycie okien oraz drobne prace ogrodowe. Zawsze sprzątamy na blysk** Tel. 880-719-897, 665-630-660

Tłumaczenia

• **TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47. Tel./fax: 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

• **CEMENT**, kamień, żwir, ziemia; wywóz gruzu Tel. 668-340-936

• **JCB** - koparko-ladowarka: wyburzenia, kucie młotem, kompleksowe usługi Tel. 501-066-248

• **KAMIENI**, piasek, żwir, ziemia, kontenery - wywóz gruzu, załadunek Tel. 501-066-248

• **KONTENERY - wywóz gruzu** Tel. 668-340-936

• **KONTENERY** - wywóz gruzu Tel. 505-828-444, 535-061-222

• **MINIKOPARKA** usługi: drenaż, ekosamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• **MINIKOPARKA**, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• **PIASEK**, cement, kamień, żwir, ziemia Tel. 668-340-936

• **PRZEPROWADZKI**, duży kontener, VAT. Tel. 694-961-032

• **PRZEWÓZ** rzeczy - transport do 850kg Tel. 518-706-099

• **STAL** zbrojeniowa, cement. Tel. 668-340-936

• **TANIE** przeprowadzki i inne usługi transportowe. Tel. 602 61 01 01

• **TRANSPORT** - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

• **TRANSPORT** - sprzedaż kruszyw 1-30 ton. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• **TRANSPORT** - przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym Tel. 502-234-093, 888-422-221

• **USŁUGI** minikoparką. Tel. 668-340-936

• **USŁUGI transportowe - przeprowadzki**. Firma Szykmat Mateusz Rożnawski Tel. 733-677-549. Email: roznawskimateusz@gmail.com

• **WYWÓZ** gruzu - kontener Tel. 668-340-936

• **WYWÓZ** gruzu, możliwość załadunku, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• **WYWÓZ nieczystości płynnych**. Tel. 535-061-222

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH
536 143 333
667 034 962

• **WYWÓZ** nieczystości. Tel. 667-034-962

Prawne

• **BEZPŁATNE** porady tylko w każdy 1 wtorek miesiąca 15-16. Kancelaria Prawna Lex Novum: Trzebinia, Jagodowa 2, poniedziałek - piątek 10-18. Tel. 530-369-200, 513-761-029

• **STAROSTWO** Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja Tel. 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• **730-067-038** Profesjonalne mycie ciśnieniowe: kostki, dachów, budynków Tel. 515-646-722

• **730-067-038** Wycinanie, przycinanie drzew i krzewów; zwykła, rąbanie gałęzi, wywóz odpadów. Tel. 515-646-722

• **BHP**, szkolenia oraz ochrona ppoż. Prowadzenie dokumentacji BHP. Tel. 502-528-628. Email: adamhbp@wp.pl

• **DOSTAWA** gazu w butlach. Maxgaz Tel. 694-521-066, 32-711-98-40

• **MULCZER leśny - karczowanie działek**. Tel. 667-034-962

• **USŁUGI rębakiem - zrębkowanie gałęzi, wycinka drzew**. Tel. 667-034-962

• **WYNAJEM** - toalet przenośnych Tel. 505-828-444, 535-061-222

• **ZWYŻKA** 27m, 34m. Usługi - wynajem. Wycinka drzew Tel. 604-424-563, 696-475-972

BAZAR

Sprzedam

• **PIASEK** zakopowy pod fundamenty z transportem. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• **PROMOCYJNA** sprzedaż węgla i drewna kominowego. Śląski Skład Węglowy, Oddział w Chrzanowie. Tel. 602 61 01 01

• **TUBA** do robienia kielbas, 5m2 desek 2,5 cala, pniaki dębowe. Tel. 32-711-91-90, 502-922-216

• **ZIEMIA**. Tel. 505-828-444, 535-061-222

Kupię

• **KAŻDY** Akordeon Tel. 660-031-024

• **KUPIĘ ciągnik rolniczy stan obojętny**. Tel. 696-033-800

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Chirurg

• **Lek. Sebastian** Mosiej spec.chirurgii ogólnej i onkologicznej. Konsultacje, USG, biopsje, zabiegi ambulatoryjne; ul. Dobczycka 17, 32-500 Chrzanów, małopolskie. Tel. 881-025-724

• **Sebastian** Borowy - lekarz specjalista chirurgii ogólnej - „Diabet” Centrum Medyczne, Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Dermatolog

• **Lek. med. Karolina** Englert konsultacje, badanie znamion, drobne zabiegi - sobota, 19 marca. Rejestracja obowiązkowa. Liczba miejsc ograniczona. Tel. 12-283-33-06, CM Alwernia, Z. Gęsikowskiego 16

• **Lek. med. Renata** Budzicz - specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; pon. i środa 13-19, wtorek i piątek 8-14. Rejestracja pon. i środa 13-19, wtorek i piątek 8-14, czwartek 11-17. Tel. 512 352 683, www.budzicz.pl

Diabetolog

• **Lek. med. Leszek** Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Endokrynolog

• **Bulińska-Głownia** Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16. Tel. 600-812-748, 696-193-169

• **Dr Jacek** Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18. Tel. 601-439-315

• **Endokrynolog** Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy i jamy brzusznej - Libiąż, Piłsudskiego 14. Czynne piątki i soboty po rejestracji. Tel. 512-354-676

• **Endokrynolog** Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 Tel. 608-684-091

• **Lek. med. Leszek** Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• **Lek. med. Krystyna** Fic - gastrolog; Chrzanów, Wojska Polskiego 2B, czwartek 15-18. Rejestracja w czwartek 15-18. Tel. 572-356-564

• **Tomasz** Kowalik - gastroenterolog Tel. 662 886 299

Ginekolog

• **Antoni** Halemba - specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Krakowska 20 (I p.), poniedziałek, środa, piątek: 16-18, czwartek: 9-10. Rejestracja Tel. 601 400 670

• **Dr n. med. Maciej** Bodzek, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: MSM Clinic - Chrzanów, Świętokrzyska 86 Tel. 32-600-70-60

• **Janusz** Gajda - specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Mieszka I 9c, środa: 10-13 po rejestracji telefonicznej i czwartek 15-18; USG ginekologiczne, ciąży, pierś. Wizyty. Tel. 608 718 833

• **Lek. med. Dariusz** Nowak, specjalista ginekolog-położnik - badania USG. Trzebinia, Mickiewicza 24; wtorek, czwartek. Zapisy Tel. 607 589 868

• **Lek. med. Marek** Strzyż - specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Wyszyńskiego 17, wtorek, czwartek. USG+laser. Zapisy Tel. 535 557 771

Kardiolog

• **Dr n. med. Genowefa** Kmieć - specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja. Tel. 601 912 273

• **Dr n. med. Jacek** Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11, przyjmuje wtorki 15-19. Zapisy tel. 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 przyjmuje środy od 15.00. Zapisy od pon. do pt. 10-18 Tel. 733-433-494, 32 620 02 93 www.vitalis-cardo.pl

• **Dr n.med. Marta** Kurdziel, specjalista kardiolog. Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Przyjmuje CM Dr Smółka, Chrzanów. Tel. 664 959 419

• **Kardiolog** Ewa Żółkiewicz przyjmuje: Chrzanów, Piłsudskiego 22/2 w poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym Tel. 607 098 765

• **Kardiolog** Izabela Kiełbalska - Bołęcín, Komornicka 38, czwartki 17-19. Tel. 501-694-499

Laryngolog

• **Lek. med. Anna** Olsza - specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka I 9 c; poniedziałek, środa i piątek: od 16.00. Rejestracja SMS Tel. 603-301-921

• **Lek. med. Mateusz** Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 Tel. 881-025-724

Medycyna pracy

• **Lek. med. Ewa** Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, śr. 13-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń Tel. 604-233-331

Neurolog

• **Alicja** Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji Tel. 602 486 011

OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ

Oferujemy:

- Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
- Wózki elektr., podnośniki, schodolazy...
- Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
- Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR

Kontakt: **Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX** tel. 509 606 661, 32 623 11 31

ROLETY ZEWNĘTRZNE
250 zł/m² brutto

Wewnętrzne osłony okienne gratis!

22 lata tradycji

FACHBUD

Jaworzno
ul. Grunwaldzka 39 (ściśle centrum)

TELEFON
32 616 47 00
601 435 839

ESTETYCZNA GID STOMATOLOGIA

Leczenie implantologiczne
Kosmetyczne uzupełnienia protetyczne
Leczenie kanałowe (mikroskop)
Leczenie ortodontyczne dzieci i dorosłych
Leczenie zachowawcze
Diagnostyka RTG, 3D-CBCT (tomografia komputerowa)
Bezbolesne znieczulenie komputerowe
Sedacja wziewna
Fibryna bogatopłytkowa (szybsza regeneracja tkanek i gojenie po zabiegu)

ul. Grunwaldzka 15 32-500 Chrzanów
tel. (32) 623 99 90
www.estetycznastomatologia.pl

f /EstetycznaStomatologia

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów, tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Gabinet i EEG Trzebinia. Tel. 32-620-02-93

• Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B Tel. 511-145-177

• Halina Stizak-Sołtyk, specjalista neurolog. Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska; Chrzanów, Oświęcimska 15, wtorek i czwartek: 15-17. Tel. 32-623-21-53

• Marcin Podhalański. Neurolog - Diabet, Chrzanów, ul. Kościuski 18. Poniedziałek, wtorek, czwartek: 8-13. Tel. 515-461-623

• Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 Tel. 606-762-523

Okulista

• Astygmatyzm, krótkowzroczność, dobór soczewek – lekarz, optometrysta, optyk – Justyna Wójcik, Jaworzno Sienkiewicza 6 - tel. 32-752-03-04, Chrzanów Dobczycka 10. Tel. 32-623-95-55

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy Tel. 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: poniedziałek, czwartek 15-18, piątek 9-12. Rejestracja w godz. pracy gabinetu oraz w każdy dzień roboczy w godz. 18-20 Tel. 791-932-912

• Lek. med. Danuta Czepiel – specjalista chorób oczu; Trzebinia, Kościuszki 24 (Zakład Optyczny), poniedziałek: 14-16.30, środa: 10-12 Tel. 32-753-40-55, 666 234 005

• Okomedical Okulista-Optometrysta-Optyk. Leczenie zezu i niedowidzenia - Krzeszowice, ul. Kazimierza Wyki 10. Tel. 577-45-45-40, Email: bok@okomedical.pl

• Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska – Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Tel. 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja. Tel. 600-241-416

Ortopeda

• Dr n. med. Bogdan Wziętek – specjalista chirurgii ortopedyczno-urazowej - czynne codziennie - Trzebinia, Głowackiego 32 Tel. 32-223-61-77, 32-441-78-60 www.wzietek.pl

• **Lek. Mateusz Mroczkowski - spec. ortopeda-traumatolog. Przychodnia Vitalis, Trzebinia - Kopernika 25, wt 16-20 Tel. 733-433-494, przychodnia SportokliniK, Kraków-Kałuż 1 (stadion Cracovii), czw 13-15, przychodnia Nova Clinic, Kraków-Czyżówka 14 (rondo Mateczne). Email: kontakt@mmroczkowski.pl**

• Lek. Wojciech Jurek specjalista ortopeda-traumatolog; Małopolski Szpital Ortopedyczno-Rehabilitacyjny (endoprotezy stawów); USG stawów. VITALIS, Trzebinia, Kopernika 25 - czwartki 16-20 - 733-433-494; Przychodnia Jurajska, Krzeszowice, Legionów Polskich 11 A - pon. i wtorki 16-20. Tel. 795-809-809

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne Tel. 607-266-601

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska, Krzeszowice - Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20, tel. 606-902-836; Przychodnia Vitalis, Trzebinia - Kopernika 25, wtorek 15-21 Tel. 733-433-494

• Lek. med. Krzysztof Szlęzak ortopeda - porady + fizykoterapia - Trzebinia, św. Stanisława 31, poniedziałek: 17.00-18.30; wizyty domowe Tel. 608-623-891, 606-270-799.

Ortodoncja

• Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 Tel. 32-754-16-20

Optyk

• Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis - Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13-18. rejestracja: Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczyk) specjalista psychiatra - indywidualnie dopasowana farmakoterapia, terapia wspierająca, spotkania osobiste i videoporady. Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B. Tel. 506 370 502

Psycholog

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 Tel. 662-643-980

• Mgr Jolanta Walczak, specjalista psycholog kliniczny, certyfikowany psychoterapeuta; Chrzanów, al. Henryka 53. Tel. 608-550-878

Reumatolog

• Tadeusz Najbar, specjalista reumatolog, internista - Trzebinia, Szczakowska 9. USG jamy brzusznej, tarczycy, stawów. Leczenie osteoporozy, badania na prawo jazdy. Rejestracja Tel. 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13. Tel. 604-931-923

• Anna Komarów, Chrzanów, Słowackiego 13, poniedziałek: 14-18, środa: 9-13, piątek: 10-15, tel. 32-754-02-23. Trzebinia, Kopalnia 10/19, wtorek 9-13; czwartek: 14-18. Tel. 32-711-57-77

• Artur Warszawski - stomatolog; Chrzanów, Kadłubek 45, poniedziałek, piątek - 14-20, Olszyny, Koszykarska 3, wtorek, czwartek - 16-19. Tel. 605 077 755

• Bożena Sikora - Chrzanów, Broniewskiego 14/32 Tel. 512-100-713

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ Tel. 12-283-25-88, 505-034-347

• Dr Bożena Stanczykiewicz, lek. stom. Ewa Stanczykiewicz - Chrzanów, Kolonia Szpitalna 2/2, poniedziałek, wtorek: 14-19, środa: 12-18, piątek: 10-20, sobota 9-13. Tel. 32-623-22-23, 602 241 023

• Kubic Stomatologia Libiąż, ul. Paderewskiego 6, czynne: pon.-pt. 15-20. Rejestracja. Tel. 667-249-549

• Lek. stom. Joanna Żuk; Chrzanów, Orkana 21D, poniedziałek - czwartek: 16-19. Rejestracja Tel. 32-623-71-62, 604 208 824

• Lek. stom. Magdalena Kuza - Chrzanów, Kadłubek 45; poniedziałek, czwartek: 12-19, wtorek, środa: 10-15 Tel. 32-623-61-40, 605 222 345

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18. Tel. dom. 32-623-34-25 (12-13), 504 104 944

• Lek. stomatolog Michał Sobolak, ul. Berłowa 2a Chrzanów. Przyjmuje dzieci i dorosłych: środa, sobota, niedziela. Terminy ustalane telefonicznie. Tel. 795-113-238, 32-623-96-96

• PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protetyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond Tel. 512 750 172

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18, poniedziałek 16-18 i środa 16-18. Tel. 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów Tel. 535-557-771

Urolog

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) Tel. 606-974-633

• Lek. med. Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, poniedziałek i środa: 16-18. USG układu moczowego. Tel. 32-624-03-03 (8-16) Szczegóły: www.urologchrzanow.pl

Pracownia USG

• Artroskop Centrum Medyczne Bogdan Wziętek: USG brzucha, ortopedyczne, naczyń - czynne codziennie - Trzebinia, Głowackiego 32 Tel. 32-223-61-77, 32-441-78-60,

• Lek. Sebastian Mosiej, specjalista chirurgii onkologicznej. USG piersi, tarczycy, biopsje cienko i gruboigłowe. Chrzanów, ul. Dobczycka 17. Tel. 881-025-724

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. Zapraszam do nowego gabinetu USG - Piła Kościelecka, ul. Chrzanowska 37. Zapisy Tel. 666 234 007

• Specjalistyczny Gabinet USG lek. med. Władysław Kostka – radiodiagnosta; Chrzanów, Sokoła 10, wtorek: 16-17.30, czwartek: 9-11. USG - jamy brzusznej, tarczycy, piersi, ślinianki, moszny. Tel. 602 715 943

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyki Dentystycznej Jacek Buliński; Chrzanów, Konopnickiej 1A, czynna poniedziałek-piątek Tel. 32-754-16-28, 601 496 677

• Pracownia Protetyki Dentystycznej. Ekspresowe naprawy; Trzebinia, Kościuszki 50 (Inkubator) Tel. 605-328-621

Pracownia RTG

• RENTGEN cyfrowy: kości, stawy, klatka piersiowa, Artroskop. Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

• RENTGEN stomatologiczny - Libiąż, Paderewskiego 6. Rejestracja Tel. 697-780-917

Rehabilitacja ruchowa

• Artroskop Centrum Medyczne Bogdan Wziętek: pełny zakres, wkładki ortopedyczne ICB - czynne codziennie - Trzebinia, Głowackiego 32 Tel. 32-223-61-77, 32-441-78-60, www.wzietek.pl

• D. Fryc Fizykoterapia Chrzanów, Mieszka I 9a. Magnetron, ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa. (PZU ŻYCIE) Tel. 880 496 299

• Lek. med. Urszula Palka-Bartosieńska chirurg, specjalista rehabilitacji przyjmuje w Artroskop, Trzebinia, Głowackiego 32, środy 16.00-20.00. Rejestracja Tel. 32-223-61-77

• RehOrt Standera ...- Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup. stawy, mięśnie Tel. 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka - Ewa Drożdż Tel. 605-519-737

Przychodnia weterynaryjna

• KOŚCIELEC - Przychodnia Weterynaryjna - Chrzanów, Parkowa 2. Poniedziałek-Piątek 14.00-19.00, sobota 9.00-14.00. Tel. 32-307-10-80, 604-671-781

• PRZYCHODNIA Weterynaryjna Na Mydlanej – Chrzanów, Mydlana 51; poniedziałek-piątek: 8-20, sobota: 9-14, niedziela: 9-11. Tel. 32-623-39-50 www.namydlanej.pl

Sklepy medyczne

• MED-JUS Sklep Medyczny Umowa z NFZ– Trzebinia, Piłsudskiego 3A; Wypożyczanie łóżek i koncentratorów tlenu Tel. 32-611-02-07, 501 207 791

• Sklep Medyczny Artroskop Barbara Wziętek, czynny codziennie, refundacja NFZ, Trzebinia, Głowackiego 32 Tel. 609-469-593, 32-223-61-77

• Sklep Medyczny Libiąż, Górnica 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ Tel. 32-623-11-31

Medycyna naturalna

• Medycyna naturalna - leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

• Specjalista neurologopeda - Edyta Topolska Tel. 781-208-145

Hepatolog

• Dr n. med. Paweł Szulewski - hepatolog, gastroenterolog. Przyjmuje: Vitalis s.j., Trzebinia, Kopernika 25, rejestracja. Tel. 32-620-02-93, 32-210-98-55, 32-210-98-65, 32-210-98-66, 733-433-494

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia
zaprasza swoich Pacjentów na akcję **"PROFILAKTYKA BIAŁACZKI"** w ramach której wykonujemy
BEZPŁATNE BADANIE
MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegóły w Rejestracji przychodni:
ul.J.Gołąba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórz
ul.Św.Floriana 15 w Mętowie
ul.Wspólna 6 w Psarach
SERDECZNIE ZAPRASZAMY



Rentgen stomatologiczny
CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
Libiąż, ul. Słowackiego 3a
tel. 32 627 55 22
PEŁNY ZAKRES USŁUG
■ STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
■ STOMATOLOGIA ESTETYCZNA – WYBIELANIE ZĘBÓW
■ PROTETYKA
■ PERIODONTOLOGIA
■ CHIRURGIA
■ PROFILAKTYKA PRZECIWPROCHNICZA
■ RTG
Czynne pn.-pt. w godz. 9.00-19.00, sob. 10.00-15.00 Rejestracja telefoniczna lub w gabinecie

Gabinet Stomatologiczny lek. stom. Magdalena Kuza Chrzanów, ul. Kadłubek 45

- Stomatologia zachowawcza
- Endodoncja – mikroskop, RVG
 - usuwanie złamanych narzędzi
 - zamykanie perforacji
 - trudne przypadki leczenia kanałowego (kanały wąskie, zakrzywione, niedrożne)
- Stomatologia estetyczna i profilaktyka
- Protetyka
- Medycyna estetyczna
- **ORTODONCJA**

Gabinet czynny: pon.-pt. 10.00-19.00
Rej. tel. 32-623-61-40 lub w gabinecie

gk+ med WYPOŻYCZALNIA I SPRZEDAŻ SPRZĘTU REHABILITACYJNEGO
łóżka, materace, wózki, koncentratory tlenu pionizatory, kule, balkoniki ...
tel. 500 580 825, 504 798 060
www.gkmed.pl, Wola Filipowska, ul. Młyńska 45
zadzwoń - zamów - dowieziemy

artroskop **ARTROSKOP CENTRUM MEDYCZNE BOGDAN WZIĘTEK**
KOMPLEKSOWE PRYWATNE LECZENIE ORTOPEDYCZNE
WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU
✓ Porady ortopedyczne dr n. med Bogdan Wziętek, specjalista chirurgii ortopedyczno-urazowej
✓ Diagnostyka RTG, USG, podoskopia
✓ Chirurgia ortopedyczna np haluksy, cieśń nadgarstka, nastawianie złamań i zwichnięć, szycie ran, komórki macierzyste, osocze bogato-płytkowe, kwas hialuronowy, punkcje i blokady pod USG,
✓ Rehabilitacja
✓ Zaopatrzenie Ortopedyczne w Sklepie Medycznym Artroskop z refundacją NFZ,
✓ Indywidualnie wykonywane wkładki ortopedyczne
✓ Dietetyk
✓ Poradnia Medycyny Sportowej
TEL. 32 223 61 77, TRZEBINIA, UL. GŁOWACKIEGO 32
więcej na www.wzietek.pl

Pelargonie uwielbiają słońce i ciepło

Zawdzięczają to swojemu afrykańskiemu pochodzeniu. Mogą wytrzymać przejściową suszę bez trwałych uszkodzeń, ponieważ ich łodygi i mięsiste liście magazynują wodę.

Kwitną obficie i cieszą oczy ferią cudownych kolorów, do czego potrzebują przede wszystkim wody - podczas najgorętszych dni znacznie więcej niż w pozostałe. Jak je podlewać?

WODA W ODPOWIEDNIM CZASIE

Pelargonie potrzebują wody do kwitnienia i wzrostu. Jeśli ziemia jest wilgotna, wtedy nie ma potrzeby podlewania. Jeśli jest sucha i ciepła, należy sięgnąć po konewkę. Szczególnie kiedy ziemia zaczyna przesuszać się z doniczki.

RANO CZY WIECZOREM

Zalecane jest podlewanie rano lub wieczorem, a czasami nawet dwa razy w ciągu dnia - kiedy słońce nie wzeszło jeszcze wysoko lub gdy zbliża się ku zachodowi, a temperatura powietrza jest stosunkowo niska. Dzięki temu woda nie paruje tak szybko jak w południe i ma czas wsiąknąć głąbo-

ko w ziemię, do systemu korzeniowego.

BEZPOŚREDNIO DO KORZENI

Najlepiej trzymać konewkę między roślinami, kierując strumień wody na podłoże. Zaleca się sadzenie pelargonii w doniczkach samonawadniających. Dzięki nim, rośliny same doznają sobie niezbędną do rozwoju ilość wody. W ten sposób zapobiegamy również niepożądanym procesom gnilnym. Wskazówka: odstana woda jest lepsza dla korzeni niż woda z kranu zawierająca chlor.

MINIMUM JEDNA DUŻA SZKLANKA NA ROŚLINĘ

Celem podlewania jest nawodnienie gleby. W praktyce na jedno podlewanie potrzebna jest ilość wody stanowiąca około dziesięciu procent objętości doniczki. Oznacza to, że na skrzynkę balkonową o długości 80 cm potrzeba około 2,5 litra wody. W sieci można znaleźć różne kalkulatory do przeliczeń, które pomagają określić dokładne zapotrzebowanie. Można również przyjąć, że na jedną roślinę potrzebna jest duża szklanka wody. Ważne: nadmiar wody powinien odpłynąć, ale sucha gleba również potrzebuje czasu na pęcznienie, ponieważ nie wchłania dobrze wody. Dlatego

zaleca się podlewanie małymi porcjami.

DOBRA GLEBA

Jakość ziemi ma duży wpływ na zapotrzebowanie na wodę dla pelargonii. Dobra ziemia charakteryzuje się porowatością i zapewnia drenaż, odpowiednie krążenie powietrza oraz składniki pokarmowe. Ma to ogromny wpływ na rozwój korzeni.

TAJEMNICA NAWOŻENIA

Ze względu na szybkie parowanie wody w okresie upałów lepiej nawozić pelargonie dwa razy w tygodniu połową dawki nawozu płynnego niż raz pełną dawką. Nie wolno wlewać płynnego nawozu bezpośrednio na wysuszoną glebę, ponieważ może to doprowadzić do uszkodzenia korzeni.

MNIEJ WODY

Można ograniczyć podlewanie, przenosząc rośliny w bardziej zacienione miejsce lub ustawiając nad nimi parasol przeciwsłoneczny. Warto pamiętać, że jasne donice nagrzewają się nieco mniej niż ciemne, a gliniane, glazurowane odprowadzają mniej wilgoci niż doniczki bez szklanej powłoki.

JAK CIEPŁO WPŁYWA NA ROŚLINY

W upalne dni i tropikalne

W naszym ogrodzie



noce wzrasta parowanie. Ziemia podobnie jak roślina odparowuje wodę. Jeśli gleba jest zbyt sucha, zatrzymuje się metabolizm i rośliny kwitną oraz rosną słabiej niż powinny. Jeśli ziemia pozostaje zbyt długo sucha, rośliny czerpią zmagazynowaną wodę. Jeśli jej zapas się zużywa, stają się zwiotczone. Jeśli ten stan, zwany pla-

zmolizą, utrzymuje się zbyt długo i jest nieodwracalny, roślina umiera. W przypadku pelargonii zdarza się to niezwykle rzadko, ponieważ w trakcie deszczowych dni przechodzą wodę w mięsistych łodygach i liściach.

Źródło: Pelargonium for Europe

Alicja Molenda

Nawozy domowe

Wiele resztek naturalnych produktów nadaje się na nawozy. Oto dwa najpopularniejsze.

BANANY

Jako nawóz możemy wykorzystać skórkę od banana lub całe, przejrzałe i już niesmaczne banany. Są one bardzo bogate w substancje odżywcze, w tym w potas bardzo potrzebny roślinom kwitnącym. Aby przygotować nawóz z bananów: skórkę kroimy w kostkę i wsadzamy do słoika. Zalewamy gorącą wodą i pozostawiamy na 24 godziny. Powstały roztwór możemy wykorzystać do podlewania roślin. Innym sposobem wykorzystania skórki od banana jest wysuszenie jej, a następnie zmielenie. Powstały proszek mieszamy z ziemią.

SKRUPKI JAJ

Dobrym materiałem na nawóz do kwiatów są skorupki jaj. Robi się z nich doskonały nawóz wapniowy dla roślin preferujących podłoże o wyższym pH, takich jak np. lawenda. Skorupki jajek możemy pokruszyć i wymieszać z wierzchnią warstwą gleby lub namoczyć w wodzie przez około 2 tygodnie i podlewać rośliny gotowym preparatem. Wapń, który dostarczamy roślinom wraz ze skorupkami, wzmacnia je i zwiększa ich odporność na szkodniki. Skorupki jajek posiadają w swoim składzie ponad 80% łatwo przyswajalnego wapnia, a także cynk, fluor, siarkę, krzem. Nawóz taki nadaje się doskonale do zasilania zarówno roślin ogrodowych, jak i doniczkowych. Jest w stu procentach naturalny.

(AM)

Co powinna zawierać domowa apteczka

Nawet w bezpiecznych warunkach domowych może nam się przytrafić przykra sytuacja. Skaleczenie, poparzenie, biegunka... Co mieć w takich sytuacjach w pogotowiu?

W kryzysowych sytuacjach dobrze jest być przygotowanym na różne ewentualności. Warto najpierw sprawdzić, co tak naprawdę w szufladach posiadamy. Dobrze jest również wygospodarować jedno miejsce na środki pomocne podczas „awarii”.

W sklepach można kupić specjalnie przygotowane gotowe apteczki z niezbędnymi rzeczami. Sami jednak możemy je wyposażać w dodatkowe, pomocne nam środki. Pomocne nam zdrowy rozsądek.

Jeśli chodzi o materiały opatrunkowe i środki dezynfekujące, to warto wyodrębnić dla nich miejsce na półce. Wśród nich powinny się znaleźć: gaza jałowa oraz bandaże (także elastyczny), plastry z opatrunkiem i bez, woda utleniona lub octenisept, waciki jałowe.



Nie musimy mieć zamykanego pudełka na leki, ale warto je pogrupować

Dobrze mieć osobno pogrupowane leki. Wśród nich: przeciwbólowe, przeciwzapalne i przeciwgorączkowe (np. ibuprofen), przeciwbiegunkowe (np. laremid czy węgiel leczniczy), elektrolity niezawodne w przypadku zatrucia, wapno musujące lub leki antyalergiczne typu zyrtec, sól fizjologiczna, środki na przeziębienie i katar (krople do nosa, syrop na gardło, witaminy).

Dodatkowo w apteczce powinien znajdować się sprzęt w postaci termometru czy nożyczek. Osoby mające pro-

blemy z ciśnieniem powinny zaopatrzyć się w ciśnieniomierz. Dodatkowym atrybutem naszej apteczki może być pulsoksymetr.

Warto co jakiś czas sprawdzić termin ważności posiadanych leków.

Absolutnie nie powinniśmy używać przeterminowanych środków. Pamiętajmy również, że nie mogą one leżeć blisko kaloryfera, a także w zasięgu dzieci. Z ciekawości mogą chcieć sprawdzić, czy nasze tabletki to nie cukierki. To może skutkować problemami.

(E)

ogłoszenie

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH									
Burmistrza Libiąża z dnia 16 marca 2022 r.									
Burmistrz Libiąża ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych									
L.p.	oznaczonych według				księgi wieczystej Sądu Rejonowego w Chrzanowie	cena wywoławcza ujmując w sobie podatek VAT 23%	wysokość wadium	termin	
	katastru nieruchomości			jednostka ewidencyjna Libiąż - miasto obręb Libiąż Mały				wniesienia wadium	przetargu i godzina
	numer działki	pow. (ha)	użytek						
1.	5770/1	0,0624	ŁV	Kolejowa	nr KR1C/00034100/0 własność Gmina Libiąż	59 280,00 zł	8 892,00 zł	12.04.2022 r.	19.04.2022 r. godz. 10.00
2.	5770/2	0,0503	ŁV			33 198,00 zł	4 980,00 zł	13.04.2022 r.	20.04.2022 r. godz. 10.00
3.	5770/3	0,0780	ŁV			85 800,00 zł	12 869,99 zł	14.04.2022 r.	21.04.2022 r. godz. 9.00
4.	5770/4	0,0792	RVI (0,0268 ha) ŁV (0,0524 ha)			83 160,00 zł	12 474,00 zł	14.04.2022 r.	21.04.2022 r. godz. 10.00
5.	5770/5	0,0666	ŁV			57 942,00 zł	8 692,00 zł	15.04.2022 r.	22.04.2022 r. godz. 9.00
6.	5770/6	0,0559	RVI (0,0069 ha) ŁV (0,0490 ha)			52 546,01 zł	7 882,00 zł	15.04.2022 r.	22.04.2022 r. godz. 10.00
Dla ww. działek nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z wydaną dla nich decyzją o warunkach zabudowy przeznaczone są pod lokalizację jednorodzinnej zabudowy mieszkaniowej wraz z obiektami infrastruktury technicznej.									
Przetargi odbędą się w terminach określonych w tabeli, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, ul. Działkowa 1, w Sali Narad na I piętrze – pokój 112. W przetargach mogą brać udział osoby, które wniosą wadium na konto Urzędu Miejskiego w Libiążu: Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 w kwotach i terminach wskazanych w tabeli z dopiskiem „przetarg na sprzedaż działki (wskazać nr) + imię i nazwisko uczestnika przetargu”. Za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na ww. rachunek bankowy, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Przy sprzedaży ww. działek na rzecz ich nabywców ustanowione zostaną odpłatne służebności gruntowe polegające na prawie przejazdu i przechodu po działce gminnej nr 5770/8 o pow. 0,0719 ha, gwarantującej m.in. dostęp do drogi publicznej – za kwotę 4 500,00 zł, która ujmując w sobie należytny podatek VAT 23%. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości ponosi wszelkie opłaty związane z jej zakupem (notarialne, sądowe itp.). Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, w Wydziale Architektury, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 11, tel. 32 624 92 29). Ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, a także zamieszczone na stronach internetowych tut. urzędu www.libiaz.pl ; BIP. Ponadto informację o ogłoszeniach przetargów podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie Gminy Libiąż.									

Przetargi odbędą się w terminach określonych w tabeli, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, ul. Działkowa 1, w Sali Narad na I piętrze – pokój 112. W przetargach mogą brać udział osoby, które wniosą wadium na konto Urzędu Miejskiego w Libiążu: Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 w kwotach i terminach wskazanych w tabeli z dopiskiem „przetarg na sprzedaż działki (wskazać nr) + imię i nazwisko uczestnika przetargu”. Za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na ww. rachunek bankowy, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Przy sprzedaży ww. działek na rzecz ich nabywców ustanowione zostaną odpłatne służebności gruntowe polegające na prawie przejazdu i przechodu po działce gminnej nr 5770/8 o pow. 0,0719 ha, gwarantującej m.in. dostęp do drogi publicznej – za kwotę 4 500,00 zł, która ujmując w sobie należny podatek VAT 23%. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości ponosi wszelkie opłaty związane z jej zakupem (notarialne, sądowe itp.). Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, w Wydziale Architektury, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 11, tel. 32 624 92 29). Ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, a także zamieszczone na stronach internetowych tut. urzędu www.libiaz.pl; BIP. Ponadto informację o ogłoszeniach przetargów podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie Gminy Libiąż.

Makijaż permanentny to nie zupa pomidorowa

- Trzeba pamiętać, że pracujemy na żywym organizmie, którego reakcje mogą być nie do przewidzenia. Czasem klienci przyczyniają się do powikłań, nie stosując się do zaleceń pozabiegowych – mówi o makijażu permanentnym Agnieszka Zapala, linergistka, prelegentka wielu międzynarodowych konferencji, wykładowczyni na kierunku Kosmetologia w GWSH w Katowicach.



5 lat temu Agnieszka Zapala stworzyła projekt charytatywny „Motyle Świadomości” i bezpłatnie pomaga kobietom po mastektomii, osobom z łysieniem plackowatym, bielactwem, po rozszczepie wargi i podniebienia i bliznami, z którego korzystają osoby z całego kraju

Agnieszka Filipowicz: Linergistka – to słowo może dla niektórych brzmieć dość egzotycznie. Proszę o wyjaśnienie, czym zajmuje się osoba wykonująca ten zawód?

Agnieszka Zapala: Linergistka czy linergista, bo mamy w branży coraz więcej mężczyzn, to osoba, która zajmuje się mikropigmentacją skóry – estetyczną (pigmentacja brwi, powiek, ust,

piegów, głowy itp.) i rekonstrukcyjną (pigmentacja ust po rozszczepie wargi, brodawki piersiowej, blizn, skóry głowy w przypadku łysienia plackowatego, całościowego, przeszczepu skóry czy włosów).

Czy można powiedzieć, że pani zawód jest pewnego rodzaju sztuką?

Łączenie naszego zawodu z artystem jest powszech-

ne. Specjaliści sami siebie nazywają mistrzami i dla mnie jest to najprościej, jak to mogę określić, przejawem braku skromności czy pokory do sztuki. Faktem jest, że nasz zawód związany jest poniekąd z pięknem, naturalną chęcią poprawiania urody poprzez ozdabianie skóry, ale czy jest to sztuka? Robimy powtarzalne rzeczy, które odróżniają od siebie tylko drobne detale. Pracując intensywnie wiele lat w zawodzie, z czasem stajemy się bardziej perfekcyjni. Nazywanie siebie artystą w jakiś sposób łechce próżność człowieka, dlatego nie lubię tego określenia. Jesteśmy specjalistami, którzy mają możliwość cudownego rozwoju, pomocy ludziom, poprawy jakości ich codziennego funkcjonowania.

Czym cechuje się profesjonalna linergistka? Najważniejszy jest zmysł artystyczny, zdolności manualne, a może wyczcucie kolorystyczne?

Na podstawie mojego wieloletniego doświadczenia zawodowego (w naszej placówce przeszkoliliśmy kilka tysięcy osób) z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że jest to wyobraźnia, chęć zdobywania wiedzy, praco-

witość i pokora. O artyzmie wspomniałam wcześniej. Dołabym jeszcze umiejętności pracy z klientem i radość z możliwości, jakie daje nasz zawód. Zdolności manualne na pewno są pomocne, ale nasz zawód jest poniekąd chałupniczym. Technikę da się wypracować powtarzalnością tego, co robimy na co dzień. Wtedy, tak jak w sporcie, wchodzi pewna pamięć mięśniowa i pigmentacja staje się czynnością naturalną. Jeśli zaś chodzi o widzenie kształtu, koloru - znów łatwiej jest osobom, które po prostu to widzą, ale są techniki, które umożliwiają zgłębić tajniki formy i doboru pigmentów.

Makijaż permanentny stał się w ostatnich latach bardzo popularny. Dlaczego?

Zdecydowanie wzrosła liczba specjalistów. Makijaż stał się powszechnie dostępny. Poza za tym obniża cen i tym samym umożliwienie dostępu do usługi osobom, których wcześniej nie było na nią stać. Taki proces dotyczy wielu innych usług, jest naturalny. Uważam jednak, że specjaliści, którzy zajmują się mikropigmentacją, nie powinni go wspierać, konkurując ceną, lecz skupić się na jakości.

Dla kogo polecana jest mikropigmentacja? Czy może być wykonywana u każdego?

- Kluczową kwestią jest przeprowadzenie wywiadu przed zabiegiem. Jest szereg okoliczności – zdrowotnych, społecznych, psychologicznych, kiedy zabiegu nie można czy nie należy wykonać. Drugim aspektem jest potrzeba – makijaż permanentny to nie zupa pomidorowa, nie każdy musi ją lubić.

Czy makijaż permanentny jest bezpieczny?

Jest bezpieczny, jeśli przeprowadzimy odpowiedni wywiad przed zabiegiem. Niezwykle istotne jest narzędzie pracy, jakość pigmentów czy w końcu, a może przede wszystkim higiena pracy. Niestety, nawet przy zachowaniu wszystkich powyższych warunków i najwyższej staranności w kwalifikacji klienta, po wykonaniu zabiegu powikłania mogą się zdarzyć. Trzeba pamiętać, że pracujemy na żywym organizmie, którego reakcje mogą być nie do przewidzenia. Czasem niestety klienci przyczyniają się do powikłań, nie stosując się do zaleceń pozabiegowych. Pytanie, czy zabieg jest bezpieczny dla nas, dla specjalistów? Jeśli chroni-

my się odpowiednim ubezpieczeniem to tak. Mimo wszystko nerwy mogą być nadwyrężone.

Jest pani szkoleniowcem z bogatym doświadczeniem. Jakie są aktualne trendy w dziedzinie makijażu permanentnego?

Trendy są bardzo różne, co nie znaczy, że osobiście za nimi podążam. Kolorowe kreski, tęczowe brwi, róż na policzkach – chciałabym wyrazić się jasno, nie oceniam tych trendów pod kątem estetycznym. Jestem dość konserwatywna w zakresie pigmentacji. Stawiam na delikatne pigmentacje, podkreślające w sposób naturalny urodę. Trendy się zmieniają, klasyka pozostaje klasyką. Na tym polega właśnie piękno tego zawodu. Każdy może znaleźć własną drogę, pigmentować dowolną partię ciała w dowolny sposób. Ważne, by robić to bezpiecznie. Jestem zwolenniczką podejścia, że to co „wkładamy” w skórę, powinniśmy też z niej w sposób bezpieczny, szybki wyjąć. Niestety kolorowe pigmenty, często tatuażerskie, nie dają takich możliwości. A przecież kluczowe jest bezpieczeństwo i długofalowe konsekwencje dla klientów.

Dieta ketogeniczna – czy dla każdego?

Na popularności zyskuje dieta ketogeniczna, modna zwłaszcza wśród osób chcących zgubić dodatkowe kilogramy. Czy bycie keto jest jednak zdrowe? Jakie są dobroczynne skutki, a jakie niebezpieczeństwa?

Dieta ketogeniczna jest bardzo niskowęglowodanowa i wysokotłuszczowa. To powoduje wzmoczoną produkcję ciał ketonowych, które stanowią alternatywne do glukozy źródło energii.

PRZECIWWSKAZANIA

Dieta ketogeniczna sto lat temu po raz pierwszy została zastosowana w leczeniu padaczki lekoopornej. Okazało się, że u wielu chorych liczba napadów znacznie się zmniejszyła, a u niektórych wręcz ustały. Dopiero w ostatnich latach nastąpił jednak wzrost zainteresowania naukowców dietą ketogeniczną w leczeniu także innych chorób. Obiecujące wyniki dotyczą korzystnego wpływu, jaki wywiera na chorych na cukrzycę typu II, Parkinsona i Alzheimer'a, migreny i de-

presje. Przy czym mechanizm nie do końca został jeszcze poznany.

- Jest jednak sporo przeciwwskazań do podjęcia diety keto, o czym się rzadziej mówi. To zwłaszcza kamica nerkowa i choroby wątroby, bo oba te narządy są w jej trakcie mocno obciążone – podkreśla Beata Głowacka, prelegent Klubu Zdrowia w Chrzanowie.

Na początku zmiany procesów metabolicznych zachodzących w organizmie prowadzą także do redukcji masy ciała. A to dlatego, że znikają zapasy węglowodanów, które w naszym ciele są związane wodą. W wielu przypadkach ta redukcja wagi uzyskiwana przy diecie ketogenicznej, czyli wysokotłuszczowej, może być porównywalna z tą uzyskiwaną w trakcie obciążonej mniejszym ryzykiem diety niskotłuszczowej.

NIEPOŻĄDANE OBJAWY

- Dlatego radziłabym najpierw spróbować właśnie pełnowartościowej, roślinnej diety niskotłuszczowej, polegającej na tym, że poniżej 20 procent zapotrzebowania kalorycznego pochodzi z pokarmów tłuszczowych – podpowiada Beata Głowacka.

Wdrażaniu diety keto mogą towarzyszyć objawy nie-

pożądane. Zarówno te łagodne (ból głowy, zaparcia, odwodnienie, bezsenność), umiarkowane (kwasica metaboliczna, wystąpienie kamieni nerkowych) oraz ciężkie (stłuszczenie wątroby, głębokie niedobory mineralne). Przy długotrwałym stosowaniu odżywiania opartego na tłuszczach jest ryzyko wystąpienia nietolerancji glukozy, związane z niewystarczającym wydzielaniem insuliny. Może wystąpić insulinooporność oraz zmniejszona masa komórek trzustki.

KALORIE Z TŁUSZCZÓW

Jak dużo tłuszczu, białka i węglowodanów powinniśmy zjadać codziennie, będąc na diecie ketogenicznej? Dla osoby o średnim dziennym zapotrzebowaniu około 2 000 kcal dziennie proporcje wyglądają następująco: 160 g tłuszczu (czyli około 75-80 procent dziennego zapotrzebowania kalorycznego), 50-100 g białka (około 15-20 procent) i 25-50 g węglowodanów (czyli 5 procent kalorii spożywanych w ciągu doby).

- Przykładowe propozycje posiłków to na przykład na śniadanie tofu z serkiem wegańskim i ćwiartka awokado, a na obiad makaron z cukinią z pesto orzechowym i wegań-

MENU W TRAKCIE DIETY KETOGENICZNEJ

MOŻEMY JEŚĆ

- **Wegański przetworzony „nabiał” pełnotłusty:** jogurty kokosowe, sojowe, sery wegańskie
- **Zdrowe oleje:** oliwa z oliwek, olej kokosowy, olej z awokado
- **Masła:** orzechowe, migdałowe, z orzechów lasowych, słonecznikowe
- **Orzechy i nasiona:** orzechy włoskie, migdałowca, pistacje, nasiona chia, konopi i lnu, pestki dyni, kokos
- **Owoce:** awokado, oliwki, jagody, truskawki, maliny, cytryny, limonki, jeżyny
- **Warzywa o niskiej zawartości skrobi:** szpinak, jarmuże, brokuły, brukselka, cukinia, kalafior, papryka, rzodkiewka
- **Wegańskie białko:** pełnotłuste tofu, spirulina, drożdże
- **Zioła i przyprawy:** bazylia, kurkuma, pieprz, tymianek, rozmaryn, oregano, sól, sok z cytryny

POWINNIŚMY WYELIMINOWAĆ

- **Przetworzoną żywność zawierającą niezdrowe oleje** (olej winogronowy, rzepakowy i słonecznikowy)
- **Produkty zawierające dużą ilość cukru:** ciasteczka, placki, batony, lody, pączki
- **Pieczyste**
- **Kasze**
- **Makarony**
- **Ryże**
- **Warzywa okopowe:** ziemniaki, kukurydza, dynia, buraki
- **Niektóre owoce:** banany, jabłka, gruszki, śliwki, melony
- **Soki**



skim serem. Na kolację możemy zjeść chili orzechowe z wegańskim serem – podpowiada prelegentka.

Jako przekąski mogą nam posłużyć m.in. batoniki orzechowe, płatki kokosowe albo plastry ogórka z twarogiem

wege. Posiłki nie są zatem zbyt urozmaicone.

Na tej diecie ilościowo je się naprawdę mało. To co jest dozwolone, a co nie, przedstawiamy na infografice.

Jedynym sposobem, by mieć pewność, że jesteśmy

w ketozie, jest systematycznie mierzenie poziomu ketonów we krwi (nie z moczu). A to dlatego, że każdy organizm ma nieco inną adaptację do ketozy i nieco inną tolerancję na węglowodany.

Marek Oratowski

KSIĄŻKA

Chodź ze mną

Oparta na faktach historia o znanym kanibalu-kucharzu pióra Konrada Możdżenia jest rasywym horrorem, trzymającym w napięciu i od-wlekającym aż do ostatniej strony kulmina-cję wydarzeń. Nawet jeżeli wcześniej słyszało się o niemieckim mordercy z przedwojennego Wrocławia, to sposób prowadzenia opowieści nie pozwala się oderwać i z ręką na sercu przy-znać, że dla tej pozycji zarwałam dwie noce, aby jak najszybciej poznać zakończenie.

Akcja dzieje się we współczesnym Wrocławiu. Chociaż bohaterów tej historii jest wielu, to głównym trzonem opowiadania staje się Dariusz Drzewiecki, który decyduje się na utworzenie restauracji w miejscu dawnego niemieckiego lokalu, słynącego z podawania niezwykłej jakości potraw mięsnych. Podczas remontu Drzewiecki odkrywa pomieszczenie na zapleczu, wywołujące u niego oraz jego pracowników rozdrażnienie, osłabienie, a także dziwne pa-ranoje. Wkrótce niektórzy odkrywają u siebie niezwykły pociąg do ludzkiego mięsa.

Akcja płynie spokojnie, czasem nawet aż za bardzo. Autor skupia się na szczegółowym opisie bohaterów, co czasami wydaje się zbędne dla głównej historii. Warto jednak dać się wciągnąć.

Weronika Korbut

MUZYKA

Guns N` Roses live

Ten jeden z najpopularniejszych zespołów rockowych na świecie ma zagrać 20 czerwca na PGE Narodowym w Warszawie. Połowa obecnego składu to muzycy, których znamy z ich największych krążków: „Appetite for Destruction” i „Use Your Illusion”, czyli: Axl Rose (śpiew, fortepian), Slash (gitara prowadząca) i Duff McKagan (bas). Tymczasem proponuję do posłuchania dwupły-towy album koncertowy „Live Era ’87-’93”. Zawiera 22 utwory pochodzące w większości z tra-sy „Use Your Illusion Tour”, która odbyła się w la-tach 1991 – 1993. Występy miały miejsce m.in. w Londynie, Paryżu i Tokio. Oczywiście, nie brakuje więc takich autorskich przebojów, jak: „Sweet Child O’ Mine”, „Don’t Cry” czy „November Rain” (w tym przypadku na nowo nagrano w studiu partie wokalu).

Amerykańska grupa Guns N` Roses powstała w 1985 r. w Los Angeles. Największe triumfy święciła w pierwszej połowie lat 90. W 2008 r., po długiej przerwie, ukazał się krążek „Chinese Democracy”, gdzie za gitary chwycili: Ron „Bumblefoot” Thal i Robin Finck. Do fajniejszych numerów można zaliczyć „Better”, „If the World” albo „This I Love”, ale całość nie rzuca na kola-na. W 2016 r. Guns reaktywowali się w bardziej klasycznym składzie ze Slashem i McKaganem. Wciąż czekamy na ich nową płytę.

Łukasz Dulowski

FILM

Batman

Po co nam nowy „Batman”? A po co zaraz przed pandemią był nam nowy „Joker”? Amerykańskie postacie komiksowe zyskały już niemal ciężar mitów. Producenci i widzowie wciąż do nich wracają, szukając tego czegoś kiedyś w greckich tragediach – odpowiedzi na pytania, skąd się bierze zło i jakie są koszty walczenia z nim dobra?

Jak wiemy wszyscy z wyjątkiem mieszkańców Gotham City, Batman to tak naprawdę Bruce Wayne, syn zabitego z premedytacją miliardera i filantropa, który postanowił tępić zło na przepełnionych ulicach miasta. Dzięki przyjaźni z komisarzem Gordonem, Batman dopuszczany jest też do najtrudniejszych śledztw. Opinią publiczną wstrząsa śmierć kandydata na burmistrza. Staje za nim tajemniczy Człowiek – Zagadka, który darczy Batmana jednocześnie fascynacją i nienawiścią. Odtąd w męczarniach będą ginąć kolejni skorumpowani włodarze miasta, a Batman wciąż będzie kilka kroków za Zagadką.

Widać, że Matt Reeves, który kilka lat temu odświeżył opowieść o Planecie Małp, Batmana kocha i mu współczuje. Jednocześnie obdarza jego postać i świat mrokiem jeszcze większym niż w swojej adaptacji zrobił to 30 lat temu Tim Burton. Reeves snuje opowieść powoli, dbając przede wszystkim o nastrój. Gaściami czerpie z „Seven” i wspomnianego już „Jokera”. W odróżnieniu od Burtona bardziej interesuje go psychologia niż efekciarstwo.

Początku humoru nie ma. Posiada za to niesamowite wyczucie estetyki. Efekt jest zdumiewający – hipnotyczne kino rozrywkowe na najwyższym poziomie.

Tomasz Jurkiewicz



KRZYŻÓWKA

Oznaka jakiejś choroby	Blaga pokrzywy	Dwanaście miesięcy	Papierosy z wielbłądem Smith, aktor	12	Miasto w Japonii Skraj, brzeg	Z ironią o marnym poecie	Forma leku lub perfum	Podpora przesła Znakomity obywatel miasta	Król trojański Jacques, francuski aktor i reżyser								
	1		Sukulent z kolcami		Brzemie jeńca Krzepa fizyczna	15	Kolega spawacza		14								
Nornik ze Skandynawii			Michalek Imię męskie	5			Auto naszych sąsiadów		Lecznica roślina zielna								
Fabryka czekolad	17				Ogród królowej kwiatów		8		2								
Federico, reżyser filmowy Język dzieł Homera		Joanna, polska siatkarka Kolega IBM Aparat foto.			Nauka o faunie Fujara	4	Piłki przez golkipera	Laudanum z maku	Prymas Polski, kardynał								
Górnicza motyka			13	Zetknięcie się													
Powieść miłosna				Alpen ..., rywal Milki				Uderzenie piłki w siatkówce									
Ludojad	3			Schodki na jacht		Petent w sklepie		10									
Duża jaszczurka		Brylantowe lub złote			18	Warzone z chmielu		Magda ..., śpiewa, pisze									
6			11	Siarkowy albo solny			Przy ramie roweru	16	9								
ROG																	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

HOROSKOP

Od 16 do 22 marca

BARAN



W pracy lekka stagnacja, czas na przygotowywanie się do czegoś nowego. Kwadratura Marsa doradza by w tym tygodniu uważać podczas podróży, nie wszyscy napotkani po drodze ludzie okażą się uczciwi. Łatwiej niż zwykle będzie też zgubić dokumenty. Jeśli odchudzasz się, możesz mieć problemy ze stosowaniem diety. Warto więc by teraz ktoś Cię wspierał w Twoich postanowieniach. Weekend spędzisz daleko od domu.

BYK



W tym tygodniu możesz czuć się przymuszany do wyznań: czy to w miłości czy też w pracy. Planety wyraźnie pokazują, że niechętnie raz udzielaś się towarzyszko, a wszelkie rozmiary skracasz do minimum. W domu z tego powodu możesz usłyszeć pretensje bliskiej osoby. W pracy potrzebne będzie zaangażowanie, tu konsekwencje izolowania się mogą skutkować nawet zmianą pracy.

BLIŹNIĘTA



Zrobicie coś dla siostry lub brata albo odnowicie dawno zapomniane znajomości. Z tygodnia na tydzień coraz większą rolę będą odgrywać Wasze kontakty, rozmowy z ważnymi osobami. Dla osób w związku małżeńskim największe znaczenie będą miały rozmowy ze współmałżonkiem. Niekiedy przebieg będzie bardzo burzliwy. Popracujcie nad swoją tolerancją dla tego, co niesie za sobą inne niż cenione przez Was wartości.

RAK



W tym tygodniu zwolnij tempo w pracy, więcej czasu poświęć najbliższym i sprawom uczuć. Układ planet wskazuje, że na wiele spraw czeka na ustalenie lub wyjaśnienie. Najbliższy czas upłynie Ci na dyskusjach, a różnice zdań spowodują, że będzie gorąco. Pomożesz rodzeństwu lub znajomym, którzy zwrócą się do Ciebie z prośbą o pomoc. Na weekend zaprosz do siebie przyjaciół, a najlepiej zorganizujcie wspólny wyjazd.

LEW



Spotkasz się z kimś, kto na co dzień mieszka za granicą, możliwy jest też kontakt z interesującymi ludźmi poprzez internet. Pojawi się okazja do zarobienia pieniędzy poprzez działalność handlową lub związaną z jubilerstwem lub numizmatyką. Nie unikaj teraz ludzi, wręcz przeciwnie zawieraj nowe znajomości. W weekend będziesz się dobrze bawić we własnym domu lub podczas pobytu w spa.

PANNA



Ten tydzień upłynie Ci szybko – pochłonięta będziesz rozmowami z dopiero co poznanymi ludźmi oraz z dziećmi, którym trzeba będzie poświęcić nieco więcej uwagi. Jesteś podatna teraz na infekcje gardła, zadbaj o siebie. Osoby wolnego stanu nie będą miały ochoty na zmianę w uczuciach, odrzucisz kogoś Tobą zainteresowanego. Czekają Cię zmiany i podróże, które przyniosą wymierne profity. W sprawach zawodowych odważysz się rozpocząć coś nowego.

WAGA



Najbliższe tygodnie to okres odnowienia kontaktów ze znajomymi i przyjaciółmi. Dostaniesz prezent. Zostaniesz również zaproszona na uroczystość związana z dalszą rodziną i miło spędzisz czas. Osoby wysoko postawione będą Cię obserwować i mogą wpłynąć na przebieg Twojej kariery, a jeśli masz takie wśród przyjaciół możesz ich poprosić teraz o pomoc w kwestiach zawodowych, na pewno się nie zawiedziesz.

SKORPION



Sprawy urzędowe będziesz mógł rozstrzygnąć na swoją korzyść, a mężczyźni będą Ci przychylni. Jeśli chorujesz teraz odczujesz znaczącą poprawę. W miłości znaczne powodzenie, zwłaszcza w pracy koledzy i koleżanki zauważają emanującą z Ciebie pozytywną energię. Nie przeciwstawiaj się biegowi wypadków, w pracy bardzo dużo obowiązków ale też możliwości do rozwoju. Weekend poświęć rodzinie i odpoczywaj na świeżym powietrzu.

STRZELEC



Temperament okaże się teraz ważniejszy niż zdrowy rozsądek. W sprawach uczuciowych objawi się to gorącą nocą, która będzie prawdopodobnie pierwszą i ostatnią, co wcale Cię nie zmartwi. W sprawach zawodowych będziesz ważył za i przeciw, choć w głębi duszy będziesz chciał podjąć ryzyko. Niekiedy z Was będą swoje pomysły chętnie realizować, warto posłuchać rad kogoś doświadczonego i z dużym autorytetem.

KOZIOROŻEC



W tym tygodniu zrozumiesz kto tak naprawdę jest Twoim przyjacielem, dzieci docenią wysiłki rodziców a nie-szczęśliwie zakochani zaczną myśleć więcej o sobie. Wolne Koziorożce mogą spotkać na swojej drodze kogoś kto przewróci ich świat do góry nogami. Czekaj Cię wybuch namiętności, ale to także czas ciekawych propozycji i początku nowego. Zapowiada się jakaś znaczna poprawa finansów.

WODNIK



Twoja niezależność stanie się przeszkodą na drodze do spokoju i harmonii. Charakterystyczny teraz dla Ciebie optymizm i poczucie wolności przyniosą Ci nieco komplikacji. Tylko zmianą postawy, większą otwartością i zrozumieniem potrzeb innych osób zniwelujesz trudne astrologiczne układy planet. Osoby, które doceniają swoich bliskich mogą liczyć na pozytywne rozwiązanie swoich spraw. W wolnej chwili szukaj kontaktu z naturą.

RYBY



Tydzień bardzo dobry pod względem finansowym, a w sprawach zawodowych nowe wyzwania. Pieniądże przyniosą Wam dawne przyjaźnie. Protekcja kogoś wpływowego poprawi Wasze notowania w oczach przełożonych. Dla osób poszukujących mocnych wrażeń zapowiada się tydzień, który pozwoli je znaleźć – romans z kimś z pracy okaże się tak potrzebną dawką adrenaliny. To co odkryte tajemnicą i nietypowe będzie Was teraz pociągać.

Anna Kępka
Facebook: Wróżka Anna Mistrz Reiki

Trzebinia nie przeskoczyła Okręgówka na start

Co najmniej przez kilka tygodni trzebiński MKS będzie musiał sobie radzić bez Łukasza Wierzby. Zawodnik doznał poważniej kontuzji w inauguracyjnym meczu rundy wiosennej z Beskidem Andrychów.

W pierwszym wiosennym spotkaniu trzebiński czwartoligowiec zremisował u siebie z andrychowianami, dwukrotnie odrabiając straty. Biorąc pod uwagę te okoliczności oraz problemy kadrowe, podział punktów z wyżej notowanym rywalem nie jest złym wynikiem.

- Mogę być zadowolony, bo nie przegraliśmy meczu z naprawdę bardzo dobrą drużyną. Z przebiegu meczu lepiej pod względem piłkarskim prezentowali się zawodnicy Beskidu, aczkolwiek nie stworzyli sobie zbyt wielu okazji strzeleckich. Natomiast my przeciwstawiliśmy im wolę walki i ambicję. Dało to efekt w postaci jednego punktu. Gdybyśmy personalnie mieli mocniejszy skład, to

na pewno wyglądałoby to lepiej – mówi Wojciech Skrzypek, trener MKS.

Niestety, po meczu z Beskidem zmniejszyło mu się pole manewru w ofensywie. W starciu z przeciwnikiem Łukasz Wierzba doznał złamania dwóch żeber, co wyłącza go z gry na co najmniej kilka tygodni.

W najbliższym, wyjazdowym meczu ligowym z Unią Oświęcim nie wystąpi również Jan Martyniak (nadmiar żółtych kartek). Do dyspozycji szkoleniowca powinni być za to kontuzjowani ostatnio Szymon Barczyk i Szymon Kurek. Szansę debiutu w „żółto-czarnych” barwach będzie miał Mateusz Węgorek, który pauzował ostatnio za żółte kartki.

Oświęcimianie na inaugurację przegrali na wyjeździe ze Słomniczką Słomniki, która została solidnie wzmocniona w przerwie zimowej. Do meczu z MKS przystąpią więc mocno podrażnieni.

W obecnym sezonie Unia bardzo dobrze spisuje się na swoim stadionie, gdzie odniosła aż siedem wygranych, raz zremisowała i poniosła dwie porażki. Tymczasem Trzebinia w delegacji radzi sobie



FOT. MICHAŁ KORCZAN
Jakub Horawa (przy piłce) zdobył dla MKS gola na wagę remisu z Beskidem

kiepsko. Jak dotąd nie wygrała jeszcze na obcym terenie, dwukrotnie remisując i ponosząc siedem porażek. Najwyższą więc pora, aby „żółto-czarni” przełamali wyjazdową niemoc, bo bez poprawy gry w delegacji nie ma nawet co marzyć o utrzymaniu na czwartoligowym froncie.

MKS Trzebinia - Beskid Andrychów 2-2 (Michał Kowalik 81-karny, Jakub Horawa 87 - Kamil Karcz 53-karny, 86)
MKS: Wróbel - Martyniak, Górka, Kalinowski - Sochacki, Zybiński, Grzyb, Horawa, Gałka (69. Garlacz) - Wierzba (41. Szczurek), Kowalik

Tabela			
1. Wieczysta	19 53	87-10	
2. Jaśkowice	18 39	53-22	
3. Ryczów	18 39	48-27	
4. Jawiszowice	19 36	39-26	
5. Andrychów	19 35	34-16	
6. Kocmyrów	19 34	33-27	
7. Białka	18 30	33-24	
8. Myślenice	19 29	34-31	
9. Oświęcim	19 29	32-31	
10. Słomniki	19 27	29-32	
11. Pcimianka	19 25	42-43	
12. Giebułtów	19 24	23-26	
13. Chelmek	19 22	37-40	
14. Grabie	19 21	21-33	
15. Trzebinia	19 18	22-41	
16. Garbarnia II	19 17	17-26	
17. Clepardia	19 7	12-69	
18. Węgrzce	34 13	16-88	

Michał Koryczan

Chociaż w najbliższy weekend czeka nas dopiero pierwsza kolejka rundy wiosennej, znamy już pierwszego spadkowicza z wadowickiej klasy okręgowej.

W rozgrywkach rywalizuje sześć klubów zrzeszonych w Podokręgu Piłki Nożnej Chrzanów: Nadwiślanin Gromiec, LKS Żarki, MKS Fablok Chrzanów, MKS Libiąż, Victoria 1918 Jaworzno i Zgoda Byczyna.

Przed pierwszym wiosennym meczem ubył im jeden z ligowych rywali. Sokół Prztykowiec zdecydował o wycofaniu zespołu z rozgrywek. Tym sposobem poznaliśmy pierwszego spadkowicza z wadowickiej okręgówki.

W związku z tym, że zespół z Prztykowic rozegrał połowę meczów w obecnym sezonie, wyniki spotkań rundy jesiennej zostaną utrzymane. Za nierozegrane, wiosenne pojedynki rywale Sokola zainkasują po trzy punkty (walkower 3-0).

Na wiosnę jako pierwszy z Prztykowicami miał się mierzyć Nadwiślanin Gromiec.

Drużyna prowadzona przez Artura Szlęzaka na pierwszy w tym roku mecz o ligowe punkty będzie musiała zatem poczekać.

W przerwie zimowej jego zespół opuścili: Przemysław Nowicki, Krystian Zmarzły (zrezygnowali z dalszych występów), Łukasz Boratyński (przenosi się do LKS Bobrek) i Kacper Jurkiewicz (ma zagrać w Zagórzance Zagórze). Do drużyny dołączyli natomiast Michał Domżał i Kamil Górski (oba ostatnio w LKS Gorzów).

Do drużyn grających w wadowickiej okręgówce trafili też młodzi wychowankowie MKS Trzebinia. Bramkarz Dawid Wentrys i obrońca Miłosz Korcz trafili na wypożyczenie do MKS Libiąż, a skrzydłowy Kacper Wnuk do Fabloku Chrzanów.

O to, kto z kim zmierzy się w 16. kolejce: Kalwarianka Kalwaria Zembrzowska – Zgoda Byczyna (sobota, 19 marca, godz. 11:00), Brzezina Osiek – LKS Żarki, LKS Gorzów – Babia Góra Sucha Beskidzka, MKS Libiąż – Niwa Nowa Wieś (sobota, 19 marca, godz. 15:00), Fablok Chrzanów – Górniki Brzeszcze, Victoria 1918 Jaworzno – LKS Rajsko (niedziela, 20 marca, godz. 15:00)

(MK)

Boksowali na medal

Akademia Bokserska w Libiążu odniosła sukces organizacyjny i sportowy. W Mistrzostwach Małopolski zorganizowanych w weekend w Libiążu gospodarze zdobyli aż osiem medali i wygrali klasyfikację drużynową.

Libiąski klub zrobił kolejny krok na drodze w budowaniu swojej marki i sportowej wartości. Po memoriałach organizowanych w tym mieście przyszła kolej na zawody rangi mistrzowskiej. Do tegorocznych Mistrzostw Małopolski, których organizacji podjęła się Akademia Bokserska w Libiążu, zgłosiła się rekordowa liczba 143 zawodników z 19 klubów Małopolski. Rywalizowali od piątku do niedzieli, a ich walki zobaczyło sporo widzów. Finałowe pojedynki oglądał znany pięściarz wagi ciężkiej Mariusz Wach, który wzbudził duże zainteresowanie wśród uczestników i publiczności. Działacze libiąskiego klubu odebrali z rąk wicestarosty Bartłomieja Gębała pamiątkową patere z okazji



FOT. MAREK ORATOWSKI
Srebrny medal zdobył libiążanin Daniel Stańczyk (z prawej). Więcej zdjęć i wideo z turnieju można obejrzeć na www.przelom.pl

5-lecia Akademii. Sukcesem sportowym jest zdobycie w mistrzostwach województwa aż 8 medali przez jej zawodników.

Złoto wywalczyli kadeci Kacper Godyń, Anna Burzyńska i Bartłomiej Środa, młodzik Filip Bochenek i senior Szymon Drop. Srebrne krawężniki zdobyli kadeci Maksymilian Pajer, Daniel Stańczyk i Gabriel Zapotoczny. Na dodatek Filip Bochenek został wybrany najlepszym młodzikiem turnieju, a Bartłomiej Środa najlepszym kadetem. Bartłomiej Środa dostał również puchar dla najlepszego zawodnika z Li-

biąża, ufundowany przez libiąską radną Agnieszkę Siudę. Za najzacieklejszą walkę wybrano pojedynek zawodniczek gospodarzy Anny Burzyńskiej z Nikolą Jasiak (Tiger Tarnów). Pojedynki toczone na ringu w Libiążu były transmitowane, więc można je było śledzić w internecie. Taki dorobek medalowy pozwolił libiążanom wygrać w klasyfikacji drużynowej z dorobkiem 210 punktów. Kolejne lokaty zajęli Akademia Boks AW&F Lisia Góra (200 pkt) oraz Sekcja Bokserska TS Wisła Kraków (190 pkt).

Marek Oratowski

To zwycięstwo to był obowiązek

MTS Chrzanów wygrał ósmy mecz I ligi w tym sezonie. Rywal tylko przez dwie trzecie meczu dotrzymywał im kroku.

Chrzanowianie tydzień wcześniej zagraли bardzo dobry mecz z liderem z Piekarskich i byli o krok od sprawienia niespodzianki. Po piorunującym finiszu ulegli tylko jedną bramką. W miniony weekend pojechali dla odmiany na spotkanie z ostatnią w tabeli siódmką ASPR Zawadzkie.

Ten zespół dotąd nie zdobył ani punktu. Nic dziwnego, że chrzanowianie byli faworytami tej potyczki. Pierwsza połowa była jednak bardzo wy-

równana. Raz prowadzili gospodarze 1-2 bramkami, ale były też fragmenty gdy taką przewagę miał MTS. Gospodarze schodzili na przerwę przy wyniku 14-13. W 42. minucie był jeszcze remis 17-17. Wtedy podopieczni Pawła Rokity ruszyli do przodu i rzucili pięć bramek z rzędu. To był decydujący moment, bo gospodarze nie byli już w stanie odrobić strat, które w końcówce jeszcze się powiększyły do siedmiu trafień.

Goście zaliczyli tym samym ósme zwycięstwo w sezonie. Najlepiej usposobiony w ofensywie był w sobotę w szeregach chrzanowian Bartosz Hardzina. Warto także odnotować trafienie nowicjusza w pierwszoligowym gronie Filipa Wójcika.

ogłoszenie

ARTROSKOP CENTRUM MEDYCZNE
BOGDAN WZIĘTEK

Wznawiamy działalność
Poradni Medycyny Sportowej
Potrzebne do zaświadczenia badania krwi, moczu, EKG można zrobić na miejscu.

Rejestracja telefoniczna
32 223 61 77

TRZEBINIA, UL. GŁOWACKIEGO 32
więcej na www.wzietek.pl



przełomowe
KADRY

Biletomaty w chrzanowskich autobusach nie działają. To znaczy czasami wypływają bilety, ale dopiero gdy się je grzotnie z prawej. Ot, ruska technika. Szefostwo związku komunikacyjnego mówi, że to nie są częste przypadki, ale tylko dlatego, że samo nie jeździ autobusami.

Nikt nie chce kierować Powiatowym Młodzieżowym Domem Kultury w Trzebini. Wszyscy zachodzą w głowę dlaczego, przecież być dyrektorem to coś! Oczywiście powodem na pewno nie jest fakt, że taki szef PMDK w porównaniu z innymi powiatowymi zarabia kiepsko. Na pewno też chętnych na stanowisko nie odstrasza fakt, że na remont siedziby nie ma pieniędzy. Tu trzeba dodać, że budynki są w kiepskim stanie, a w jednym to i cegłówka może spaść na głowę, ale to detal. Cóż, po prostu trudno znaleźć osobę kreatywną, która w dodatku obiad ugotuje na prestiżu.

Ciepło w Chrzanowie, Libiążu czy Trzebini coraz droższe, a będzie jeszcze gorzej. No bo gaz, bo węgiel, bo opłata klimatyczna - tłumaczeń jest wiele. Veolia dyskretnie przypomina, że będzie taniej, gdy powstanie spalarnia i ciepło będą dawać płonące śmieci. Sęk w tym, że spalarnia natrafiła na opór mieszkańców. Na szczęście ci ponoć już wiedzą, że czym będą wytrwale protestować, tym będą więcej płacić.

Żaden z okolicznych burmistrzów nie jest tak biegły w cyferkach, jak Jarosław z Trzebini. Ponoć wylicza w procentach w jakim stopniu zrealizował swoje wyborcze obietnice. Przykładów wprawdzie nie podaje, ale nie musi, bo mieszkańcy nadal płacą w apłach tyle ile płacili, choć burmistrz obiecywał, że będzie dopłacał do lekarstw. Mieszkańcy nie ośmieli się stawiać w szranki z burmistrzem w liczeniu, ale krzyżyk to umieją postawić i przy najbliższych wyborach będą wiedzieli gdzie.

Chrzanowski Rynek zaskakuje co rusz czymś nowym. To kula armatnia, to kości, to inne artefakty. Teraz budowlanci odkryli, że monumentalne granitowe schody, które przez lata oglądaliśmy, to de facto wydmuszka. No bo granit niby był, ale jak płyty zdjęto, to schody się rozsypały jak babki z piasku, bo właśnie z piasku, a nie z betonu były. Pewnie dlatego, jak Ryszard Kosowski, który budowę owych „piaskowych” schodów zlecał, dzisiaj krytykuje budowę cmentarnej kostnicy, to żywi mu nie wierzą.



„Dzień Kobiet” w obiektywie Kamili Jaglarz



Sporo zaskakującego piękna zawiera „okolicznościowe” zdjęcie Kamili Jaglarz z naszej facebookowej grupy „PRZEŁOMowe Kadry”.

„Okolicznościowe”, bo opublikowane z okazji obchodzonego niedawno Dnia Kobiet, którego początki sięgają 1909 r.

Do dzisiaj właśnie wiosenne tulipany chyba najbardziej kojarzą się z tym świętem. Na fotografii pani Kamili tulipan próbuje jakby przeдрzeć się przez ciemność do światła. W rzeczywistości jest to latarnia. Wyszła naprawdę bardzo ciekawa impresja.

Kamila Jaglarz pochodzi z Chrzanowa, mieszka w Zagórze. Ma syna Adasia i córkę Olę. Pracuje w Starostwie Powiatowym w Chrzanowie.

W pracy urzędnika i nie tylko potrzebna jest systematyczność i skrupulatność. I ta systematyczność potrzebna jest również w fotografii. Codziennie biorę aparat i robię zdjęcia. Na przykład moim dzieciom albo gdzieś na ogrodzie, żeby cały czas ćwiczyć. A poza tym, zdjęcia to dla mnie odskocznia, relaks, po prostu coś innego - mówiła w wywiadzie dla „Przełomu”.

(ŁD)

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie” 14 marca 2012 roku, w numerze 11. (1032)

Uczniowie Gimnazjum nr 3 w Trzebini, zamiast siedzieć na lekcjach, krzątają się po korytarzach, zbierają śmieci, zamiatają podłogi i wykonują inne polecenia wóźnej i nauczycieli. Dyrekcja twierdzi, że takie dyżury są wychowawcze, a że wypadają bardzo rzadko (raz na dwa lata), to nie są zbyt obciążające. Dyżurujący uczeń zazwyczaj się cieszy, bo ma wolne od zajęć, ale gdy kole-dzy są już po lekcjach, radość gaśnie, bo materiał trzeba nadrobić i lekcje przepisać.

Najprawdopodobniej w takim stanie ducha ktoś chwycił za słuchawkę i o procedurze opowiedział redakcji. Jak się okazało, dyżury były praktykowane w szkole od 7 lat i do tej pory nikt się ich nie czepiał. Dziwne, bo gdy sprawa stała się głośna, opinia nadzoru pedagogicznego była jednoznaczna: są niezgodne z prawem.

Od kwietnia hotel w Dworze Zieleniewskich w Trzebini przechodzi w prywatne ręce. Do tej pory zarządzała nim instytucja kultury, w budynku której się znajdował, a po utracie przez Dwór autonomii (co nastąpiło w ubiegłym roku) przeszła pod skrzydła TCK. Jej dyrektor Janusz Szczęśniak tłumaczy, uzasadniając tę decyzję, że interes przestał się opłacać.

Na szczęście w prywatnych rękach hotel najwyraźniej odzyskał animusz, bo z powodzeniem przetrwał kolejne 10 lat i na razie nie słychać, by miał się zamykać.

Krzeszowice nie zamierzają już organizować dni miasta. Uznały ich formułę za nudną. Postawiły na oryginalność, czyli cykliczną imprezę Majówka Hrabiny Zofii. Przepytane na tę okoliczność sąsiednie gminy nie są tak sceptycznie nastawione do cyklicznego, gminnego świętowania i przy swoich dniach zostają.

Krzeszowce wytrwały w postanowieniu dobrych kilka lat. Dni miasta wróciły tam dopiero w ubiegłym roku. Jak widać, czasem wystarczy zrobić przerwę, by coś odświeżyć.

Mieszkańcy skarżą się, że zielone, blaszane donice stojące na Rynku w Chrzanowie, poza sezonem - gdy rosną w nich kwiaty - służą niektórym za śmietniki, a nawet toalety. Choć co rusz zbierały słowa krytyki, to dzielnie - przez lata - trwały na swoim miejscu.

Niedługo przed rozpoczęciem remontu Rynku (który notabene cały czas trwa) znikną. Miejmy nadzieję, że bezpowrotnie.

TAK BYŁO, TAK JEST...

Dwór Zieleniewskich w Trzebini

Stara fotografia, według opisu Narodowego Archiwum Cyfrowego, może pochodzić z 1931 r. Dwór jest widoczny od frontu.

Obiekt w obecnym kształcie pochodzi z XVIII w., choć podczas odbudowy w latach 90. minionego stulecia wprowadzono pewne zmiany architektoniczne. Np. pojawił się taras od wschodu.

Przed II wojną światową prywatnymi właścicielami dworu byli: Paulina i Marian Zieleniewscy. W okresie PRL-u dalej do nich należał, ale na parterze miesiło się nadleśnictwo, potem sklep meblowy. W 1983 r. dwór został odkupiony przez Skarb Państwa, a w 1991 roku przeszedł na własność gminy Trzebinia. Jego odbudowa zakończyła się w 1996 r. Dzisiaj działa jako instytucja kultury, ale znajduje się tutaj również hotel i restauracja.



(ŁD) Dwór Zieleniewskich w latach 30. XX w.



Stan współczesny

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

Dziennikarz
dyżurny
697 351 999

Reporterzy „Przełomu”
32-753-51-11, 32-623-48-94

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Korynczan,
Alicja Molenda, Marek Oratowski,
Lucjan Siewiorek, Natalia Feluś
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 6 500

Biura ogłoszeń

- Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32-612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30
- Krzeszowice
(Biuro Podróży Relax-Tourist),
Rynek 25,
pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31



Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców
REPROPOL

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.



przełom[®]

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

16 marca 2022 nr 11 (1539)



POMAGAMY I PYTAMY CO DALEJ

Okolo 1400 uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy przebywa obecnie w powiecie chrzanowskim i gminie Krzeszowice. Spontaniczna pomoc dla nich płynie szerokim strumieniem, ale już teraz pojawia się niepokój, co będzie dalej.

- Kto, gdzie i jak pomaga Ukraińcom na ziemi chrzanowskiej s. 3 i 15
- Paulina odbiera uchodźców z granicy i słyszy przerażające opowieści s. 2
- Licealne pospolite ruszenie dla Ukrainy s. 7
- Wolontariusze będą uczyć języka polskiego s. 6
- W Porębie Żegoty pomoc rozpęta się jak lawina s. 10
- Z czym przychodzą Ukraińcy do punktu w Krzeszowicach s. 12



Karolina Pryk i Ewelina Żbik codziennie prowadzą zbiórki dla ukraińskich uchodźców w Porębie Żegoty

SPORT

s. 27

- Trzebinia musi szukać przełamania w delegacji
- Piłkarze wadowickiej okręgówki wracają na ligowe boiska
- Pięściarze z Libiąża walczyli na medal
- Wygrana MTS Chrzanów była obowiązkiem

**Związek śmieciowy
szykuje
słone kary**

s. 4

**ZKKM między
prądem
a wodorem**

s. 5

**Busiarze
podnoszą ceny
biletów**

s. 6

**Kredyty
na potrzeby
i na marzenia**

s. 14

**Na trzy oddziały
szpitalne nie ma
przyjęć**

s. 13

DO POCZYTANIA



**Stosujemy zasadę
„nie zabijaj”**

Łukasz Bogudziński mówi, że gdyby wielu lokalnych wędkarzy nie postępowało podobnie, to w naszych wodach nie byłoby co łowić.

s. 9



**Jednostka kontra
system**

Sławomir Sikora, bohater i pomysłodawca filmu „Mój dług”, który odsiadywał karę za zabójstwo, spotkał się z trzebińską publicznością.

s. 19



**Kamil odkrył swoją
Amerykę**

Kamil Knapczyk z Ostreżnicy uciekł przed zimą do Ameryki Południowej. W ekstremalnie wysokich temperaturach pokonał rowerem 4,5 tysiąca kilometrów.

s. 17

KRZESZOWICE

Powstaje drugi parking przy stacji PKP

s. 12

TENCZYNEK

Strażacy podejrzewają podpalenie

s. 2

KRZESZOWICE

Grunwaldzka bez chodnika

s. 12

CHRZANÓW

Na trzy oddziały szpitalne nie ma przyjęć

s. 13



MOIM ZDANIEM

Przekraczanie granic

ALICJA MOŁENDA

Polacy wobec uchodźców zachowują się wspaniale. „Musimy jednak mieć świadomość, że pewna wytrzymałość ludzi, którzy mieszkają w Polsce, ma swoje granice. Obecność dwóch milionów świeżych przybyszów będzie komplikowała życie obywatelom naszego kraju” - ostrzega eurodeputowany, prof. Jerzy Buzek.

I nie chodzi mu o to, aby tłumić naszą solidarność, ale o to, że musimy rozumieć, że miliony naszych obywateli mogą za jakiś czas zmienić nastawienie do uchodźców. Dlaczego? Bo trzeba się będzie z nimi zstać na dłużej albo na zawsze i dzielić wszystkim co mamy.

Na początek dzielimy mieszkania, służbę zdrowia, szkołę. W Warszawie i Krakowie lepsze miejsca zakwaterowania są już zajęte i trzeba lokować uchodźców w obiektach dostosowywanych naprędce do zbiorowego kwaterunku. Takich, jak hale sportowe, sale gimnastyczne, sale OSP. Samorządy dach nad głową zapewnić muszą i wiedzą, że spontaniczna gościnność mieszkańców w domach ma swoje granice. To wszystko jest bardzo trudne, czasem przykre, ale tak wygląda wojenna rzeczywistość.

Uchodźcy tłoczą się w dużych miastach. Nie chcą ich opuszczać, bo stamtąd jest im łatwiej przemieszczać się dalej, na Zachód, albo nawet wracać do kraju. I takie zachowania zdesperowanych ludzi mają miejsce. Bardzo trudno ich przekonać do wyjazdu do mniejszych miast. Takich, jak nasze. Ciągła zmiana miejsca w wojennej sytuacji jest trudna również psychologicznie. Trudno jest też podejmować takie decyzje, nie wiedząc, jak rozwinięta jest sytuacja wojenna na Wschodzie i kiedy koniec wojny jest możliwy.

Na chwilę obecną nie ma precyzyjnych danych o liczbie uchodźców w powiecie chrzanowskim i gminie Krzeszowice. Są głównie osoby, które przyjechały tu do krewnych pracujących Chrzanowie czy Trzebini lub do znajomych. Władze Małopolski próbują przekonywać Ukraińców do wyjazdu do mniejszych miast w regionie przy pomocy wolontariuszy i psychologów, z pewnością więc zaczną ich przybywać. I będą to już przypadkowi ludzie. Największe wyzwania są więc dopiero więc przed nami. Oznacza to konieczność pokonania wielu granic i barier w nas samych, które trzeba będzie pokonać.

Wojna jest coraz bliżej. Mamy to cały czas w głowach po poniedziałkowym zbombardowaniu Jaworowa, nieopodal polskiej granicy. Tak samo jak mamy w głowach czerwony guzik, symbol atomowego zagrożenia, o którym nikt nawet nie chce głośno myśleć ufając, że te granice nigdy nie zostaną przekroczone.

Strażacy podejrzewają podpalenie



Pożar w Tenczynku

Kilka godzin ochotnicy walczyli w sobotę wieczorem z pożarem, jaki wybuchł przy Sienkiewicza w Tenczynku. W niedzielę rano ponownie musieli jechać dogaszać zgłiszczą.

W sobotę, ok. g. 19.30, zostali zaalarmowani do pożaru budynku gospodarczego. W środku znajdowała się słoma, więc

obiekt błyskawicznie zajął się ogniem.

Na miejscu działało pięć jednostek strażyackich. Sytuacja była poważna, bo w sąsiedztwie znajdują się zabudowania.

Strażacy podejrzewają, że mogło dojść do podpalenia. Na miejsce przyjechała policja.

W niedzielę rano ochotnicy musieli jeszcze raz jechać w to samo miejsce przy ul. Sienkiewicza. Konieczne było dogaszenie ognia, który znów zaczął się tam tlić.

(es)

Odkopano fundamenty dawnych obiektów uzdrowiska

W trakcie prac budowlanych przy Liceum Ogólnokształcącym w Krzeszowicach robotnicy dokonali ciekawego odkrycia. Na miejscu już był archeolog.

Podczas wykopów znaleziono prawdopodobnie fundamenty dawnych domków gościnnych uzdrowiska, jakie funkcjonowało kiedyś w mieście.

Fundamenty są obecnie inwentaryzowane, przeprowadzane są badania pod nadzorem archeologa, który był już na miejscu. W pracach tych będzie brał udział także architekt badacz. W tym zakresie jesteśmy w kontakcie z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Starosta krakowski polecił, aby w miejscu znaleziska nie były prowadzone żadne prace budowlane, tylko odkrywki - informuje Krzysztof Kamiński, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Krakowie.



(E) Wykopy przy liceum w Krzeszowicach

Dantejskie sceny na peronach

Do wtorku, 15 marca, przewieźliśmy z Ukrainy pod polską granicę ponad 4 tysiące dorosłych osób, nie licząc dzieci - mówi Paulina Buchta z Zalas, organizująca transport dla Ukraińców ze Lwowa.

Ewa Solak: Odkąd wybuchła wojna w Ukrainie, organizujesz przewozy autokarowe dla uchodźców ze Lwowa.

Paulina Buchta: Zaznaczę, że chodzi tu o najbardziej problematyczny temat, związany z możliwością dotarcia do granicy z Polską. Po polskiej stronie z transportem nie ma żadnego problemu. Zarówno autobusy, jak i pociągi jeżdżą non stop, a wolontariusze dbają o bezpieczeństwo, jedzenie i schronienie dla przyjezdnych. Najgorzej jest na Ukrainie. Żeby dostać się do granicy, ludzie koczują na dworcach, a na peronach rozgrywa się dantejskie sceny. Widziałam filmy, jak matki z dziećmi wypychane są z wagonów, a ciemnoskórzy mężczyźni, wymachując nożami, biorą swoich kolegów do pociągu. Masakra.

Ty postanowiłaś pomóc koleżance.

Od tego wszystko się zaczęło. Mayę poznałam na wakacjach. Kiedy zaczęła się wojna w Ukrainie, napisałam do niej, pytając czy wszystko w porządku. Po tym, co usłyszałam, postanowiłam, że sięgnę ją do siebie. Razem z 9-letnim synem próbowała we Lwowie wsiąść do pociągu. Stała na peronie z dzieckiem całą dobę. Nie wsiadła. W tym dworcowym chaosie próbowały-



Paulina Buchta

śmy coś na własną rękę zorganizować. Dostałam od niej numer do Vasyli, właściciela firmy przewozowej. Skontaktowałam się z nim. Sądziłam, że pojedzie z nim tylko Maya. Do granicy dotarł autokar pełen ludzi. Tak się zaczęła nasza współpraca.

Nie organizujesz tego sama.

Nie, razem z kilkoma znajomymi. Mayę też w to wciągnęłam. Założyłyśmy na FB prywatną grupę „Transport z Lwowa pod granicę PL”. Prowadzimy ją w dwóch językach: polskim i ukraińskim. Dzięki niej ludzie mogą dowiedzieć się o godzinach odjazdów autokarów Vasyli do spod dworca we Lwowie. Do wtorku, 15 marca, przewieźliśmy już pod granicę ponad 4 tysiące dorosłych osób, nie licząc dzieci. W pierwszej kolejności bierzemy kobiety z potomstwem oraz w ciąży, osoby starsze i schorowane. Jak zostaje miejsce, wchodzą pozostali. Autobusy jeżdżą kilka razy na dzień. Ważne jest to, że ludzie nie stoją w 20-kilometrowym korku, tylko jadą pod eskortą policji i zatrzy-

mują się ok. 3 km przed granicą, skąd już nie jest tak daleko.

Sporo się słyszy o sutenerstwie na granicy czy nawet handlu ludźmi.

Dlatego nasze autokary są oznakowane serduszkami z literami PL - to taki nasz znak rozpoznawczy. Transport jest bezpieczny.

Niektórzy pewnie zarzucali ci, że chcesz się na tym dorobić.

Takich trolli mam gdzieś, ale wiadomo, że w każdym środowisku znajdują się osoby zawistne. Ukraińcy wsiadający do naszych autokarów muszą zapłacić 12 euro za transport, ale to jest kwota, jaką otrzymuje Vasyli za paliwo. Dzieci jadą za darmo. Bezpłatnie przewozimy też zwierzęta. Chcieliśmy w Polsce zorganizować zbiórkę na opłacenie tych przejazdów, ale fizycznie nie było możliwości dokonania przelewu. Ktoś z nas musiałby jechać tam do niego i po prostu dać mu pieniądze do ręki. Tego jednak nie zrobił nikt, po pierwsze ze względu na problemy z przekraczaniem granicy oraz na kwestie formalne i rozliczanie takich zbiorów. Będziemy próbować jeszcze coś wymyślić, żeby te koszty przejazdu dla ludzi obniżyć. Chcielibyśmy zorganizować prowiant dla podróżnych. Vasyli kupuje im wodę i jakieś ciasteczka.

Wiesz, co dzieje się z osobami, które waszym transportem trafiły do Polski?

Otrzymuję telefony, dostaję wiadomości, że są bezpieczne i dziękują za pomoc. Po przekroczeniu granicy z Polską zajmują się nimi wolontariusze czy strażacy. Niektórzy zostają w Polsce, inni jadą dalej. Dla nas ważne jest, że bezpiecznie przekroczyli granicę i nie muszą się już bać.

34

mln wyniesie w 2050 r. liczba ludności Polski i spadnie z 377 mln w 2025 r. Populacja zmniejszy się we wszystkich regionach, z wyjątkiem warszawskiego stołecznego, w którym zakłada się wzrost liczby ludności o ok. 200 tys. do 3,3 mln. - wynika z prognoz Głównego Urzędu Statystycznego, sporządzonych przed wojną na Ukrainie.

11

proc. światowego zapotrzebowania na zboże pokrywała do czasu inwazji Ukraina.

4 560

zł brutto zarabia szeregowy w Wojsku Polskim, generał lub admirał zarabia od 11.400 zł do 17.500 zł brutto

1 305

bln zł wyniosła w 2021 r. łączna wartość polskiego eksportu towarów do Rosji, natomiast wartość importowanych do Polski towarów - 1,308 biliona złotych. Najwięcej towarów Polska eksportuje do Niemiec (374,1 mld zł), Czech (76,9 mld zł) i Francji (74,6 mld zł). Najwięcej towarów Polska importuje z Niemiec (273,6 mld zł), Chin (194,3 mld zł) i Rosji (77,8 mld zł).

Rosja jest 7. krajem pod względem wartości eksportowanych towarów z Polski (36,6 mld zł) i 3. krajem pod względem wartości importowanych towarów do Polski (77,8 mld zł)

Najwyższe wzrosty cen rok do roku (luty)

opał - 41,2 proc.
gaz - 39,9 proc.
oleje i tłuszcze - 23,3 proc.
cukier - 22,1 proc.
drób - 22,4 proc.
pieczywo - 17 proc.

Trzebinia nie przeskoczyła Okręgówka na start

Co najmniej przez kilka tygodni trzebiński MKS będzie musiał sobie radzić bez Łukasza Wierzby. Zawodnik doznał poważniej kontuzji w inauguracyjnym meczu rundy wiosennej z Beskidem Andrychów.

W pierwszym wiosennym spotkaniu trzebiński czwartoligowiec zremisował u siebie z andrychowianami, dwukrotnie odrabiając straty. Biorąc pod uwagę te okoliczności oraz problemy kadrowe, podział punktów z wyżej notowanym rywalem nie jest złym wynikiem.

- Mogę być zadowolony, bo nie przegraliśmy meczu z naprawdę bardzo dobrą drużyną. Z przebiegu meczu lepiej pod względem piłkarskim prezentowali się zawodnicy Beskidu, aczkolwiek nie stworzyli sobie zbyt wielu okazji strzeleckich. Natomiast my przeciwstawiliśmy im wolę walki i ambicję. Dało to efekt w postaci jednego punktu. Gdybyśmy personalnie mieli mocniejszy skład, to

na pewno wyglądałoby to lepiej – mówi Wojciech Skrzypek, trener MKS.

Niestety, po meczu z Beskidem zmniejszyło mu się pole manewru w ofensywie. W starciu z przeciwnikiem Łukasz Wierzba doznał złamania dwóch żeber, co wyłącza go z gry na co najmniej kilka tygodni.

W najbliższym, wyjazdowym meczu ligowym z Unią Oświęcim nie wystąpi również Jan Martyniak (nadmiar żółtych kartek). Do dyspozycji szkoleniowca powinni być za to kontuzjowani ostatnio Szymon Barczyk i Szymon Kurek. Szansę debiutu w „żółto-czarnych” barwach będzie miał Mateusz Węgorek, który pauzował ostatnio za żółte kartki.

Oświęcimianie na inaugurację przegrali na wyjeździe ze Słomniczką Słomniki, która została solidnie wzmocniona w przerwie zimowej. Do meczu z MKS przystąpią więc mocno podrażnieni.

W obecnym sezonie Unia bardzo dobrze spisuje się na swoim stadionie, gdzie odniosła aż siedem wygranych, raz zremisowała i poniosła dwie porażki. Tymczasem Trzebinia w delegacji radzi sobie



Jakub Horawa (przy piłce) zdobył dla MKS gola na wagę remisu z Beskidem

kiepsko. Jak dotąd nie wygrała jeszcze na obcym terenie, dwukrotnie remisując i ponosząc siedem porażek. Najwyższą więc pora, aby „żółto-czarni” przełamali wyjazdową niemoc, bo bez poprawy gry w delegacji nie ma nawet co marzyć o utrzymaniu na czwartoligowym froncie.

MKS Trzebinia - Beskid Andrychów 2-2 (Michał Kowalik 81-karny, Jakub Horawa 87 - Kamil Karcz 53-karny, 86)
MKS: Wróbel - Martyniak, Górka, Kalinowski - Sochacki, Zybiński, Grzyb, Horawa, Gałka (69. Garlacz) - Wierzba (41. Szczurek), Kowalik

Tabela			
1. Wieczysta	19 53	87-10	
2. Jaśkowice	18 39	53-22	
3. Ryczów	18 39	48-27	
4. Jawiszowice	19 36	39-26	
5. Andrychów	19 35	34-16	
6. Kocmyrzów	19 34	33-27	
7. Białka	18 30	33-24	
8. Myślenice	19 29	34-31	
9. Oświęcim	19 29	32-31	
10. Słomniki	19 27	29-32	
11. Pcimianka	19 25	42-43	
12. Giebułtów	19 24	23-26	
13. Chelmek	19 22	37-40	
14. Grabie	19 21	21-33	
15. Trzebinia	19 18	22-41	
16. Garbarnia II	19 17	17-26	
17. Clepardia	19 7	12-69	
18. Węgrzce	34 13	16-88	

Michał Koryczan

Drużyna prowadzona przez Artura Szlęzaka na pierwszy w tym roku mecz o ligowe punkty będzie musiała zatem poczekać.

W przerwie zimowej jego zespół opuścili: Przemysław Nowicki, Krystian Zmarzły (zrezygnowali z dalszych występów), Łukasz Boratyński (przenosi się do LKS Bobrek) i Kacper Jurkiewicz (ma zagrać w Zagórzance Zagórze). Do drużyny dołączyli natomiast Michał Domżał i Kamil Górski (oba ostatnio w LKS Gorzów).

Do drużyn grających w wadowickiej okręgówce trafili też młodzi wychowankowie MKS Trzebinia. Bramkarz Dawid Wentrys i obrońca Miłosz Korcz trafili na wypożyczenie do MKS Libiąż, a skrzydłowy Kacper Wnuk do Fabloku Chrzanów.

O to, kto z kim zmierzy się w 16. kolejce: Kalwarianka Kalwaria Zembrzowska – Zgoda Byczyna (sobota, 19 marca, godz. 11:00), Brzezina Osiek – LKS Żarki, LKS Gorzów – Babia Góra Sucha Beskidzka, MKS Libiąż – Niwa Nowa Wieś (sobota, 19 marca, godz. 15:00), Fablok Chrzanów – Górniki Brzeszcze, Victoria 1918 Jaworzno – LKS Rajsko (niedziela, 20 marca, godz. 15:00)

(MK)

Boksowali na medal

Akademia Bokserska w Libiążu odniosła sukces organizacyjny i sportowy. W Mistrzostwach Małopolski zorganizowanych w weekend w Libiążu gospodarze zdobyli aż osiem medali i wygrali klasyfikację drużynową.

Libiąski klub zrobił kolejny krok na drodze w budowaniu swojej marki i sportowej wartości. Po memoriałach organizowanych w tym mieście przyszła kolej na zawody rangi mistrzowskiej. Do tegorocznych Mistrzostw Małopolski, których organizacją podjęła się Akademia Bokserska w Libiążu, zgłosiła się rekordowa liczba 143 zawodników z 19 klubów Małopolski. Rywalizowali od piątku do niedzieli, a ich walki zobaczyło sporo widzów. Finałowe pojedynki oglądał znany pięściarz wagi ciężkiej Mariusz Wach, który wzbudził duże zainteresowanie wśród uczestników i publiczności. Działacze libiąskiego klubu odebrali z rąk wicestarosty Bartłomieja Gębała pamiątkową paterę z okazji



Srebrny medal zdobył libiążanin Daniel Stańczyk (z prawej). Więcej zdjęć i wideo z turnieju można obejrzeć na www.przelom.pl

5-lecia Akademii. Sukcesem sportowym jest zdobycie w mistrzostwach województwa aż 8 medali przez jej zawodników.

Złoto wywalczyli kadeci Kacper Godyń, Anna Burzyńska i Bartłomiej Środa, młodzik Filip Bochenek i senior Szymon Drop. Srebrne krawężniki zdobyli kadeci Maksymilian Pajer, Daniel Stańczyk i Gabriel Zapotoczny. Na dodatek Filip Bochenek został wybrany najlepszym młodzikiem turnieju, a Bartłomiej Środa najlepszym kadetem. Bartłomiej Środa dostał również puchar dla najlepszego zawodnika z Li-

biąża, ufundowany przez libiąską radną Agnieszkę Siudę. Za najzacieklejszą walkę wybrano pojedynek zawodniczek gospodarzy Anny Burzyńskiej z Nikolą Jasiak (Tiger Tarnów). Pojedynek toczony na ringu w Libiążu były transmitowane, więc można je było śledzić w internecie. Taki dorobek medalowy pozwolił libiążanom wygrać w klasyfikacji drużynowej z dorobkiem 210 punktów. Kolejne lokaty zajęli Akademia Boks AW&F Lisia Góra (200 pkt) oraz Sekcja Bokserska TS Wisła Kraków (190 pkt).

Marek Oratowski

To zwycięstwo to był obowiązek

MTS Chrzanów wygrał ósmy mecz I ligi w tym sezonie. Rywal tylko przez dwie trzecie meczu dotrzymywał im kroku.

Chrzanowianie tydzień wcześniej zagraли bardzo dobry mecz z liderem z Piekarskich i byli o krok od sprawienia niespodzianki. Po piorunującym finiszu ulegli tylko jedną bramką. W miniony weekend pojechali dla odmiany na spotkanie z ostatnią w tabeli siódmką ASPR Zawadzkie.

Ten zespół dotąd nie zdobył ani punktu. Nic dziwnego, że chrzanowianie byli faworytami tej potyczki. Pierwszą połowa była jednak bardzo wy-

równana. Raz prowadzili gospodarze 1-2 bramkami, ale były też fragmenty gdy taką przewagę miał MTS. Gospodarze schodzili na przerwę przy wyniku 14-13. W 42. minucie był jeszcze remis 17-17. Wtedy podopieczni Pawła Rokity ruszyli do przodu i rzucili pięć bramek z rzędu. To był decydujący moment, bo gospodarze nie byli już w stanie odrobić strat, które w końcówce jeszcze się powiększyły do siedmiu trafień.

Goście zaliczyli tym samym ósme zwycięstwo w sezonie. Najlepiej usposobiony w ofensywie był w sobotę w szeregach chrzanowian Bartosz Hardzina. Warto także odnotować trafienie nowicjusza w pierwszoligowym gronie Filipa Wójcika.

ogłoszenie



ARTROSKOP CENTRUM MEDYCZNE
BOGDAN WZIĘTEK

Wznawiamy działalność
Poradni Medycyny Sportowej
Potrzebne do zaświadczenia badania krwi, moczu, EKG można zrobić na miejscu.

Rejestracja telefoniczna
32 223 61 77

TRZEBINIA, UL. GŁOWACKIEGO 32
więcej na www.wzietek.pl



przełomowe
KADRY

Biletomaty w chrzanowskich autobusach nie działają. To znaczy czasami wypływają bilety, ale dopiero gdy się je grzotnie z prawej. Ot, ruska technika. Szefostwo związku komunikacyjnego mówi, że to nie są częste przypadki, ale tylko dlatego, że samo nie jeździ autobusami.

Nikt nie chce kierować Powiatowym Młodzieżowym Domem Kultury w Trzebini. Wszyscy zachodzą w głowę dlaczego, przecież być dyrektorem to coś! Oczywiście powodem na pewno nie jest fakt, że taki szef PMDK w porównaniu z innymi powiatowymi zarabia kłopsko. Na pewno też chętnych na stanowisko nie odstrasza fakt, że na remont siedziby nie ma pieniędzy. Tu trzeba dodać, że budynki są w kiepskim stanie, a w jednym to i cegłówka może spaść na głowę, ale to detal. Cóż, po prostu trudno znaleźć osobę kreatywną, która w dodatku obiad ugotuje na prestiżu.

Ciepło w Chrzanowie, Libiążu czy Trzebini coraz droższe, a będzie jeszcze gorzej. No bo gaz, bo węgiel, bo opłata klimatyczna - tłumaczeń jest wiele. Veolia dyskretnie przypomina, że będzie taniej, gdy powstanie spalarnia i ciepło będą dawać płonące śmieci. Sęk w tym, że spalarnia natrafiła na opór mieszkańców. Na szczęście ci ponoć już wiedzą, że czym będą wytrwale protestować, tym będą więcej płacić.

Żaden z okolicznych burmistrzów nie jest tak biegły w cyferkach, jak Jarosław z Trzebini. Ponoć wylicza w procentach w jakim stopniu zrealizował swoje wyborcze obietnice. Przykładów wprawdzie nie podaje, ale nie musi, bo mieszkańcy nadal płacą w apłach tyle ile płacili, choć burmistrz obiecywał, że będzie dopłacał do lekarstw. Mieszkańcy nie ośmieli się stawiać w szranki z burmistrzem w liczeniu, ale krzyżyk to umieją postawić i przy najbliższych wyborach będą wiedzieli gdzie.

Chrzanowski Rynek zaskakuje co rusz czymś nowym. To kula armatnia, to kości, to inne artefakty. Teraz budowlanci odkryli, że monumentalne granitowe schody, które przez lata oglądaliśmy, to de facto wydmuszka. No bo granit niby był, ale jak płyty zdjęto, to schody się rozsypały jak babki z piasku, bo właśnie z piasku, a nie z betonu były. Pewnie dlatego, jak Ryszard Kosowski, który budowę owych „piaskowych” schodów zlecał, dzisiaj krytykuje budowę cmentarnej kostnicy, to żywi mu nie wierzą.



„Dzień Kobiet” w obiektywie Kamili Jaglarz



Sporo zaskakującego piękna zawiera „okolicznościowe” zdjęcie Kamili Jaglarz z naszej facebookowej grupy „PRZEŁOMowe Kadry”.

„Okolicznościowe”, bo opublikowane z okazji obchodzonego niedawno Dnia Kobiet, którego początki sięgają 1909 r.

Do dzisiaj właśnie wiosenne tulipany chyba najbardziej kojarzą się z tym świętem. Na fotografii pani Kamili tulipan próbuje jakby przeдрzeć się przez ciemność do światła. W rzeczywistości jest to latarnia. Wyszła naprawdę bardzo ciekawa impresja.

Kamila Jaglarz pochodzi z Chrzanowa, mieszka w Zagórzcu. Ma syna Adasia i córkę Olę. Pracuje w Starostwie Powiatowym w Chrzanowie.

W pracy urzędnika i nie tylko potrzebna jest systematyczność i skrupulatność. I ta systematyczność potrzebna jest również w fotografowaniu. Codziennie biorę aparat i robię zdjęcia. Na przykład moim dzieciom albo gdzieś na ogrodzie, żeby cały czas ćwiczyć. A poza tym, zdjęcia to dla mnie odskocznia, relaks, po prostu coś innego - mówiła w wywiadzie dla „Przełomu”.

(ŁD)

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie” 14 marca 2012 roku, w numerze 11. (1032)

Uczniowie Gimnazjum nr 3 w Trzebini, zamiast siedzieć na lekcjach, krzątają się po korytarzach, zbierają śmieci, zamiatają podłogi i wykonują inne polecenia wóźnej i nauczycieli. Dyrekcja twierdzi, że takie dyżury są wychowawcze, a że wypadają bardzo rzadko (raz na dwa lata), to nie są zbyt obciążające. Dyżurujący uczeń zazwyczaj się cieszy, bo ma wolne od zajęć, ale gdy kole-dzy są już po lekcjach, radość gaśnie, bo materiał trzeba nadrobić i lekcje przepisać.

Najprawdopodobniej w takim stanie ducha ktoś chwycił za słuchawkę i o procedurze opowiedział redakcji. Jak się okazało, dyżury były praktykowane w szkole od 7 lat i do tej pory nikt się ich nie czepiał. Dziwne, bo gdy sprawa stała się głośna, opinia nadzoru pedagogicznego była jednoznaczna: są niezgodne z prawem.

Od kwietnia hotel w Dworze Zieleniewskich w Trzebini przechodzi w prywatne ręce. Do tej pory zarządzała nim instytucja kultury, w budynku której się znajdował, a po utracie przez Dwór autonomii (co nastąpiło w ubiegłym roku) przeszła pod skrzydła TCK. Jej dyrektor Janusz Szczęśniak tłumaczy, uzasadniając tę decyzję, że interes przestał się opłacać.

Na szczęście w prywatnych rękach hotel najwyraźniej odzyskał animusz, bo z powodzeniem przetrwał kolejne 10 lat i na razie nie słychać, by miał się zamykać.

Krzeszowice nie zamierzają już organizować dni miasta. Uznały ich formułę za nudną. Postawiły na oryginalność, czyli cykliczną imprezę Majówka Hrabiny Zofii. Przepytane na tę okoliczność sąsiednie gminy nie są tak sceptycznie nastawione do cyklicznego, gminnego świętowania i przy swoich dniach zostają.

Krzeszowce wytrwały w postanowieniu dobrych kilka lat. Dni miasta wróciły tam dopiero w ubiegłym roku. Jak widać, czasem wystarczy zrobić przerwę, by coś odświeżyć.

Mieszkańcy skarżą się, że zielone, blaszane donice stojące na Rynku w Chrzanowie, poza sezonem - gdy rosną w nich kwiaty - służą niektórym za śmietniki, a nawet toalety. Choć co rusz zbierały słowa krytyki, to dzielnie - przez lata - trwały na swoim miejscu.

Niedługo przed rozpoczęciem remontu Rynku (który notabene cały czas trwa) znikną. Miejmy nadzieję, że bezpowrotnie.

TAK BYŁO, TAK JEST...

Dwór Zieleniewskich w Trzebini

Stara fotografia, według opisu Narodowego Archiwum Cyfrowego, może pochodzić z 1931 r. Dwór jest widoczny od frontu.

Obiekt w obecnym kształcie pochodzi z XVIII w., choć podczas odbudowy w latach 90. minionego stulecia wprowadzono pewne zmiany architektoniczne. Np. pojawił się taras od wschodu.

Przed II wojną światową prywatnymi właścicielami dworu byli: Paulina i Marian Zieleniewscy. W okresie PRL-u dalej do nich należał, ale na parterze miesiło się nadleśnictwo, potem sklep meblowy. W 1983 r. dwór został odkupiony przez Skarb Państwa, a w 1991 roku przeszedł na własność gminy Trzebinia. Jego odbudowa zakończyła się w 1996 r. Dzisiaj działa jako instytucja kultury, ale znajduje się tutaj również hotel i restauracja.



(ŁD) Dwór Zieleniewskich w latach 30. XX w.



Stan współczesny

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

Reportery „Przełomu”
32-753-51-11, 32-623-48-94

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Korynczan,
Alicja Molenda, Marek Oratowski,
Lucjan Siewiorek, Natalia Feluś
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 6 500

Biura ogłoszeń

- Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32-612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30
- Krzeszowice
(Biuro Podróży Relax-Tourist),
Rynek 25,
pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31



Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:



**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców
REPROPOL

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.